
Lwowianka
r. 1893.
Cena 36 ct.
LIT. A. PRZYSZLAK. LWÓW.

ROCZNIK VIII.

LWOWIANKA

KALENDARZ

humorystyczny, illustrowany i informacyjny

NA ROK

1893

który jest rokiem zwyczajnym liczącym 365 dni.

WYDAWCA: FRANCISZEK KATTNER.

LWÓW.
Nakładem i drukiem drukarni „Dziennika Polskiego“
pod zarządem Franciszka Kattnera.
1893.

Kalendarz astronomiczny.

Obraz ogólny 1893 roku.

Rok ten jest pod względem astronomicznym i fizycznym rokiem zwyczajnym mającym dni 365.

Rozpoczął się dnia 22 Grudnia 1892 o godzinie 4 rano na wstępie słońca w znak zodyakalny Koziorożca i przy przesileniu zimowem.

Dzieli się na 4 pory astronomiczne, jako to: na wiosnę, lato, jesień i zimę, z których zaczyna się:

I. wiośniana, dnia 20 Marca o godzinie 10 rano w chwili wstępu słońca w znak Barana, gdzie zarazem nastaje zrównanie trwałości światła na widnokręgu z trwałością przyćmienia, czyli wiośniane zrównanie dnia z nocą;

II. letnia, dnia 21 Czerwca o godzinie 6 rano w chwili wstępu słońca w znak Raka, gdzie zarazem nastaje ubytek trwałości światła na widnokręgu, czyli letnie przesilenie dnia z nocą;

III. jesienna, dnia 22 Września o godzinie 9 wieczór w chwili wstępu słońca w znak Wagi, gdzie zarazem nastaje powtórne zrównanie trwałości światła na widnokręgu z trwałością przyćmienia, czyli jesienne zrównanie dnia z nocą.

IV. zimowa, dnia 21 Grudnia o godzinie 3 wieczór w chwili wstępu słońca w znak Koziorożca, gdzie zarazem nastaje przybytek trwałości światła na widnokręgu, czyli zimowe przesilenie dnia z nocą.

Pod względem fizycznym ów podział 4-ch pór roku nie zgadza się z rzeczywistym stanem atmosfery i ciepłoty Galicyi, która położona między południkami 36° 33′ a 40° 11′ długości wschodniej (od wyspy Ferro) tudzież między równoleżnikami 47° 42′ a 50° 47′ szerokości północnej, zalicza się do strefy umiarkowanej chłodniejszej a przytem do pasu od morza nieco odchylonego czyli kontynentalnego. Z tak umiarkowanego położenia geograficznego wypływa: iż w Galicyi pospolicie poczytywaną bywa 2-ga lunacya Kwietnia za początek wiosny, 2-ga lunacya Czerwca za początek lata, 1-sza lunacya Września za początek jesieni, 2-ga lunacya Listopada za początek zimy. Zaczem idzie nierówne trwanie fizyczne pór roku i niezgodność ich istotnego stanu z wyżej wyszczególnionym rozkładem astronomicznym czyli kalendarzowym, albowiem wiosna trwa u nas zwykle tygodni 8, lato 12, jesień 10, zima 22.

Panującym płanetą w r. 1893 jest Merkury.

Wedle długoletnich doświadczeń rok ten jako należący pod panowanie płanety Merkurego będzie w ogólności więcej suchy i zimny niż wilgotny i żyzny. Prawdopodobnie więc wiosna aż do końca sucha i zimna. Lato dżdżyste. Jesień sucha z wczesnymi przymrozkami, a zima mroźna i śnieżna.

W roku tym wszystko prawie dobrze udaje się.

Zaćmienia przypadające w roku 1893.

W roku 1893 przypadają dwa zaćmienia słońca, z których atoli żadne w naszych okolicach widzialne nie będzie.

1) Zaćmienie słońca dnia 16 Kwietnia, zaczyna się o godzinie 1 minut 31 po południu, a kończy się o godzinie 6 minut 48 wieczór.

2) Zaćmienie słońca dnia 9 Października, zaczyna się o godzinie 7 minut 9 wieczór, a kończy się o godzinie 0 minut 59 rano.

Znaki odmian księżyca.

Nów ☽ Pierwsza kwadra Pełnia ☾ Ostatnia kwadra

Kalendarz świąteczny powszechny.

Święta ruchome.

Podług kalendarza nowego.

Uroczystość Imienia Jezus . . . . 15. Stycznia	Uroczystość bł. Jana z Dukli . . . . . . 9. Lipca
Septuagesima . . . . 29. Stycznia	Uroczystość śś. Aniołów Stróżów . . . . . 3. Wrześn.
Popielec . . . . 15. Lutego	Uroczystość Im. P. M. 10. Wrześn.
Uroczystość 7 boleści N. P. Maryi . . . . 24. Marca	Uroczystość Różańca św. 1. Paźdź
Wielkanoc . . . . . 2. Kwietn.	Uroczystość Poświęcenia Kościoła w całem austryackiem państwie 15. Paźdź.
Uroczystość opieki św. Józefa . . . . . 23. Kwietn.	Uroczystość opieki N. P. Maryi . . . . 12. Listop.
Wniebowstąp Pańskie . 11. Maja	Uroczystość św. Stanisława Kostki . . . 19. Listop.
Zielone Święta . . . 21. Maja	Niedziela pierwsza Adwentu . . . . 3. Grudnia
Św. Trójcy . . . . . 28. Maja	
Boże Ciało . . . . 1. Czerwca	
Uroczystość Serca Jezusowego . . . . . 9. Czerwca	

Suchedni.

a) w Środę, Piątek i Sobotę, to jest: 22, 24 i 25 Lutego;
b) w Środę, Piątek i Sobotę, to jest: 24, 26 i 27 Maja;
c) w Środę, Piątek i Sobotę to jest: 20, 22 i 23 Września;
d) w Środę, Piątek i Sobotę to jest: 20, 22 i 23 Grudnia.

Posty nakazane.

(Podług kalendarza nowego)

1. Wielki post, trwający od Środy popielcowej do Wielkanocy.
2. Post adwentowy, w Środę, Piątek i Sobotę po 1-szej Niedzieli adwentowej do Bożego Narodzenia.

(Podług kalendarza starego)

Post wełyki. od Nedili syropostnoj do Woskresenyja.
Post pered śś. Petrom i Pawłom, od 1 Nedili po Soszestwi ś. Ducha do 29 Junija.
Post do Uspenyja Bohorodycy Diwy, od 2 do 15 Awhusta.
Post pered Rożdestwom Chrystowom, od 15 Nowembrja aż do 25 Dekemwria.

Wigilie.

a) do Zielonych Świątek;
b) do śś. Apostołów Piotra i Pawła;
c) do Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny;
d) do Wszystkich Świętych;
e) do Niepokalanego Poczęcia N. Maryi Panny;
f) do Bożego Narodzenia.

Wigilia przypadająca w Niedzielę, bywa przenoszoną na Sobotę poprzedzającą; — jeśli zaś uroczystość Bożego Narodzenia przypada w Piątek lub w Sobotę, postu nie ma.

Dnie krzyżowe.

W Poniedziałek, Wtorek i Środę przed Wniebowstąpieniem Pańskiem, to jest: 8, 9 i 10 Maja.

Dnie normowe.

Kościelne:

Trzy ostatnie dnie wielk. tyg. 30, 31 Marca i 1 Kwiet.
Dzień Bożego Ciała dnia 1 Czerwca
Wigilia Bożego Narodzenia dnia 24 Grudnia.

Dworskie:

3 Maja: wigilia rocznicy skonu cesarz. Maryi Anny (Małżonka † cesarza Ferdynanda I)
28 Czerwca: wigilia rocznicy skonu ces. Ferdynanda I.

W niedziele: Wielkanocną i Zielonych Świąt i w dzień Bożego Narodzenia 25 Grudnia, przedstawienia teatralne mogą być dawane tylko na cele dobroczynne i za zezwoleniem Zwierzchności. W dnie te bale publiczne są zabronione.

Ferye sądowe.

Wszystkie Niedziele i Święta uroczyste; od Bożego Narodzenia do Trzech Króli; od Niedzieli Kwietnej do Poniedziałku Wielkanocnego; Dnie Krzyżowe; 10 ostatnich dni w Lipcu i 10 pierwszych w Październiku.

W Sądach górniczych Niedziele i Święta, tudzież dnie suplikacyj publicznych.

Uroczystości świętych patronów w krajach koronnych austryackich i węgierskich.

W Austryi dolnej: ś Leopolda 15. Listopada
W Austryi górnej: ś. Floryana 4. Maja.
W Bukowinie: ś. Jana Nowego-Suczawskiego 14 (2) Czerwca, podług grecko-wschodniego obrzadku
W Czechach: ś. Jana Nepomucena 16 Maja i ś. Wacława 28 Wrześn.
W Dalmacyi: ś. Spirydiona 14 Grud.
W Galicyi ś. Michała 29 Września
W Gorycyi i Gradysce: ś. Józefa Oblubieńca N. M. P. 19 Marca
W Istryi: ś Błażeja 3 Lutego
W Karyntyi: ś. Józefa Oblubieńca N. M. P. 19 Marca i ś. Idziego 1. Września
W Kroacyi: ś Eliasza 20 Lipca i ś. Rocha 16 Sierpnia
W Krainie: ś Józefa Oblubieńca N. M. P. 19 Marca i ś. Jeżego 24 Kwietnia
W Wielkim Księstwie Krak.: ś. Stanisława biskupa 8 Maja
W Morawii: śś. Cyryla i Metodego 5 Lipca
W Salzburgu: ś. Ruperta 24 Wrześn.
W Siedmiogrodzie: ś. Władysława 27 Czerwca
W Slawonii: ś. Jana Chrzciciela 24 Czerwca
W Styryi: ś. Józefa Oblubieńca N. M. P. 19 Marca
W Szląsku: ś Jadwigi 15 Październ.
W Tyrolu północnym: ś. Józefa Oblubieńca N. M. P. 19 Marca
W Tyrolu południowym: ś. Wirgiliusza 27 Listopada
W Węgrzech: ś. Stefana króla 20 Sierpnia
W Wybrzeżu tryesteńskiem: ś. Justa 2. Listopada.

Tablica świąt ruchomych na przyszłych lat 10.

Rok:	Popielec:	Wielkanoc:	Ziel. świąt.:	Boże Ciało:	Adwent:
1894	7 Lutego	25 Marca	13 Maja	24 Maja	2 Grudnia
1895	27 „	14 Kwietnia	2 Czerwca	13 Czerwca	1 „
1896	19 „	5 „	24 Maja	4 „	29 Listop.
1897	3 Marca	18 „	6 Czerwca	17 „	28 „
1898	23 Lutego	10 „	29 Maja	9 „	27 „
1899	15 „	2 „	21 „	1 „	3 Grudnia
1900	28 „	15 „	3 Czerwca	14 „	2 „
1901	20 „	7 „	26 Maja	6 „	1 „
1902	12 „	30 Marca	18 „	29 Maja	30 Listop.
1903	25 „	12 Kwietnia	31 „	11 Czerwca	29 „

Liczby zwrotów kalendarskich.

Podług kalendarza nowego.

Złota liczba czyli okres 19-letni . 13
Epakta (dawność księżyca w dzień nowego r.) XII
Okrąg słońca 28-letni 26
Poczet Rzymski (indykcya 15 lat) 6
Litera niedzielna . . . . . . A

Podług kalendarza starego.

Złota liczba 13
Epakta XXIII
Okrąg słońca 26
Litera niedzielna C
Osnowanje 26

Styczeń — Januarij

ma dni 31.

Dnie tygod.		Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1		Ew. u Łuk. ś. w R. 2. W onym czasie dziwili się	Knyha Rożd. Chrysta Mat. 1.
1	**N.**	**Nowy Rok**	20 **N. pr. Rożd. Hł. 5**
2	P	Makarego opata ☉	21 Jułyanny
3	W.	Genowefy panny	22 Anastazyi m.
4	Ś.	Tytusa biskupa	23 10 mucz. w Kreti
5	C.	Telesfora męcz.	24 Ewhenyi *Wigil.*
6	**P.**	**Trzech Króli**	25 **Rożd. Chrysta**
7	S.	Walentego biskupa	26 **Sobor P. Bohor.**
2		Ew. u Łuk. ś. w R. 2. O Chrystusie w 12 latach.	Isus uchodyt do Ehyptu. Mat. 2.
8	**N.**	**A. I po 3 Król.**	27 **Stefana m. Hł. 6**
9	P.	Marcyanny panny	28 2000 mucz.
10	W.	Pawła pustel. ☾	29 SS. Młađeńciw
11	Ś.	Higiniusza	30 Ansyi m.
12	C.	Honoraty panny	31 Mełanyi
13	P.	Hilarego biskupa	1 **Henwar. 1893**
14	S.	Feliksa z Noli	2 Sylwestra
3		Ew. u Jana ś. w R. 2. O godach w Kanie galilej.	Joan prepowidajet w opust Mark 1.
15	**N**	**A. 2 po 3 Kr.** *Im. Jez.*	3 **N. pr. Boh. Hł. 7**
16	P.	Marcelego I. pap	4 Sobor 70 apost.
17	W.	Antoniego pustel.	5 Fteopempta
18	Ś.	Pryski panny 🌑	6 **Bohoj. Hospod.**
19	C.	Ferdynanda	7 Sobor ś. Joana
20	P.	Fabiana i Sebastyna	8 Hryhorya pr.
21	S	Agnieszki p. m.	9 Połyjewkta
4		Ew. u Mat. ś. w R. 8. O uzdrowieniu trędowatego	Josyf opuszczajet Nazaret. Mat. 4.
22	**N.**	**A. 3 po 3 Król.**	10 **N. I po Boh. Hł. 8**
23	P.	*Zaślubienie N. M. P*	11 Fteodozya pr.
24	W.	Tymoteusza bisk.	12 Tatianny m.
25	Ś.	Nawr. ś Pawła ☽	13 Ermyła i Str
26	C.	Polikarpa biskupa	14 SS. Oteć w Syn
27	P.	Jana Chryzostoma	15 Pawła Ftew.
28	S.	Karola Wielkiego	16 Petra Weryhy
5		Ew. u Mat. św. w R. 20. O robotnikach w winnicy.	O Mytari i Farysei. Łuka 18.
29	**N.**	**A. Starozapustna**	17 **N. o Myt. i F. Hł. I**
30	P.	Martyny panny	18 Aftanazya
31	W.	Piotra Nolaski	19 Makarya prep.

Odmiany księżyca i domyśiny stan powietrza

☉ Pełnia dn. 2 o g. 3 m. 14 wieczór. Jasno i mroźno.

☾ Ostatnia kwadra dn. 10 o g. 0 m. 2 rano. Pogodnie i mroźno

🌑 Nów d. 18 o g. 3 min 1 rano. Zamiecie śnieżne.

☽ Pierwsza kwadra d. 25 o g. 8 m. — rano. — Śnieg.

W Styczniu przybywa dnia o 1 godzinę.

Długość dnia w przecięciu 9 godzin.

Księżyc oddala się od ziemi dn. 12 a przebliża się d. 28.

Przypomnienia na Styczeń.

Młócić zboże na podściół, tudzież kuniczynę na nasienie. Ścinać drzewo na budowle i sprzęty gospodarskie, oraz zwozić je przy dobrej drodze. Wywozić obornik. Lodownie nabijać lodem. Zakładać inspekta. Pszczół dopilnować, aby im nie brakło żywności i nie od mrozu zabezpieczyć.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

18 Stycznia — 1 Szebat 5653.

Luty — Fewral

ma dni 28.

Dnie	tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1	Ś.	Ignacego bisk.	20 Eufymija w.
2	**C.**	**NPM. Gromnicznej**	21 Maksyma ep.
3	P.	Błażeja biskupa	22 Tymofteja ap.
4	S.	Weroniki panny	23 Kłymenta
6		Ew. u. Łuk. św. w R. 8 O nasieniu i wielorak. roli.	O obłudnom syni. Łuk. 15.
5	**N.**	**A. Mięsopust** Agaty	24 **N. o obłud. syni**
6	P.	Doroty panny	25 Hryhorja
7	W.	Romualda	26 Ksenofonta
8	Ś.	Jana z Matty	27 Joana Chrys
9	C.	Apolonii panny	28 Jefrema
10	P	Scholastyki panny	29 Ihnatyja ep.
11	S.	Lucyusza bisk.	30 **Trech Swiatyt.**
7		Ew. u Łuk. św. w R. 18. O uzdrowieniu ślepego	O strasznom sudi. Mat. 25.
12	**N**	**A. Zapustna** Eulalii	31 **N. Miasop. Hł. 3**
13	P.	Katarzyny Ricci	1 **Fewr** Tryfona
14	W.	Walentego biskupa	2 **Strytenje Hosp.**
15	Ś.	*Popielec* † Faustyna	3 Symeona i Anny
16	C.	Julianny panny	4 Izydora
17	P.	Konstancyi panny	5 Ahaftyi mucz.
18	S.	Flawiana	6 Wukoła
8		Ew. u Mat. św. w. R. 4. O czarcie kusząc. P. Jez.	O posti i myłostyni. Mat. 6.
19	**N.**	**A. I Wstępna** Konr.	7 **N. Syrop. Hł. 4**
20	P.	Nicefora męcz.	8 Fteodora m.
21	W.	Eleonory królowej	9 Nykyfora m
22	Ś.	*Such.* Piotra †	10 Charałampya
23	C.	Romany panny	11 Własya mucz
24	P.	Macieja apostoła †	12 Mełetya arch.
25	S.	Anastazyi m. †	13 Martyniana
9		Ew. Mat. ś. w R. 17. O przemien. Pańskiem.	O Naftanaiły. Joan 1.
26	**N.**	**A. 2 Sucha** Wiktora	14 **N. I Post. Hł. 5**
27	P.	Aleksandra biskupa	15 Onysyma ep.
28	W.	Romana opata	16 Pamfyłyja m.

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

Pełnia d. 1 o godz. 3 m. 44 rano. Wietrzno i śnieżno.

Ostatnia kwadra dn. 8 o g. 9 m. 45. wieczór. Deszcz i śnieg.

Nów dnia 16 o g. 5 minut 50 wieczór. Pogodnie i zimno.

Pierwsza kwadra dnia 23 o godz. 3 m. 47 wieczór. Powietrze łagodne.

W Lutym przybywa dnia o 1 godzinę i 27 minut. Długość dnia w przecięciu 10 godz. i 10 minut.

Księżyc oodala się od ziemi dnia 9, a przybliża się dnia 21.

Przypomnienia na Luty.

Młócić zboże na paszę i podsciół. Kręcić powrósła, (przewiąsła) i pleść słomianki. Scinać budulec i stawiać sągi; sanną zwozić drzewo z lasu. Podczas odwilży spuszczać wodę z ozimin.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

17 Lutego — 1 Adar.

Marzec — Mart

ma dni 31.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1 S.	Albina biskupa	17 Fteodora
2 C.	Symplicyusza	18 Lwa pap. rym.
3 P.	Kunegundy ces.	19 Archyppa
4 S.	Kazimierza kr.	20 Łeona ep.
10	Ew. u Łuk. św. w R. 11. O wyrzuceniu dyabłów.	O rozsłabłennom w Kafarnaum. Mark. 2.
5 **N.**	**A. 3 Głucha.** Fryder.	21 **N. 2 Post. Hł. 6**
6 P.	Kolety panny	22 SS. Mucz. w Ef.
7 W	Tomasza z Akwinu	23 Połykarpa
8 Ś.	Jana Bożego	24 Obr. hoł. św. Joana
9 C.	Franciszki panny	25 Tarasia arch
10 P.	40 Męczennik.	26 Porfyrya
11 S.	Konstantyna	27 Prokopia
11	Ew. u Jana ś. w R. 6. O nakarm. 5000 ludzi.	O hradenyi po Chrysti. Mark. 8.
12 **N.**	**A Srodpost.** Grzeg	28 **N. 3 Post. Hł. 7**
13 P.	Krystyny panny	1 **Marta.** Jewdokii
14 W.	Matyldy panny	2 Fteodota
15 Ś.	Longina, męcz.	3 Ewtropia
16 C.	Lubina męcz.	4 Harasyma
17 P.	Gertrudy panny	5 Konona mucz.
18 S.	Edwarda króla	6 42 mucz. w S.
12	Ew. u Jana ś. w R. 8 O żydach ch. ukam. Jez.	O iscilenii nimoho. Mark. 9.
19 **N.**	**A. 5 Czarna** ***Józefa***	7 **N. 4 Post. Hł. 8**
20 P.	Joachima, Klaudyi	8 Fteofyłakta
21 W.	Benedykta opata	9 SS. 40 mucz.
22 Ś.	Oktawiana	10 Kondrata
23 C.	Wiktora męcz.	11 Sofronya
24 P.	*7 boleści NMP.*	12 Fteofana
25 **S**	**Zwiastowanie NMP.**	13 Nykyfora
13	Ew. u Mat. ś. w R. 21 O wjeździe Jez. do Jeroz.	O synach Zewedowych. Mark. 10.
26 **N.**	**A. 6 Kwiet.** Emanuela	14 **N. 5 Post. Hł. 1**
27 P.	Ruperta	15 Ahapia mucz.
28 W.	Sykstusa papieża	16 Sawyna
29 Ś.	Cyryla dyakona	17 Ałeksya pr.
30 C.	*Wieczerza Pańska*	18 Kiryła
31 P.	*Wielki Piątek*	19 Chryzanfta

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

Pełnia dnia 2 o g. 5 m. 36 wieczór. Pogodnie i zimno.

Ostatnia kwadra dnia 10 o godz. 6 min. 47 wieczór. Deszcz ze śniegem.

Nów dn. 18 o g. 6 minut 7 rano. Posępno i silne wichry.

Pierwsza kwadra dnia 24 o godz. 11 minut 7 wieczór. Pogodnie.

W Marcu przybywa dnia o 1 godzinę 47 minut.

Dzień długi w przecięciu 11 godzin.

Księżyc oddala się od ziemi dnia 9, a przybliża się d. 20.

Przypomnienia na Marzec.

Wieprze dokarmaić i zabijać na szynki i słoninę. Przysposabiać wędliny na całe lato. Drzewka sadzić. Czyścić ogrody i sady, zasiewać owies, groch i jarkisz. Czyścić, skrudzić i nawodniać łąki. Bić szlamować rowy. Margiel rozrzucać. Koniczynę, lucernę i esparcetę gipsować i nawozem płynnym polewać; podobnież słabe oziminy.

KALENDARZ ŻYDOWSKI

1 Marca 13 Adar Post Estery.
2 „ 14 „ Purim czyli Haman
3 Marca 15 Adar Szuszan Purim.
18 „ 1 Nisan.

Kwiecień — Aprilij

ma dni 30

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko- katolickie
1 S.	*Wielka Sobota*	20 Prep. Otec.
14	Ew. u Marka ś. w R. 16. O Zmartwychw. Jezusa.	O hradenji Jisusa wo Jerusałem. Joan 12.
2 N.	**A. Wielkanoc**	**21 N 6 Cwit. Hł. 2**
3 P.	**Poniedz. Wielk.**	22 Wasyłya
4 W.	Izydora biskupa	23 Nykona prep.
5 Ś.	Wincentego Ferer.	24 Zacharya prep.
6 C.	Celestyna papieża	25 Czetwer wełyki
7 P.	Hermana wyz.	26 **Piatok wełyki**
8 S.	Dyonizego	27 Subota wełyka
15	Ew. Jana ś. w R. 20. O ukaz. się Jez. uczniom.	O bożestwi Isusa. Joan 1.
9 N	**A. I Biała**	26 **Woskres. Hosp.**
10 P.	Ezechiela pror.	29 **Poned. Woskres.**
11 W.	Leona Wielk. pap.	30 **Wtor. Woskres.**
12 Ś.	Juliusza papieża	31 Ipatya ep.
13 C.	Justyna męcz.	1 **Apryłya** Maryi
14 P.	Waleryana męcz.	2 Tyta prep.
15 S.	Anastazyi męcz.	3 Nykity
16	Ew. u Jana ś. w R. 10. O Chrystusie dobr. past.	O newirnom Tomi. Joan 1.
16 N	**A. 2 po Wielk.**	**4 N. I po Woskr.**
17 P.	Rudolfa biskupa	5 Fteodula m.
18 W.	Apoloniusza m.	6 Ewtychyja ep.
19 Ś.	Emmy wdowy	7 Hrehorya prep
20 C.	Agnieszki Polic.	8 Irydiona ap.
21 P.	Anzelma biskupa	9 Jewpsychya
22 S.	Sotera i Kaja	10 Terentya
17	Ew. u Jana ś. w R. 16. O odej. Chryst. do ojca.	O Josefi z Arymatei. Mark. 15.
23 N.	**A. 3 po Wielk.**	**11 N. 2 po Woskr.**
24 P.	Jerzego męcz.	12 Wasyłya pr.
25 W.	Marka ewangelisty	13 Artemona
26 Ś.	Kleta i Marcelina	14 Martyna
27 C.	Peregryna wyzn	15 Arystarcha
28 P.	Witalisa męcz.	16 Ahapii, Iryny
29 S.	Piotra męcz.	17 Symeona pr.
18	Ew. u Jana ś w R. 16. O przyczynie odej. Chr.	O rozsłabłennom. Joan 5.
30 N.	**A. 4 po wielk.** Katarz.	**18 N 3 po Woskr.**

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

Pełnia dn. 1 o g. 8 m. 51 rano. Śnieg z wiatrem.

Ostatnia kwadra dnia 9 o g. 1 m 8 wieczór. Deszcz i śnieg.

Nów dn. 16 o g. 4 min. 8 wieczór. Pogodnie.

Pierwsza kwadra dnia 23 o godz. 6 m. 59 rano. Wietrzno i dżdżysto

W Kwietniu przybywa dnia o 1 godzinę 36 minut.

Długość dnia w przecięciu 13 godz.

Księżyc oddala się od ziemi dn. 5, a przybliża się d. 17

Przypomnienia na Kwiecień.

Obsiewać ogrody. Sadzić i szczepić drzewka owocowe. Wychowywać młody drób. Kończyć siew owsa, grochu i jarki. Zasiewać wykę i len, niemniej koniczynę w oziminach i w jęczmieniu. Zasiewać rozsady. Jeśli można, rozpocząć wysad ziemniaków.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

1 Kwietnia 15 Nissan. **Początek Wielk.**
2 „ 16 „ **Drugie św. Wielk.**
7 „ 21 „ **Siódme św. Wielk.**
8 Kwietnia 22 Nisan **Koniec Wielk.**
17 „ 1 Ijar.

Maj — Maj

ma dni 31.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1 P.	Filipa i Jakóba ○	19 Joana Weł.
2 W	Zygmunta króla	20 Fteodora
3 Ś.	*Znalezienie ś.* †	21 Januaria
4 C.	Floryana męcz.	22 Fteodora Syk.
5 P.	Piusa V. pap.	23 Heorhya mucz.
6 S.	Jana w oleju	24 Sawwy mucz.
19	Ew. u Jana ś w R. 16. O skutku prośby w Im. Jez.	O Samarytani. Joan 4.
7 **N**	**A. 5 po Wielk.** Dom.	25 **N. 4 po W. Hł. 4**
8 P.	Stanisława } Dnie	26 Wasyłyja
9 W.	Grzeg. ☾ } krzy-	27 Symeona ep.
10 Ś.	Izydora } żowe	28 Jasona arch.
11 **C.**	**Wniebow. Pańskie**	29 Dewiat mucz.
12 P.	Pankracego	30 Jakowa apost.
13 S.	Serwacego	1 **Maja**. Jermyi
20	Ew. u Jana ś. w R. 15 i 16. O przyjściu pocieszyciela	O sliporożdennom. Joan 9.
14 **N**	**A. 6 po Wielk.** Bonif.	2 **N. 5 po W. Hł. 5**
15 P.	Zofii i 3 córek	3 Tymofteja
16 W	Jana Nepom. ●	4 Pełahyi mucz.
17 Ś.	Paschalisa wyz.	5 Iryny mucz.
18 C.	Feliksa spowied.	6 **Wozn. Hospod.**
19 P.	Piotra Celestyna	7 Znam. cz. kresta
20 S.	Bernarda S. †	8 Joana Boh.
21	Ew. u Jana ś. w R. 14. O zesłaniu Ducha św.	O prosławłenyi Isusa. Joan 17.
21 **N.**	**A. Zielone Swięta**	9 **N. 6 po W. Hł. 6**
22 **P**	**Poniedz. Ziel. Św.** ☽	10 Symeona
23 W.	Dezyderyusza	11 Mokija
24 S.	*Such.* Joanny †	12 Epyfanya ep.
25 C.	Urbana I. pap.	13 Hłyheryi m.
26 P.	Filipa Nereusza †	14 Izydora mucz.
27 S.	Jana papieża †	15 Pachomyja
22	Ew. u Mat. ś. w R. 28. O władzy Chrystusa.	O Duchu światom. Joan 7.
28 **N.**	**A. I. po Sw. S. Trójcy**	16 **Sosz. ś. Ducha**
29 P.	Maksyma w.	17 **Poned. Sosz.**
30 W.	Feliksa papieża ○	18 Fteodota m.
31 Ś.	Petroneli panny	19 Patrykia

Odmiana księżyca i domyślny stan powietrza

○ Pełnia dn. 1 o g. 0 m. 56 rano. Powietrze chłodne, jednak pogodnie.

☾ Ostatnia kwadra dnia 9 o godz. 3 minut 57 rano. Dżdżysto.

● Nów dn 16 o g. 0 minut 20 rano. Pogodnie i ciepło.

☽ Pierwsza kwadra dnia 22 o godz. 4 minut 25 wieczór. Powietrze niestałe

○ Pełnia dn. 30 o g. 4 minut 56 wieczór. Pogodnie.

W maju przybywa dnia o 1 godzinę i 15 minut.

Długość dnia w przecięciu 15 godzin. Księżyc oddala się od ziemi d. 3 i 30, a przybliża się d. 16.

Przypomnienia na Maj.

Kończyć siewy jare: jęczmienia, prosa tatarki (hreczki). Wykę zasiewać na nasienie. Mieszanki późniejsze zasiewać. Drugi posiew lnu. Sadzić ziemniaki rosadę kapusty i karpieli (brukwi). Kończyć naprawę dachów, płotów i mostów. Przysposabiać zapasy masła i sera. (Zasiewać lnianke rzyj). Plewić pszenicę i buraki.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

4 Maja 18 Ijar Szkol. św. (Lag Beomer)).	21 Maja 6 Siwan **Zielone Święta.**
16 „ 1 Siwan.	22 „ 7 „ **Drugi d. Ziel. Św.**

Czerwiec — Junij

ma dni 30.

Dnie tygod.		Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1	C	**Boże Ciało**	20 Ftałałeja
2	P.	Erazma biskup.	21 Konstantyna
3	S.	Klotyldy męcz	22 Wasyłyska
23		Ew. u Łuk. ś. w R. 14. O wezwaniu na wiecz.	O yspowidaniu Isusa. Mat. 10.
4	N.	**A. 2 po Sw.** Kwiryna	**23 N. I. W. SS. Hł. 8.**
5	P.	Florencyi panny	24 Symeona prep.
6	W.	Norberta biskup.	25 Obr hoł. św Joana
7	S	Roberta bisk. ☾	26 Karpa ap.
8	C.	Medarda biskupa	27 Fteraponta
9	P	*Serce Jezusa*	28 Nykyty prep.
10	S.	Małgorzaty p.	29 Fteodozyi m.
24		Ew. u św. Łuk. w R. 15. O zgub. owcy i groszu.	Petr ide wo ślid Isusa. Mat. 4.
11	N.	**A. 3 po Sw.** Barnaby	**30 N 2 Tił. Ch. Hł. 1**
12	P.	Onufrego wyzn.	31 Jeremia Ap.
13	W.	Antoniego z Padwy	1 **Junij.** Justyny
14	Ś.	Bazylego b. ●	2 Nykifora m.
15	C	Wita i Modesta	3 Łukyłiana m.
16	P.	Franciszka Regis	4 Mytrofana
17	S.	Adolfa biskupa	5 Dorofteja ep.
25		Ew. u Łuk. ś. w R. 5. O obfitym połowie ryb P.	Nykto ne może dwom hosp. służyty. Mat. 6.
18	N.	**A. 4 po Swiąt.** M. i M.	**6 N 3 po So. Hł. 2**
19	P.	Gerwazego i Prot.	7 Fteodota
20	W	Sylweryusza	8 Fteodora Str.
21	Ś.	Alojzego Gonzagi ☽	9 Kyryła arch.
22	C.	Paulina biskupa	10 Tymofteja
23	P.	Zenona biskupa	11 Warftołomeja
24	S.	Jana Chrzciciela	12 Onufrya prep.
26		Ew. u Mat. ś. w R. 5. O sprawiedliwości.	O sotnyci. Mat. 8.
25	N.	**A. 4 po Swiąt.** Prosp.	**13 N. 4 po So. Hł. 3**
26	P.	Jana i Pawła	14 Ełyseja prep.
27	W.	Władysława kr	15 Amosa prep.
28	S	Leona II. pap †	16 Tychona
29	C.	**Piotra i Pawła** ○	17 Manuiła m
30	P.	Wspomn. ś Pawła	18 Łeontyja mucz.

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

☾ Ostatnia kwadra dn. 7 o g. 3 m. 16 wieczór. Powietrze niestałe.

● Nów dn. 14 o g. 7 m. 24 rano. Dnie ciepłe i gorąco.

☽ Pierwsza kwadra d. 21 o g. 4 m. 11 rano. Chłodno i dżdżysto

○ Pełnia d. 29 o g. 7 m. 58 rano. Wietrzno i dżdżysto

W Czerwcu przybywa dnia do 20. o minut 19, a po 20 ubywa o minut 5.

Długość dnia w przecięciu 16 godz.

Księżyc przybliża się do ziemi d. 13, a oddala się d. 26

Przypomnienia na Czerwiec.

Smażyć konfitury i galarety z agrestu, porzeczek, poziomek, truskawek. Gotować sok malinowy. Zbierać zioła lekarskie i kwiat lipowy. Pokładać ugory i przestrzegać tego, by rola nie stwardniała.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

15 Czerwca — 1. Tamuz.

Lipiec — Julij

ma dni 31.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1 S	Teobalda opata	19 Judy apost
27	Ew. u Marka św. w R. 8. O nakarmieniu 4000 ludzi.	O dwoch bisnujuszczych. Mat. 8.
2 N.	**A. 6 po Sw.** *Naw.*	20 **N. 5 po So. Hł. 4**
3 P.	Heliodora	21 Jułyana m.
4 W.	Józefa Kalasantego	22 Jewsewya
5 Ś.	Filomeny panny	23 Abrypiny
6 C.	Izajasza pror. ☾	24 **Rożd ś Joana**
7 P.	Pulcheryi panny	25 Fewronyi
8 S.	Elżbiety król	26 Dawyda·Ftes.
28	Ew. u Mat. ś. w R. 7. O fałszywych prorokach	O rozsłabłennom żyłamy. Mat. 9.
9 N.	**B. 7 po Sw.** Cyrylla	27 **N. 6 po So. Hł. 5**
10 P.	Jana z Dukli	28 Kyra i Joana †
11 W.	Pelagii męcz.	29 **Petra i Pawła**
12 Ś	Henryka	30 Sobor SS 12 Ap.
13 C.	Małgorzaty ●	1 **Julij.** Kosmy i D.
14 P.	Bonawentury	2 Poł. Ryzy Boh.
15 S.	Rozesłanie apost.	3 Jakynfta mucz.
29	Ew. u Łuk. ś. w R. 16. O niespraw. szafarzu.	O dwoch ślipcach. Mat. 9.
16 N.	**A. 8. po Sw.** *NP. Szk.*	4 **N. 7 po So. Hł. 6**
17 P.	Aleksego	5 Aftanazya
18 W	Szymona z Lipnicy	6 Syzona wełyk.
19 Ś.	Wincentego à Paulo	7 Ftomy prep
20 C.	Czesława i Kas. ☽	8 Prokopija m.
21 P.	Praksedy panny	9 Pankratya ep.
22 S.	Maryi Magdaleny	10 SS. 45 mucz.
30	Ew. u Łuk. ś. w R. 19. O zburzeniu Jerozolimy.	O piaty chlibach i dwoju ryb. Mat. 14.
23 N.	**A. 9 po Sw.** Apolin.	11 **N. 8 po So. Hł. 7**
24 P.	Krystyny	12 Prokła
25 W.	Jakóba apostoła	13 Sobor św. Hawr.
26 S	Anny matki M. P.	14 Akyły apost.
27 C.	Natalii panny	15 Kyryka
28 P.	Innocentego p. ◯	16 Aftynohena
29 S.	Marty panny	17 Maryny mucz.
31	Ew. u Łuk. ś. w. R. 18. O Faryzeuszu i celniku.	O małowirstwi Petrowom. Mat 14.
30 N.	**A. 10 po Sw.** Abdon	18 **N. 9 po So. Hł. 8**
31 P	Ignacego Lojoli	19 Makryny

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

☾

Ostatnia kwadra dnia 6 o godz. 11 m. 38 wieczór. Pogodnie.

●

Nów dn. 13 o g. 2 m. 20 wieczór. Posępnie i deszcz.

☽

Pierwsza kwadra d. 20 o g. 6 m. 36 wieczór. Pogodnie.

◯

Pełnia d 28 o g. 9 m. 43 wieczór. Pogoda i wielkie upały.

W Lipcu ubywa dzień o minut 57.

Długość dnia w przecięciu 15 godz. i minut 26.

Księżyc przybliża się do ziemi d. 12, a oddala się d. 24.

Przypomnienia na Lipiec.

Przysposabiać wozy, litry, grabie, widły, pawęzy, łańcuchy: jednem słowem wszystko, co potrzebnem na zwózke. Stodoły wyprzątnąć i oczyścić. — Młocarnie naprawić. Ostatnia orka pod siew rzepaku. Zbiór rzepaku Żniwo żyta i pszeniey. Zbiór owsa (rychliku), jęczmienia i mieszanki sianej w pognoju.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

2 Lipca 18 Tamuz. Post, Zdobycie świątyni. — 14 Lipca 1 Abh 23 Lipca 10 Abh: Post spalenie świątyni.

Sierpień — Awhust

ma dni 31.

Dnie tygod.		Rzymsko katolickie	Grecko-katolickie
1	W.	Piotra w okowach	20 Iłyi pror.
2	Ś	*NMP. Anielskiej*	21 Symeona prep.
3	C.	Znal. św. Szczepana	22 Maryi Mahdał.
4	P.	Dominika wyz.	23 Trofyma
5	S.	*NMP. Śnieżnej* ☾	24 Chrystyny
32		Ew. u Marka ś. w R. 7. O uzdrow. głuchoniem.	O bisnujuszczymsia na nowom misiacy. Mat. 17.
6	**N.**	**A. 11 p. Sw.** *Prz P.*	25 **N. 10 po So. Hł. 1.**
7	P.	Kajetana wyz.	26 Jermołaja
8	W.	Cyryaka wyz	27 Pantałejmona
9	Ś.	Romana i Sek.	28 Prochora i Nik.
10	C.	Wawrzyńca m.	29 Kałanyka
11	P.	Zuzanny panny ●	30 Syły apostoła
12	S	Klary panny	31 Jewdokima
33		Ew. u Łuk. ś. w R. 17. O miłosier. samarytanie.	O dwoch dołżnykach. Mat. 18.
13	**N.**	**A. 12 po Sw.** Hip	1 **Awh N. 11 po S.**
14	P.	Euzebiusza †	2 Stefana mucz
15	**W.**	**Wniebowzięcie NMP.**	3 Izaakija
16	Ś.	Rocha wyz.	4 7 Otrok w Efez.
17	C.	Liberata	5 Ewsyhnia
18	P.	Heleny cesarzowej	6 **Preobr. Hosp.**
19	S.	Benigny p. ☽	7 Dometya
34		Ew. u Łuk. ś. w R. 17. O uzdrow. 10 trędow.	O Junoszi bohatim. Mat. 19.
20	**N.**	**A. 13 po Sw.** Stef.	8 **N. 12 po So. Hł. 3**
21	P.	Joan Fremiot	9 Mafteja ap.
22	W	Filiberta opata	10 Ławrentya m
23	S.	Filipa biskupa	11 Jewpła
24	C.	Bartłomieja apost.	12 Fotya m.
25	P.	Ludwika króla	13 Maksyma p.
26	S	Zefiryny panny	14 Mycheja pr. †
35		Ew. u Mat ś. w R. 6. O służ. Bogu i mamonie	O złych diłatelach wo wynohradi. Mat. 21.
27	**N.**	**A. 14 po Swiąt.** ○	15 **N. 13 Usp. Boh.**
28	P.	Augustyna bisk.	16 Ner. Obr.
29	W.	Ścięcie ś. Jana Chrz.	17 Myrona mucz
30	Ś.	Róży z Limy	18 Flora i Ławra
31	C.	Raymunda wyzn.	19 Andreja mucz.

Udmiany księżyca i domyślny stan powietrza

☾ Ostatnia kwadra dnia 5 o g. 5 m. 56 rano. — Deszcz.

● Nów dnia 11 o g. 10 m. 21 wieczór. Pogodnie.

☽ Pierwsza kwadra dnia 19 o godz. 11 Dżdżysto.

○ Pełnia d. 27 o g. 10 m. 16 rano. Powietrze niestałe.

W Sierpniu ubywa dnia o 1 g. i m. 33.

Długość dnia w w przecięciu 14 godzin i 12 minut.

Księżyc przybliża się do ziemi dn. 8, a oddala się d. 20.

Przypomnienia na Sierpień.

Ostateczny sprzęt i zwózka żyta, pszenicy, grochu, bobu, owsa, wyki, prosa, tatarki (hreczki) i lnu. Młócić żyto i pszenicę na siew. Skończyć orkę pod oziminy i zasiać żyto. Nasiona warzywne zbierać na wysadki, suszyć i przechowywać w miejscu suchem. Szkółki drzewne zakładać. Chmiel wczesny obierać z tyczek i suszyć.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

13 Sierpnia — 1 Elul.

Wrzesień — Septemwryj

ma dni 30.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1 P.	Idziego opata	20 Samuiła prep
2 S.	Justą biskupa	21 Ftadeja
36	Ew. u Łuk. ś. w R. 7. O wskrz. Syna w Naim.	O zwannych na braki. Mat 22.
3 **N.**	**A. 15 po Świąt.** ☾	22 **N. 14 po Hł. 5**
4 P.	Rozalii panny	23 Łuppa mucz.
5 W	Wawrzyńca b.	24 Jewtychia m.
6 Ś.	Zacharyasza pr	25 Wartołomeja
7 C.	Reginy panny	26 Adryana m
8 **P.**	**Narodzenie NMP.**	27 Pymona dr.
9 S	Gorgoniusza m.	28 Mojseja
37	Ew. u Łuk. ś. w R. 14. O uzdrow. opuchłego.	O myłosty Boha i bliźn. Mat. 22.
10 **N.**	**A. 16 po S.** Im. NMP 🌑	29 **N. 15 po S. Hł. 6**
11 P.	Jacka i Prota	30 Ałeksandra
12 W.	Gwidona wyzn.	31 Poł. Poj. P. Boh.
13 Ś.	Tobiasza	1 **Sept.** Symeona
14 C	*Podwyższenie ś. †*	2 Mamanta
15 P.	Nikodema męcz.	3 Anftyma m.
16 S.	Ludmili p. m.	4 Wawyły
38	Ew. u Mat. ś. w R. 22. O miłości Boga i bliźn.	O rozdiłeniu tałentiw. Mat. 25.
17 **N.**	**A. 17 po Sw.** Lamb.	5 **N. 16 po S. Hł. 7**
18 P.	Tomasza z Wil. ☽	6 Wosp cz. Mych.
19 W.	Januaryusza	7 Sozanta
20 S.	*Such.* Eustach. †	8 **Rożd. Bohorod**
21 C.	Mateusza apost.	9 Joakima
22 P.	Maurycego m. †	10 Mynodory m.
23 S.	Tekli p m. †	11 Fteodory pr.
39	Ew. u Mat. ś. w R. 9. O uzdrow. paralityka.	O żeni chananejskoj. Mat. 15.
24 **N.**	**A. 18 po Sw.** Ger.	12 **N. 17 po S. Hł. 8**
25 P.	Klaofasa m 🌕	13 Kornyła Sot
26 W.	Cypriana	14 **Wozn. cz. kresta**
27 Ś.	Kosmy i Damiana	15 Nykity mucz.
28 C.	Wacława króla	16 Ewfemyi
29 P.	**Michała Archan.**	17 Sofii mucz.
30 S.	Hieronima wyzn.	18 Ewmenya pr

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

☾ Ostatnia kwadra dnia 3 o g. 11 m. 15 rano. Dżdżysto i chłodno.

🌑 Nów dnia 10 o g. 8 m. 38 rano. Powietrze niestałe.

☽ Pierwsza kwadra dnia 18 o g. 5 m. 52 rano. Deszcz.

🌕 Pełnia d. 25 o g. 9 m. 56 wieczór. Pogodnie.

We Wrześniu ubywa dnia o 1 godz. i minut 32.

Długość dnia w przecięciu 12 godz. i 32 minut.

Księżyc przybliża się do ziemi dnia 4 i 29, a oddala się dnia 17.

Przypomnienia na Wrzesień.

Zbierać jabłka i gruszki na przechowanie. Przysposabiać powidła i suszki. Kończyć wysiew ozimin. Kosić i zwozić potrawy (otawy). Wyrębywać i szadkować kapustę, oraz nabijać ją do beczek na zakiszenie. Wykopywać warzywa i ziemniaki, celem przechowywania ich w kopcach (jamach) i piwnicach.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

11 Września	1 Tiszri	**Nowy rok 5654**	
12 „	2 „	**Drugie św. Now. r.**	
13 „	3 „	Post Gadelja.	
20 Wrześn.	10 Tiszri.	**Św. pojednania.**	
25 „	15 „	**Pierw. ś. Kuczek.**	
26 „	16 „	**Drugie ś. Kuczek.**	

Październik — Oktowryj

ma dni 31.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
40	Ew. u Mat. ś. w R. 22. O wezwaniu na gody.	O łowytwi ryb. Łuka 5.
1 **N.**	**A. 19 po Sw.** *NMR*	19 **N. 18 po S. Hł. I.**
2 P.	Leodegara ☾	20 Eustafia m.
3 W.	Kandyda męcz.	21 Kodrata
4 S.	Franciszka Seraf.	22 Foki m
5 C.	Placyda męcz.	23 Zacz św. Joana.
6 P.	Brunona wyzn.	24 Ftekły mucz.
7 S.	Justyny panny	25 Ewfrozyny
41	Ew. u Jana ś. w. R. 4. O chorym synie król.	O lubwy wrahow. Łuk. 6.
8 **N.**	**A. 20 po Sw.** Brygidy	26 **N. 19 po S. Hł.** 2
9 P.	Wincentego Kad. ●	27 Kalistrata
10 W.	Franciszka Borg.	28 Charytona
11 Ś	Placydy męcz.	29 Kyriaka
12 C	Maksymiliana	30 Hryhoria Wet
13 P.	Edwarda króla	1 **Okt.** Pokr P. B.
14 S.	Kaliksta papieża	2 Kypriana m.
42	Ew. u Mat ś. w R. 18 O dłużn. i złoś. słudze.	O woskr. syna wdowy w Naim. Łuk. 7.
15 **N.**	**A. 21 po Sw.** Pośw. K.	3 **N. 20 p S. Hł. 3**
16 P.	Gawła apost.	4 Jerofteja
17 W.	Lucyny	5 Charytyny m
18 Ś.	Łukasza ewang. ☽	6 Ftomy apost.
19 C	Piotra z Alkantary	7 Serhya m.
20 P.	Felicyana bisk.	8 Pełahii m
21 S	Urszuli p m	9 Jakowa apost
43	Ew. u Mat. ś. w R. 18. O oddaw. mon. czynsz.	O rozsijanii simena. Łuk. 8.
22 **N.**	**A. 22 po Sw.** Kord.	10 **N. 21 po S. Hł. 4**
23 P.	Jana Kapistrana	11 Fyłypa apost
24 W.	Rafała archanioła	12 Prowa mucz.
25 Ś.	Jana Kantego ○	13 Karpa mucz
26 C.	Ewarysta pap.	14 Nazarya
27 P.	Sabiny męcz.	15 Ewfymija
28 S	Szymona i Judy	16 Lonhyna m.
44	Ew. u Mat. ś. w R. 9. O wskrzesz. córki księ.	O bohatim i Łazari. Łuk 16.
29 **N.**	**A. 23 po Sw.** Narc.	17 **N. 22 po S. Hł. 5**
30 P.	Klaudyusza	18 Łuki apost
31 W.	Wolfganga b. †	19 Joiła pror

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

☾ Ostatnia kwadra dn. 2 o g. 4 m. 52 wieczór. Pogodnie.

● Nów dn. 9 o g. 10 m. 0 wieczór. Pogoda trwa dalej.

☽ Pierwsza kwadra dnia 18 o godz. 0 m. 53 rano. Chłodno dżdżysto.

○ Pełnia d. 25 o g. 9 m. 1 rano.

W Październiku ubywa dnia o 1 godzinę 1 minut 44.

Długość dnia w przecięciu 10 godz. i 48 minut.

Księżyc oddala się od ziemi dnia 15, a przybliża się d. 27.

Przypomnienia na Październik.

Uprzątnąć z pola resztę warzyw i ziemniaków. Wyganiać trzodę chlewną do lasów na karmę żołędzią i bukwią. Orać ściernie pod jare zasiewy. Karmić krowy dojne liśćmi i głąbiami z kapusty. Łąki nawodniać.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

1 Paźdź. 21 Tiszri Palmowe święto.
2 „ 22 „ **Zgromadzenie czyli koniec Kuczek.**
3 Paźdź. 23 Tiszri **Radość z prawa.**
11 „ 1 Marcheswan

Listopad — Nojemwrij

ma dni 30.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1 S.	**Wszyst. Swiętych** ☾	20 Artemija
2 C.	*Dzień zaduszny*	21 Iłaryona
3 P.	Huberta biskupa	22 Awerkija
4 S	Karola Borom.	23 Jakowa ap.
45	Ew u Mat. ś. w R. 8. O łódce Chrystusa.	Isus ishaniajet bisy. Łuk. 8.
5 **N.**	**A 24 po Sw.** Elżb	24 **N. 23 po S. Hł. 6**
6 P.	Leonarda w.	25 Markyana
7 W.	Engelberta	26 **Dymetryja**
8 Ś.	4 Koronatów 🌑	27 Nestora m.
9 C	Teodora m.	28 Terentya m
10 P.	Andrzeja z Awel.	29 Anastazyi m
11 S.	Marcina biskupa	30 Zynowija
46	Ew. u Mat. ś. w R. 13. O nasieniu dobr. i kąkolu.	O woskresenyi doczki Jaira. Łuk. 8.
12 **N.**	**A 25 po Sw.** *OMP.*	31 **N. 24 po S. Hł. 7**
13 P.	Eugeniusza	1 **Noj.** Kos. i Dam.
14 W.	Serafina wyzn.	2 Akindyna
15 Ś.	Leopolda wyzn.	3 Akepsymy
16 C.	Otmara opata ☽	4 Joannyka pr.
17 P.	Salomei panny	5 Hałaktyona m.
18 S.	Ottona opata	6 Pawła archep.
47	Ew. u Mat. ś w R. 13. O ziarnie gorczycznem.	O wpadłom meży rozbijnyki. Łuk. 10.
19 **N.**	**A 26 po Sw** Stanisław.	7 **N. 25 po S. Hł. 8**
20 P.	Feliksa de Wal.	8 **Mychaiła arch**
21 W.	*Ofiarowanie NMP.*	9 Onysifora m.
22 Ś.	Cecylii panny	10 Erasta ap.
23 C.	Klemensa p. 🌕	11 Myny m.
24 P.	Jana od Krzyża	12 Joanna Mył.
25 S.	Katarzyny panny	13 Joanna Złot
48	Ew. u Mat. ś. w R 24. O okropności spustosz.	O bohatim kotor. nywa mnoho zarod. Łuk. 12.
26 **N.**	**A. 27 p. Sw.** Konr.	14 **N. 26 po S. Hł. I**
27 P	Waleryana i Wirgil.	15 Hurya i Samona
28 W.	Krescentego	16 Mafteja apost.
29 S.	Saturmina m.	17 Hryhorya ep.
30 C	Andrzeja ☾	18 Platona m.

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

☾ Ostatnia kwadra dnia 1 o g. 0 m. 15 rano. Posępno i zimno.

🌑 Nów dnia 8 o g. 2 m. 30 wieczór. Pogodnie.

☽ Pierwsza kwadra d. 16 o g. 7 m. 18 wieczór. Posępno i dżdżysto.

🌕 Pełnia d. 23 o g. 7 m. 41 wieczór. Deszcz.

☾ Ostatnia kwadra dn. 30 o godz. 10 m. 41 rano. Wietrzno i mroźno.

W Listopadzie ubywa dnia o 1 godzinę i minut 11.

Długość dnia w przecięciu 9 godzin 17 minut.

Księżyc oddala się od ziemi dn. 12. a przybliża się d. 24.

Przypomnienia na Listopad.

Zbierać jałowiec na lekarstwo dlal bydła i owiec, ukończyć ziębie, a z nastaniem mrozów pochować sprzęty gospodarcze pod dachy, aby nie gręiały. Nawozy pod ziemniaki wywozić w pole.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

10 Listopada — 1 Kislew.

Grudzień — Dekemwryj

ma dni 31.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1 P.	Eligiusza biskupa	19 Awdyja
2 S	Bibianny panny	20 Hryhorya O.
49	Ew. u Łuk. ś. w R. 21. O znak. na nieb. i ziemi.	Isus iscilajet w Sabat. Łuk. 13.
3 **N.**	**A. I Adw.** Franc Ks.	21 **N 27. Wow. B.**
4 P.	Barbary panny	22 Fyłymona ap.
5 W.	Sabby opata	23 Amfyłokia
6 Ś.	Mikołaja biskupa	24 Ekateryny
7 C.	Ambrożego †	25 Kłymenta
8 **P.**	**Niep. Pocz NMP.** ●	26 Ałyppa
9 S.	Leokadyi panny	27 Jakowa mucz.
50	Ew. u Mat. ś. w R. 11. O posel. Jana do Chr.	O mnoho zwannych na weczeru. Łuk. 14
10 **N.**	**A. 2 Adw.** *M. Lor.*	28 **N. 28 po S. Hł 3**
11 P.	Damazego pap.	29 Paramona
12 W.	Aleksandra Żoł.	30 Andreja apost.
13 Ś.	Łucyi i Otylii	1 **Dek.** Nauma
14 C.	Nikazego	2 Awakuma
15 P.	Fortunata	3 Sofonia
16 S.	Adelajdy ces. ☽	4 Warwary mucz.
51	Ew u Jana ś. w R. 1. O posel. żydów do Jana.	Isus iścilajet 10 prokażennych. Łuk. 17.
17 **N.**	**A. 3 Adw.** Łazarza	5 **N. 29 po S. Hł. 4**
18 P.	Gracyana męcz.	6 **Nykołaja ep.**
19 W.	Nemezyusza	7 Amwrozya
20 Ś.	*Such.* Teofila †	8 Patapia
21 C.	Tomasza apostoła	9 **Zaczat. P. Boh.**
22 P.	Zenona męcz †	10 Myny i Erm
23 S.	Wiktoryi p. † ○	11 Danyiła pr
52	Ew. u Łuk. ś. w R. 3. W 15 r. pan. ces. Tyber.	O bohatim Junoszi. Łuk 18.
24 **N.**	**A. 4 Adw.** Adama i Ewy	12 **N. 30 p. S. Hł. 5**
25 P.	**Boże Narodzenie**	13 Ewstratia
26 W.	**Szczepana męcz**	14 Ftyrsa mucz.
27 Ś.	Jana ewangielisty	15 Elewterya
28 C	Młodzianków męcz.	16 Ahhea
29 P.	Tomasza bisk	17 Danyiła Świaszcz.
30 S.	Dawida króla ☾	18 Sewastyana.
53	Ew. u Mat. ś. w R. 2. W onym czasie gdy Herod	Knyha Rożdestwa Chrysta. Mat. 1.
31 **N.**	**A po B. N.** Sylw.	19 **N 31 po S. Hł. 6**

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.

● Nów dnia 8 o g. 9 m. 18 rano. Śnieg.

☽ Pierwsza kwadra dnia 16 o gdz. 11 m. 55 rano. Mroźno i wietrzno.

○ Pełnia d. 23 o g. 6 m. 10 rano. Zawierucha śnieżna.

☾ Ostatnia kwadra d. 30 o g. 0 m. 51 rano. Powietrze mroźne.

W grudniu ubywa dnia o 16 minut.

Długość dnia w przecięciu 8 godzin i 30 minut.

Księżyc oddala się od ziemi d. 9, a przybliża się d. 23.

Przypomnienia na Grudzień.

Maciory prośne dobrze podkarmiać. Wieprze dopasać jęczmieniem. Szczepy w sadach chronić od mrozów i zajęcy opasywaniem pnia powrósłami. Zwozić materyały budowlane i sągi z lasu. Rozpocząć wymłot nasienia koniczyny przy tęgim mrozie. Odstawiać zboże na targi.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

4 Grud. 25 Kislew Pośw. świątyni Chanuka.
10 „ 1 Tabet.
19 „ 10 „ Post Oblężenie Jerozol.

SKALA STEMPLOWA W AUSTRYI.

Skala I.

na weksle i asygnaty pieniężne

				Złr.	ct.
	Do sumy		75 zł.	—	5
nad	75 zł.	do	150 „	—	10
„	150 „	„	300 „	—	20
„	300 „	„	450 „	—	30
„	450 „	„	600 „	—	40
„	600 „	„	750 „	—	50
„	750 „	„	900 „	—	60
„	900 „	„	1050 „	—	70
„	1050 „	„	1200 „	—	80
„	1200 „	„	1350 „	—	90
„	1350 „	„	1500 „	1	—
„	1500 „	„	3000 „	2	—
„	3000 „	„	4500 „	3	—
„	4500 „	„	6000 „	4	—
„	6000 „	„	7500 „	5	—
„	7500 „	„	9000 „	6	—
„	9000 „	„	10500 „	7	—
„	10500 „	„	12000 „	8	—
„	12000 „	„	13500 „	9	—
„	13500 „	„	15000 „	10	—
„	15000 „	„	16500 „	11	—

i tak dalej za każde 1500 złr. o 1 złr. więcej, przytem resztę nieprzenoszącą 1500 złr. jako pełną przyjąć należy.

Skala II.

na kwity i dokumenta.

				Złr.	ct.
		Do	20 złr.	—	7
nad	20 złr.	„	40 „	—	13
„	40 „	„	60 „	—	19
„	60 „	„	100 „	—	32
„	100 „	„	200 „	—	63
„	200 „	„	300 „	—	94
„	300 „	„	400 „	1	25
„	400 „	„	800 „	2	50
„	800 „	„	1200 „	3	75
„	1200 „	„	1600 „	5	—
„	1600 „	„	2000 „	6	25
„	2000 „	„	2400 „	7	50
„	2400 „	„	3200 „	10	—
„	3200 „	„	4000 „	12	50
„	4000 „	„	4800 „	15	—
„	4800 „	„	5600 „	17	50
„	5600 „	„	6400 „	20	—
„	6400 „	„	7200 „	22	50
„	7200 „	„	8000 „	25	—

Nad 8000 złr. od każdych 400 złr. opłaca się nadwyżki po 1 złr. 25 ct. — ilość nie dochodząca 400 złr. uważaną jest za całkowitą.

Skala III.

na kontr. kupna lub zamiany.

				Złr.	ct.
		Do	10 złr.	—	7
nad	10 złr.	„	20 „	—	13
„	20 „	„	30 „	—	19
„	30 „	„	50 „	—	32
„	50 „	„	100 „	—	63
„	100 „	„	150 „	—	94
„	150 „	„	200 „	1	25
„	200 „	„	400 „	2	50
„	400 „	„	600 „	3	75
„	600 „	„	800 „	5	—
„	800 „	„	1000 „	6	25
„	1000 „	„	1200 „	7	50
„	1200 „	„	1600 „	10	—
„	1600 „	„	2000 „	12	50
„	2000 „	„	2400 „	15	—
„	2400 „	„	2800 „	17	50
„	2800 „	„	32 0 „	20	—
„	3200 „	„	3600 „	22	50
„	3600 „	„	4000 „	25	—

Nad 4000 złr. od każdych 200 złr. opłacona ma być należytość wraz z nadzwyczajnym dodatkiem po 1. złr. 25 ct. przyczem sumy niżej 200 złr. uważają się jako pełne.

☞ Rachunki, konta odpisy, kopie lub jakkolwiek nazwane wykazy należytości do 10 złr. nie podlegają stemplowi; od 10 złr. do 50 złr. 1 ct; nad 50 złr. od każdego arkusza 5 ct. — Rachunki nieostęplowane podlegają karze 50-krotnej.

Wykaz doktorów medycyny we Lwowie.

Aschkenazy Z. ul. Kaźmierzowska l. 14
Auerbach Emanuel, ul. Skarbkowska l. 2
Barański Antoni, ul. Chorążczyzny l. 24
Barącz Roman, ul. Teatralna l. 11.
Berezowski Kazimierz, dr. wszech nauk, lek. domu kary, ul. Kaźmierzowska l. 37.
Berthlef Karol, plac św. Ducha l. 3.
Bett Maksymilian, plac Smolki l. 1
Błotnicki Teodor, dr. wszech nauk, asyst. kliniki położn., plac Smolki l. 3.
Bogdański Władysław, dr. medycyny, ul. Blacharska l. 1.
Bohin Salamon, ul. Boimów l. 19.
Bylicki Władysław, dr. med. i chirurgii mag. położn., ul Kościuszki l. 7
Chądzyński Jan. ul. Chorążczyzny l. 11.
Chomin Antoni, ul. Zimorowicza l. 3.
Czerkawski Stanisław, ul. Piekarska l. 8.
Czyżewicz Adam, dr. med. i mag. poł., prof. i prym. zakł. położ.. ul Cłowa l. 2.
Dębicki Klemens, plac Bernardyński l. 13.
Dobiński Włodz. ul Puławskiego l. 1.
Durst Adolf, ul. Kaźmierzowska l. 23.
Dubanowicz Paweł, ul. Ormiańska l. 33.
Ebers Henryk, ul. Sykstuska l. 38.
Ehrlich Dawid, ul. Krakowska l. 26.
Elektorowicz Emil, dr. wszech nauk. lek. m. II. okr. san. ul. Łyczakowska l. 6.
Feigel Longin, dr. med. i mag położn. pros. szp. pow. plac Bernardyński l. 11.
Festenburg Edward, dr. med. i położn. ul. Dominikańska l. 11.
Fiałkowski Ludwik, ul. Sykstuska l. 13.
Fuchs Franciszek, dr. wszech nauk i dentysta, plac Maryacki l. 9.
Gesang Bernard, ul. Trzeciego Maja l. 7.
Gluziński Lesław, ul. Wałowa l. 14.
Głowacki Bolesław, dr. med. chirurgii, magist. położn. dyrektor szpitala pow. ul. Batorego l. 24.
Godlewski K., ul. Karola Ludwika l. 5.
Gońka Andrzej, dr. wszech nauk i dentysta ul. Kopernika l. 5.
Gostyński Józef, dr. med., chir., i mag. położn. ul. Kościuszki l. 2.
Gross Karol, dr. med. ul. Boimów l. 9.
Gussman Izaak, ul. Żółkiewska l. 38.
Hellman Dawid, ul. Jagielońska l. 16.
Hoszard Franciszek, ul. Osolińskich l. 4.
Jana Stanisław, ul. Czarneckiego l. 8.
Janda Franciszek, ul. Pańska l. 21.
Jaroszyński Witold, Rynek l. 41.
Jasiński Władysław, dr. med. chirurgii i magister położn., prymarjusz szpitala zakładu karnego, ul. Kurkowa l. 3.
Jendl Teodor Fr. ul. Trybunalska l. 1.
Kadyj Henryk, dr. wszech nauk, ck. prof. weter. ul. Zielona l. 15.
Kicki Tytus, ul. Kopernika l. 3.
Kilarski Józef, dr. med. i mag okulistyki, ul. Kurkowa l. 6.
Kniaziołucki Zygmunt, ul. Kopernika l. 15.
Kosiński Franciszek, dr. med., chir., magister położn. i okulistyki, emeryt. fizyk miejski, ul Skarbkowska l. 37.
Kossak L. dr. wszech nauk, Wałowa l. 29.
Kozierowski Eug. ul. Ossolińskich l. 15.
Krobicki Tadeusz, dr. wszech nauk, lek. miejski śródm., ul. Skarbkowska l. 2.
Krokiewicz A., ul. Kopernika l. 8.
Krygowski Tad., Kaźmierzowska l. 43
Krowczyński Ignacy, ul. Lindego l. 7
Krzyżanowski Kalikst Franciszek, ul. Kaźmierzowska l. 39.
Kucharski Piotr, dr. wszech nauk, sek. szp. powsz. ul. Akademicka 24.
Kuhn Adolf. ul. Sobieskiego l. 9.
Lachowicz Zdzisłsw, plac Halicki l. 14.
Landau Sal. ul. Karola Ludwika l. 37
Latainer Emil, plac Maryacki l. 10.
Legeżyński Wiktor. ul Piekarska l. 9.
Lech Aleksander, lekarz c. k. Starostwa lwowsk ul. Kalecza l. 2.
Lickendorf Ignacy, ul. Batorego l. 6
Link. Rynek l. 29.
Lukas Adolf, ul. Blacharska l. 9.
Łopacki Ludwik, dr. med. chir. i mag. położn. lek miejski IV okręgu sanitarnego, ul Chorążczyzny l 18.
Machek Emanuel, ul. Wałowa l. 7.
Mahl Jakób, ul. Jagielońska l. 24.
Majewski Adam, dr. med. ul. Kąpielna l. 4.
Mehrer Henryk, ul. Jagielońska l. 13.
Meller D. Jagielońska l. 6.
Merczyński Emil, dr. mag. położ. prymaryusz szpit. dziecięcego św. Zofii ul. Ossolińskich l. 11.
Merunowicz Józef, dr. wszech nauk, ck. protomedyk, ul. Wałowa l. 31.
Mossing Kazimierz, ul. Wałowa l. 13.
Mukowitsch E. Emil, w szpitalu powsz.
Nowiński Seweryn, ul. Sykstuska l. 48.
Opolski Wiktor, dr. med. prym. szp. powsz. ul. Wałowa l. 13.
Pawlikowski A. plac Chorążczyzny l. 2.
Piotrowski Gustaw, ul. Akademicka l. 5.
Pisek Wilhelm. ul. Jagielońska l. 12.
Prus Jan. ul. Kościuszki l. 7.
Przetocki K.. ul Zyblikiewicza l. 27.
Reizes Dawid, ul. Skarbkowska l. 27.
Rappaport Józef, ul. Zyblikiewicza l. 25.
Rieger Z. dr. med., plac Halicki l. 10.
Roicki (Berger) Antoni, ul. Zimorowicza 1.
Rosenbusch Leon, ul. Kopernika l. 14.
Rosenzweig L. okulista ul. Sykstuska l. 6.
Rosner Jan, ul. Wałowa l. 11.

*

Rosner Ignacy, dr. med.. chir. i mag. położn. lekarz miejski w V. okręgu. sanitarnym, ul. Sykstuska l. 14.
Rożański Józef, dr. med. i położn prym. szp. pow. ul. Sykstuska l. 36.
Sawicki Edward, dr. med. i mag. chir. prym. szp. pow. ul. Batorego l. 32.
Sawicki Jan, dr. med. i mag. chir., insp. szp. pow., ul. Kurnicka l. 13.
Schaff Süchs, ul. Krakowska l. 20
Schmidt Edmund, dr. wszech nauk, lekarz miejski w III okręgu sanitarnym, ul. Akademicka l. 11.
Schram Hilary, ul Halicka l. 20.
Seifmann Piotr Stefan, dr. med. i mag. weter., dyrektor c. k. szkoły weterynaryi ul. Kochanowskiego l. 33.
Sielski Feliks, ul. Akademicka l. 8.
Sieradzki Antoni, ul Chorążczyzny l. 12.
Singer Menele, ul. Krasickich l. 20.
Skałkowski Bronisław, lekarz chorób kobiecych ul. Kościuszki l. 14
Skałkowski Wł. dr. med. chir. i mag. położn. ul. Teatralna l. 16.
Smitowski M. ul Sobieskiego l. 7.
Sobolewski Kaz. szpital powszechny.
Sochański Józef, ul. Hetmańska l. 10.
Stachiewicz Teofil, plac Maryacki l. 8.
Stark Juliusz, ul. Karola Ludwika l. 37.
Stahlberger Teodor, szpital powszechny.
Steinhaus Józef. Sykstuska l. 13.
Sztembart Celestyn, ul. Batorego l. 26.
Strojnowski Edward, pl. Maryacki l. 7.
Świątkiewicz Michał St. Ormiańska 29.
Szpilman Józef, ul. Kochanowskiego 7.
Suszkiewicz Piotr. ul. Chorążczyzny l. 18.
Taschmann Albert. ul. Sykstuska l. 24.
Tatarczuch Władysław, ul. Kołątaja 3.
Teodorowicz Tadeusz, Chorążczyzny l. 12.
Tomanek Józef, ul. Teatralna l. 21.
Urech Marek, ul. Karola Ludwika l. 9.
Urich Teofil, ul. Jagielońska l. 2.
Wachtel Antoni. Wałowa l. 11.
Wagner Arnold, Kopernika 10.
Wechsler Emil Jan, pl. Bernardyński 15.
Wehr Wiktor, ul. Sykstuska l. 9.
Weigel Józef, ul. Akademicka l. 20.
Wernicki Józef, ul. Mickiewicza l. 30.
Wieczkowski Józef. Skarbkowska l. 4.
Widman Oskar. ul. Grodzickich l. 2.
Wiktor Jan. plac Strzelecki l. 3.
Willer Abraham. ul. Janowska l. 12.
Zakreys Fr. ul Gródecka l. 50 B.
Ziembicki Grz. ul Trzeciego Maja 5.

Spis chirurgów we Lwowie.

Aderschläger Adolf. ulica Kościelna l. 1.
Beschloss Manith Maksymilian, ulia Żółkiewska l. 29.
Blaustein Edward, ulica Skarbkowska l. 7.
Chilf Samuel, ulica Sobieskiego l. 13.
Dokupil Jan, ulica Halicka l. 54.
Gabel Hilary. ulica Sobieskiego l. 26.
Galasch Józef. ulica Janowska l. 32.
Gąsiorowski Juliusz, dworzec kolejowy.
Gottlieb Leon, Szpital izraelicki.
Grabscheid Majer v. Maksymilian. pl. Krakowski l. 19.
Haynrich Józef, ulica Czackiego l. 6.
Knopf Salamon, Dom inwalidów.
Kreiner Emanuel, plac Krakowski l. 7
Lateiner Jakób. ulica Żółkiewska l. 65.
Lateiner Leon. ulica Karola Ludwika l. 31.
Letz Samuel. plac Gołuchowskich l. 15.
Lisowski Marcin, plac Trybunalski l. 1.
Madeyski Edward, ulica Sykstuska l. 23.
Mark Salamon, ulica Halicka l. 1.
Rosenkranz Maurycy. plac Halicki l. 15.
Szymonowicz Jan. ulica Teatralna l. 23.
Wehr Leon. ulica Żółkiewska l. 61.

Spis adwokatów lwowskich

Ambes Maurycy, Jagielońska 16.
Balko Władysław, Sykstuska 46.
Bieliński Wład. Kopernika 19.
Bliziński K. Jagielońska 17.
Błażejowski B. Halicka 20.
Bodek Maksym., Łukasińskiego 4.
Byk Emil, Jagielońska 11.
Byk Maurycy, Sykstuska 2 .
Bund Salamon, Sobieskiego 10.
Czajkowski J. ul. Trzeciego maja 11.
Czaykowski R. Kopernika 20.
Czarnik K. Karola Ludwika 5.
Czemeryński I. Kopernika 12.
Czeszer Józef, Teatralna 7.
Dąbrowski P. Kościuszki 7.
Dobrzański J. Chorażczyzna 4.
Dornbach Juliusz, Kopernika 7.
Duleba Wład. pl. Maryacki 9.
Dziedowski M. Kopernika 3.
Dziedzielewicz A. Jagielońska 8.
Dziubiński M. plac Maryacki 10.
Feiles Edward, Sykstuska 6.
Feilco Izydor Sykstuska 5.
Fedak Stefan, plac Kapitulny 3.
Fleschner S. Kołątaja 10.
Gorecki Wł. Sykstuska 38.
Gottlieb H. Kościuszki 17.
Holzer W. Trzeciego Maja 10.
Horwath Adam, Hetmańska 4.
Horowitz Jakób, Ormiańska 2.
Jekieles Maurycy, Kościuszki 5.
Kohn Józef, Sykstuska 20.
Klarfeld Leon, Sykstuska 24.
Kratter F. Mickiewicza 12.
Krosiński Wł. Mickiewicza 6.
Kosiński Adam, Trzeciego Maja 5.
Kostrakiewicz Mikołaj, Ormiańska 25.
Kulikowski W. pl. Bernadyński 10.
Kwiatkowski F. Czarnec iego 1.
Krzyżanowski St. Jagielońska 5.
Krygowski K., Trzeciego Maja 10.
Kuczkiewicz J. plac Bernardyński 11.
Landesberger S. Kopernika 11.
Lehman Albin, Krasickich 16.
Lewicki K. ul. Korniaktów l. 1.
Lilien Edward, Hetmańska 12.
Lill Jakób, św. Stanisława 10.
Löwenstein N. Teatralna 1.
Luka Anzelm, Ormiańska 4.
Lisiewicz A. Kopernika 9.
Łękawski M., Chorażczyzna 7.
Łoziński A. Pańska 2.
Majewski Wł. Teatralna 12.
Małachowski G. Kościuszki 20.
Maryański A. Trzeciego Maja 8.
Maks Henryk, Sykstuska 52.
Menkes A. Trzeciego Maja 9.
Nurkowski F. pl. Bernardyński 12 A.
Ostrożyński Wł. Słowackiego 5.
Pająk Józef, Kościuszki 10.
Paździera Karol, Kapitulny 2.
Popiel Juliusz, Ratusz.
Pohl Samuel, Hetmańska 24.
Pomianowski A. Grodzickich 1.
Rabbe Jakób, Sykstuska 14.
Rares Adolf, Skarbkowska 7.
Reiss Albert, Kościuszki 2.
Rybicki Alojzy, Kościuszki 2.
Reiss Jakób Jagielońska 13.
Reich Bernard, Teatralna 16.
Rogalski Alek. Kościuszki 5.
Roiński Emanuel, Teatralna 1.
Romanowski E. Jagielońska 22.
Schaff Szymon, Hetmańska 22.
Semilski Teobald, Teatr.
Sietnicki Maryan, Sykstuska 21.
Stromenger K. Jagielońska 14.
Skałkowski T. Karola Ludwika 1.
Simonowicz P. Akademicka 3.
Skowroński Zygmunt, Rynek 3.
Smolka Józef Sykstuska 31.
Sokal M. Jagielońska 11.
Srokowski Teofil, Teatralna 7.
Święcicki W. Karola Ludwika 11.
Szydłowski H. Słowackiego 12.
Szydłowski T. Słowackiego 12.
Szwedzicki Bazyli, Pańska 23.
Sołowij T. Sykstuska 42.
Stand O. Karola Ludwika 11.
Starczewski Stanisław, Mickiewicza 1.
Till Ernest, Jagiellońska 2.
Tabaczyński St. Akademicka 3.
Waldmann S. Trzeciego Maja 13.
Weiss Adolf, Krakowska 14.
Weisstein Michał, Hetmańska 10.
Wüllerstorf M. Jagiellońska 15.
Zion Leon, Sykstuska 17.
Żminkowski A. Karola Ludwika 33.
Zbyszewski St. Hetmańska 10.

Adwokaci na prowincji.

Andrychów: Malec Jan.
Belz: Kleczeński Ignacy.
Biała: Aronsohn Maurycy, Cieszyński Jan, Ichheiser Bernard, Peterek Ferdynand, Reich Samuel, Rosner Jan.
Bochnia: Broder Herman, Maiss Ferdynand, Miching Władysław, Serafiński Antoni, Trybulec Józef, Weisło Andrzej, Zakrzewski Ferdynand
Bóbrka: Kahanne Mojżesz.

Bolechów: Iwanowski Spirydion, Rabinowicz Jakób.
Borszczów: Kameriner Mojżesz, Orłowski Stanisław.
Brody: Braun Maurycy, Dołżycki Jan, Gross Bernard.
Brzesko: Górski Piotr, Parvi Ludwik.
Brzeżany: Czajkowski Andrzej, Madeyeski Leon, Schaetzel Stanisław, Schüssel Adolf.
Brzozów: Festenburg Eug.
Buczacz: Ausschnitt Izydor, Didoszak Bazyli, Hubrich Teodor, Reiss Emanuel.
Budzanów: Schaffel Ignacy.
Busk: Schor Arnold.
Chrzanów: Gaszyński Antoni, Keppler Zygmunt, Kremer Józef.
Czortków: Czaczkowski Antoni, Diamant Izydor, Lewandowski Ludom.
Dąbrowa: Datka Józef, Psarski Emil.
Dębica: Friedberg Sydon.
Dobromil: Byk Józef, Bieńczewski A.
Dolina: Dobrowolski Józef.
Drohobycz: Apfel Natan, Fruchtmann Jakób, Gelehrter Henryk, Popławski Ludwik, Rosenbusch Henryk, Taubenfeld Izydor, Tiegermann Marek, Wohllerner Marek, Wolski Wł.
Dukla: Agatstein Ignacy.
Gorlice: Neuman Karol, Radomyski Józef, Robinsohn Henryk, Sleczkowski Czesław, Stern Maurycy.
Gródek: Ozarkiewicz Longin.
Grybów: Sulerzycki Władysław
Horodenka: Białkowski Bolesław, Markus Naftuli, Okuniewski Teofil.
Jarosław: Blumenfeld Emil, Grabowski Władysław, Jahl Władysław, Myszkowski Ludwik, Nabenzahl Samuel, Ruczka Julian.
Jasło: Adamski Roman, Chwalibóg Władysł. Gaszyński Feliks, Steinhaus Ignacy, Wiediger Franciszek.
Jaworów: Hibl Józef.
Jordanów: Kutrzeba Wiktor.
Kalwarja: Bresiewicz Tadeusz, Silberfeld Feliks.
Kałusz: Stanecki Mieczysław, Wittlin Baruch.
Kamionka strumiłowa: Kafliński Walerjan, Krówczyński Marjan.
Kęty: Affe Maurycy, Chrzanowski Fr.
Kolbuszowa: Bryk Adolf.
Kołomyja: Allerhand Abraham, Daniłowicz Seweryn, Freudenberg Jan, Goldfarb Leon, Herdliczka Adolf, Ilnicki Paweł, Kawecki Władysław, Krobicki Maciej, Maramorosz Kajetan, Milgrom Edward, Rittigstein Jakób, Schuster Ezechiel, Stauber Walerjan, Trachtenberg Maks, Zipser Łazarz.
Kopeczyńce: Braun Józef.
Kosów: Karpiński Marjan, Witkowski E.
Krosno: Czajkowski Feliks, Jugendfein Jan, Lewakowski Karol.
Krzeszowice: Bąkowski Klemens.
Kuty: Rosenbusch Henryk.
Leżajsk: Gaberle Ernest.
Limanowa: Młodzik Karol, Żelechowski Kazimierz.
Lisko: Strutyński Jan.
Lubaczów: Turzański Albin.
Łańcut: Herbst Jakób, Szpunar Walenty.
Łopatyn: Brzechowsky Franc.
Mielec: Brandt Henryk, Brzeski Miecz.
Milówka: Grabowski Roman.
Mszana dolna: Młodzik Karol.
Myślenice: Adelman Emil, Klakurka Mikołaj.
Nadwórna: Alter Leon, Bardach Karol.
Niepołomice: Dzikowski Adam.
Nisko: Rothblum Józef.
Nowy Sącz: Barbacki Władysław, Berson Leon, Chlebowski Mieczysław, Gałkiewicz Tadeusz, Olszewski Włodzimierz, Schornstein Henryk, Sterkowicz Jan, Wąsikiewicz Henryk.
Nowy Targ: Geisler Ernerst, Kozłecki Marcin.
Oświęcim: Gąsiorowski Ludwik, Nowak Gustaw.
Pilzno: Krudzielski Tomasz.
Podgórz: Chajes Adolf, Feuerstein Izydor, Peiper Marek.
Podhajce: Pawlikowski Kazimierz, Roth Maurycy.
Przemyśl: Baumfeld Jakób, Blumenfeld Oziasz, Czajkowski Władysław, Doliński Franciszek, Freyberger Hubert, Gans Bernard, Glanz Jakób, Hillel Henryk, Kozłowski Michał, Łużecki Julian, Mendrochowicz Leon, Niemczyński Jan, Rosenbach Wilhelm, Skórski Wacław, Smutny Franciszek, Sulerzycki Władysław, Tarnawski Leonard, Wajgart Walery.
Przemyślany: Pohl Izaak.
Przeworsk: Zborowski Bolesław.
Radziechów: Alter Bernard.
Rawa Ruska: Bernfeld Herman, Segal Abraham.
Rohatyn: Lipiner Maurycy, Mańkowski Wiktoryn.
Ropczyce: Strowski Bolesław, Ujejski Gustaw.
Rozwadów: Reichman Wiktor
Rzeszów: Als Roderyk, Binder Noe, Fechtdegen Józef, Koppel Otto, Lecker Herman, Piliński Włodzimierz, Reich Samuel, Reines Maurycy, Reiner Izydor, Zbyszewski Wiktor.
Sambor: Budzynowski Ignacy, Biber-

stein-Błoński Al., Byliński Julian, Chłopecki Wincenty, Fiternik Józef, Jirzyczek-Maciejowski Karol, Kohn Jakób, Nanke Feliks, Pawliński Karol, Steuerman Józef, Witz Leon, Witz Justyn.

Sanok: Affe Aron, Flakowicz Józef, Gaweł Jan, Goldhammer Abraham, Iskrzycki Aleksander, Łobaczewski Erazm, Słączka Wojciech.

Skałat: Ehrlich Aron.

Skole: Gabel Izaak.

Śniatyn: Dawidowicz Adolf Ab., Rosenheck Wilhelm, Schaefer Edward.

Sokal: Filipowski Walerjan, Fraenkel Samuel, Hahn Stanisław, Wejda Wł.

Stanisławów: Buczyński Meliton, Fischler Michał, Fischler Eliasz, Gelehrter Salamon, Hausser Franciszek, Hauslich Boruch, Katzenellenbogen Ludwik, Kwiatkowski Karol, Majeranowski Jan, Mandyczewski Jan, Rosenberg Joachim, Szydłowski Walerjan, Wurzel Maurycy, Zins Zygmunt.

Stary-Sącz: Szayer Edward.

Stryj: Aichmüller Włodz., Altman Emil, Baczyński Hilary, Bylina Franciszek, Fink Leon, Fruchtmann Filip, Oleśnicki Eugeniusz.

Szczerzec: Lityński Jan.

Tarnobrzeg: Reben Wilhelm, Surowiecki Antoni, Winkler Samuel.

Tarnopol: Akselrad Melchior, Binder Joachim, Blaustein Zalel, Csillik Bronisław, Delinowski Antoni, Glogier Stanisław, Gromnicki Feliks, Horowitz Jabób, Kwiatkowski Alfred, Landau Michał, Landesberg Juda Wiktor, Langer Adolf, Leiblinger Zygmunt, Leszniów Jan, Łuczakowski Włodz., Mantel Jonasz, Parnas Marek, Pohorecki Stanisław, Schmidt Rajmund, Schwarz Herman, Trzcieniecki Tadeusz, Weisstein Józef, Zarzycki Włodzimierz, Żywicki Klemens.

Tarnów: Buś Wojciech, Chodacki Juliusz, Foryst Piotr, Gałecki Bronisław, Gałecki Mieczysław, Glaser Ludwik, Goldhammer Eliasz, Holzer Gustaw, Kronhelm-Nordheim Ludwik, Malawski Alojzy, Mikuciński Jan, Pietrzycki Ludwik, Ringelheim Adolf, Rost Józef, Salomon Foebus, Stec Jan, Stojałowski Stanisław, Szancer Wiktor, Tokarz Stanisław.

Tłumacz: Schweitzer Karol.

Trembowla: Blaustein Józef, Frisch Abraham Hir.

Tuligłowy: Illasiewicz Stanisław.

Wadowice: Daniel Izydor, Iwański Jan, Korn Józef, Krobicki Henryk, Łazarski Stanisław, Marek Andrzej.

Wieliczka: Borzewski Feliks, Dziewoński Jakób.

Wiśnicz: Sulerzyński Junosza.

Zaleszczyki: Letz Max, Stoklasa Emil.

Zator: Biegański Karol.

Zbaraż: Kosser Józef.

Zborów: Kiniower Saul.

Złoczów: Billet Dawid, Heyne Ludwik, Kołaczkowski Eugeniusz, Mijakowski Abdon, Rożankowski Longin, Wittlin Baruch (Ber).

Żółkiew: Karcz Maurycy, Korol Michał.

Żywiec: Bogdani Władysław, Reschke Udziela Edmund.

NOTARYUSZE.

Andrychów, Gajczak Marcin.
Baligród, Lisowski Emil.
Bełz, Kuryś Jan, dr. pr.
Biała, Stiasny Edward, dr. pr.
Biecz, Orzakiewicz Gabrjel.
Bircza, Rawski Jan.
Bóbrka, Wajdowski Teofil.
Bochnia, Ramułt Konstanty.
Bohorodczany, Kuryś Piotr.
Bolechów, Krupiński Jan.
Borynia, Jurkiewicz Jan.
Borszczów, Witosławski Teofil.
Brody, Janiszewski Władysław.
„ vacat.
Brzesko, Kurlata Antoni.
Brzeżany, Wolski Franciszek.
„ Morowitz Karol.
Brzostek, Furgalski Antoni.
Brzozów, Witkiewicz Tomasz.
Buczacz, Stupnicki Konstanty.
Bukowsko, Żukowski Seweryn.
Budzanów, Widawski Konstanty.
Bursztyn, Burzyński Franciszek.
Busk, Szumpeter Jan.
Cieszanów, Długoszowski Stanisław.
Ciężkowice, Huza Michał.
Chodorów, Pasławski Władysław dr. prawa.
Chrzanów, Romowicz Leon.
Czarny Dunajec, Weigel Artur, dr. pr.
Czerniowce, Morgenbesser Aleksander.
„ Wexler K. dr. pr.
„ vacat.
Czortków, Bieńkowski Adam.
Dąbrowa, Trzecieski Władysław.
Dębica, Wisłocki Aleksander.
Delatyn, Gruiński Franciszek.
Dobczyce, Rogalski Bruno.

Dobromil, Mikułowski Józef.
Dolina, Gumiński Bronisław.
Dorna-Watra. Isseceseul Piotr. dr. pr.
Drohobycz. Błażowski Wiktor.
Dubiecko. Pędracki Artur.
Dukla. Minkusiewicz Florjan.
Dynów. Narajewski Józef.
Frysztak. Stenzel Franciszek.
Gliniany. Körber Rudolf.
Głogów. Machowski Mikołaj.
Gorlice, Meus Stefan.
Gródek. Henze Adolf.
Grybów, Klemensiewicz Edmund.
Grzymałów. Manaczyński Stefan.
Gurahumora. Prunkul Teodor.
Gwoździec, Jaremowicz Porfiry.
Halicz. Przesmycki Tytus. dr. pr.
Horodenka. Bosakowski Jan.
Husiatyn. Zawadzki Władysław.
Janów. Wiesenberg Abr. dr. pr.
Jarosław, Bartoszewski Karol.
Jasło. Przyłęcki Apolinary.
„ Prochaska Karol.
Jaworów. Hołub Mikołaj.
Jordanów. Kretowski Antoni.
Kałusz. Baczyński Michał.
Kalwarja, Jaworski Wiktor.
Kamionka. Lenartowicz Karol. dr. pr.
Kęty, Sporn Julian.
Kimpolung. Teodorowicz Teodor.
Kolbuszowa. Lityński Józef.
Kołomyja. Praschill Antoni.
„ vacat.
Komarno, Gromnicki Józef.
Kopeczyńce. Polański Felicjan.
Kosów. Łuszpiński Włodzimierz.
Kotzmań. Niementowski Tomasz.
Kozowa, Sobol Franciszek.
Krakowiec. Deller Ludwik.
Kraków, Brzeski Wiktor.
„ Muczkowski Stefan.
„ Niemczewski Franciszek.
„ Rudolfi Karol.
Krościenko. Gorączko Marceli.
Krosno, Jaciewicz Sylwester.
Krzeszowice. Lipowski Konst. dr pr.
Kulików, Sawicki Michał.
Kutty. Zaremba Mieczysław.
Leżajsk. Nowiński Bronisław.
Limanowa. Gross Franciszek.
Lisko, Kokurewicz Antoni.
Liszki. Jendl Filip
Lubaczów. Kapko Józef.
Lutowiska, Blumenfeld Artur, dr. pr.
Lwów, Jasiński Aleksander.
„ Kukawski Leopold.
„ Kwaśnicki Samuel.
„ Lenartowicz Michał.
„ Piszek Franciszek.
„ Witosławski Antoni.
„ Wurst Karol. dr. pr.
Łańcut, Hanusz Antoni.
Łąka. Madeyski Poraj Artur.
Łopatyn, Holzer Leon.
Maków. Paczowski Aleksander.
Medenice Fellner Michał.
Mielec. Fiebich Antoni.
Mielnica, Zubek Józef.
Milówka. Kusionowicz Józef.
Mikołajów. Mokrzycki Norbert.
Mikulińce, Sadowski Władysław.
Monasterzyska. Błonarowicz Jan.
Mościska, Krokowski Wiktor.
Mosty Wielkie, Tabiński Józef.
Mszana Dolna, Wysocki Jan.
Muszyna, Arlet Jan.
Myślenice. Klemensiewicz Gustaw.
Nadwórna, Skwarczyński Jan.
Niemirów, Puszczyński Antoni.
Niepołomice. Gatty Teofil.
Nisko. Łapiński Roman.
Niżankowice. Kriegseisen Ignacy.
Nowe Sioło. vacat.
Nowy Sącz, Marynowski Jan.
„ „ Lipiński Lucjan.
Nowy Targ. Trybulec Jan.
Obertyn. Ambros-Rechtenberg Eugen.
Oświęcim. Pawlikowski Józef.
Olesko. Reiss Leon. dr. pr.
Peczeniżyn. Szeib Henryk.
Pilzno, Buynowski Tytus.
Podgórze. Adamski Wacław.
Podhajce, Borowski Michał.
Podbuż. Horodyński Michał.
Przemyśl, Frankowski Ignacy.
„ Rokicki Julian.
Przemyślany. Zaleski Aleksander.
Przeworsk, Wodecki Jan.
Putilla, Kluger Ludomił.
Radłów. Kaczyszyn Jan.
Radomyśl. Krasicki Władysław.
Radowce. Ratsay Karol.
Radymno, Janicki Władysław.
Radziechów. Więckowski Zdzisław.
Rawa Ruska. Kuryłowicz Eugeniusz.
Rohatyn. Manasterski Władysław.
Ropczyce. Strzelbicki Stanisław. dr. pr.
Rozwadów, Martynowicz Jan.
Rożniatów, Minkusiewicz Marjan.
Rudki, Dembowski Stanisław.
Rymanów. Rzewuski Ludwik.
Rzeszów Pogonowski Jan.
„ Midowicz Ludwik dr.
Sadagóra. Jngwer Adolf.
Sądowa Wisznia. Stronczak Władysław.
Sambor, Budzynowski Sabin.
„ Kasparek Wilhelm.
Sanok. Schneider Alojzy.
„ vacat.
Sereth. Zając Antoni, dr. pr.
Sieniawa, Zielonka Władysław.
Skałat. Biliński Tadeusz. dr. pr.

Skawina, Peszkowski Bronisław.
Skole, Nartowski Bronisław.
Ślemień, Miąsik Ludwik.
Śniatyn, vacat.
Sokal, Kraus Ignacy.
Sokołów vacat.
Solka, Majer Phöbus, dr. pr.
Sołotwina, Studziński Adam.
Stanisławów, Zathey Henryk.
„ Zdrassil Ignacy.
Stanowce, Macieliński Karol.
Sta emiasto, Władyczyński Kar.
Stary Sącz, Meissner Adolf.
Stara-Sól, Tyszecki Jan.
Storożyniec, Sachnowicz Łucjan.
Stryj, Opolski Edmund.
Strzyżów, Holzer Zygmunt.
Suczawa, Prunkul Abraham.
„ Isseczeskul Piotr.
Szczerzec, Matkowski Stanisław.
Tarnobrzeg, Hinzinger Gustaw.
Tarnopol, Szydłowski Ferdynand.
„ Promiński Adolf.
Tarnów, Brzeski Bronisław, dr. pr.
„ Vayhinger Adolf.
Tłumacz, Orski Alfred.
Tłuste, Rubczyński Władysław.
Trembowla, Berchard Karol.
Turka, Teliszewski Konstanty.
Tuchów, Gojski Kazimierz.
Tyczyn, Maschnitz Karol, br.
Tyśmienica, Szelewski Franciszek.
Uhnów, Celewicz Julian.
Ulanów, Jarema Kazimierz.
Ustrzyki Dolne, vacat.
Wadowice, Nartowski Teofil.
„ Wilczyński azimierz.
Wieliczka, Przychocki Kazimierz br.
Winniki, Groblewski Zygmunt.
Wiśnicz, Runge Aleksander.
Wiśniowczyk, Lewicki M. Włodzimierz.
Wojnicz, Bartman Stanisław, dr. pr.
Wojniłów, Czechowicz Wincenty.
Wyżnica, Rutkowski Józef.
Zabłotów, Szapira Adolf.
Zabno, Myciński Jan, dr. pr.
Zaleszczyki, Gross Antoni.
Założce, Mojseowicz Marcin.
Zastawna, Macieliński Karol.
Z tor, Madeyski Roman.
Zbaraż, vacat.
Zborów, Onyszkiewicz Józef
Złoczów, Bodyński Władysław, dr. pr.
„ Misky Feliks, dr. pr.
Złoty Potok, Rudnicki Konstanty.
Żmigród, Obmiński Florjan.
Żółkiew, Hejda Józef.
Żurawno, Ludkiewicz Jan.
Żydaczów, Waniek Karol.
Żywiec, Sądecki Bronisław.

Spis c. k. Sądów w Galicyi wschodniej.

Sądy obwodowe.
Lwów (kraj. wyż.)
Lwów (krajowy)
Przemyśl
Sanok
Sambor
Stanisławów
Kołomyja
Tarnopol
Złoczów
Brzeżany

Sądy powiatowe.
Baligród
Bełz
Bircza
Bóbrka
Bolechów
Borszczów
Bohorodczany
Borynia
Brody
Brzozów
Buczacz
Budzanów
Bukowsko
Bursztyn
Busk
Cieszanów
Chodorów
Czortków
Dynów
Belatyn
Dobromil
Dolina
Drohobycz
Dubiecko
Gliniany
Gródek
Grzymałów
Gwoździec
Halicz
Horodenka
Husiatyn
Janów
Jarosław
Kałusz
Kamionka
Komarno
Kopeczyńce
Kossów
Kozowa
Krakowice
Kulików
Kuty
Łaka
Lisko
Łopatyn
Lubaczów
Lutowiska
Monasterzyska
Medenica
Mielnica
Mikołajów
Mikulińce
Mościska
Mosty wielkie
Nadwórna
Niemirów
Niżankowice
Nowesioło
Obertyn
Olesko
Peczeniżyn
Podbuż
Podhajce
Próchnik
Przemyślany
Radymno
Radziechów
Rawa
Rohatyn
Rożniatów
Rudki
Rymanów
Sądowa Wisznia
Sieniawa
Skałat
Sołotwina
Śniatyn
Staremiasto
Starasól
Stryj
Szczerzec
Tłumacz
Trembowla
Turka
Tyśmienica
Tłuste
Uhnów
Ustrzyki dolne
Winniki
Wojniłów
Wiśniowczyk
Zabłotów
Zaleszczyki
Założce
Zbaraż
Zborów
Żółkiew
Żurawno
Złoty potok
Żydaczów

Taryfa jazdy dla dorożek
we Lwowie.

	Fiakier parok. W. a. zł.	ct.	Dorożka jednok. Klasa I. ct.	II. ct.
I. Jazdy pojedyńcze:				
w mieście i na przedmieściach bez zatrzymania się, bez powrotu lub dalszej jazdy w dzień	—	40	25	20
w nocy	—	45	30	25
II. Jazdy za wynagrodzeniem czasu:				
a) za pierwszy kwadrans w dzinń	—	40	25	20
" " " w nocy	—	45	30	25
b) za każdy następny kwadrans w dzień	—	20	12	10
" " " w nocy	—	25	17	15
Czas niedochodzący któregokolwiek kwadransa, liczy się za cały kwadrans.				
III. Jazdy na miejsca oznaczone:				
a) do łazienck Blanka (Kisielki), *b)* na górę Franciszka Józefa *c)* do Węglińskiego ogrodu *d)* do św. Zofii, *e)* do Żelaznej wody, *f)* na Wulkę, *g)* do stawu Pełczyńskiego, *h)* do Kortomówki, *i)* na Bajki, *k)* z miasta do którejbądź rogatki, bez zatrzymania się i bez powrotu	—	60	35	25
IV. Jazdy szczególne:				
a) Jazdy do któregokolwiek dworca i z powrotem z lekkim pakunkiem . . . . w dzień	1	—	40	30
w nocy	1	20	60	50
Za jakikolwiek pakunek większy, który musiał być na koźle umieszczony, dopłaca się . . .	—	15	15	15
b) jazdy na bale lub z balów	—	80	50	30

Jeżeli w jazdach na miejsca oznaczone, do dworca kolei żelaznej lub na bal, fiakier lub dorożkarz wezwany będzie do czekania do powrotu lub dalszej jazdy, tedy dalsze wynagrodzenie należy się podług czasu.

W razie podjazdu fiakra lub dorożkaża przed dom, winien gość za czekanie podjazdu przed domem trwające kwandrans, zapłacić fiakrowi parokonnemu 20 ct., a dorożce I. lub II klasy 10 ct.

Ilość wsiadających za powyższą opłatą oznacza się dla fiakrów parokonnych na 4 osoby dorosłe, dla dorożek I. lub II. klasy na 2 osoby dorołe i jedno dziecię, lub jedną osobę dorosłą i 3 dzieci.

Za sam podjazd przed dom i czekanie nie dochodzące kwandransa, nie należy się żadne wynagrodzenie.

Za jazdę nocną uważa się czas od 1. listopada do końca marca od 8 wieczór do 6 rano, w inny zaś miesiąc od 10 wieczór do 5 rano.

Spis urzędów pocztowych galicyjskich.

Alwernia. Andrychów, **B**abice. Baginsberg. Baligród. Baranów. Barszczowice. Bartatów. Barycz. Barysz. Baworów. Barwinek. Bednarów. Bełz. Bełzec. Besko. Bestwin. Biała. Biadoliny. Białogóra. Białykamień. Biecz. Bierzanów. Bircza. Błażowa. Bobowa. Bóbrka. Bochnia. Bogdanówka. Bogumiłowice. Bohorodczany. Bojanów. Bolechów. Bolesław. Bołszowce. Borki Wielkie. Borszczów. Bortniki. Borynia. Borynicze. Borysław. Borzęcin. Brody. Brodki. Brzesko. Brzeżany. Brzeźnica. mał. Brzeźnica Radw. Brzostek. Brzozdowce. Brzozów. Buczacz. Budzanów. Bukaczowce. Bukowsko. Bursztyn. Busk. Byszów. **C**habówka. Chmielówka. Chocimierz. Chodaczków. w. Chodorów. Chołojów. Chorośnica. Chorostków. Chorzelów. Chrewt. Chrzanów. Chyrów. Cieszanów, Ciężkowice. Cisna. Cło. Cucyłów. Czarna koło Ustrzyk. Czarna koło Pilzna. Czchów. Czerlany. Czermin. Czernelica. Czerniehów. Czorsztyn. Czortków. Cudec. **D**ąbie. Dąbrowa. Dawidkowce. Dawidów. Dębowiec. Delatyn. Dębica. Dębniki. Dobczyce. Dobra. Dobromil. Dobrosin. Dobrotwór. Dobrowlany. Dolina. Drogina. Drohobycz. Dubiecko. Dublany. Dukla. Dunajec czarny. Dunajów. Dubliska. Dynów. Dziewin. Dzikowiec. Dzików. Dżuryn. **F**elsztyn. Felsztyn Głęb. Firjelów. Frysztak. **G**aje. Gaje wyższe. Gawłów nowy. Gawłuszowice. Gelsendorf-Komarów. Gdów. Gliniany. Głogów. Gładyszów. Gołogóry. Gorlice. Grab. Grabownica. Grabowa. Grebów. Gródek koło Lwowa. Gródek nad Dunajcem. Grodzisko. Gromnik. Grybów. Grzymałów. Gwoździec. **H**alicz. Hłuboczek. Horodenka. Horodnica. Horyniec. Horożanka. Hruszów. Husiatyn. Hussaków. **I**ławcze. Iwanczany. Iwonicz. Izdebnik. **J**abłonica. Jabłonów. Jacmierz. Jagielnica. Janczyn. Janów koło Lwowa. Janów koło Trembowli. Jarosław. Jaryczów. Jasienica. Jasienów górny. Jaśliska. Jasło. Jastrzębica. Jawiszowice. Jawornik. Jaworów. Jaworzno. Jazłowiec. Jedlicze. Jeleśnia. Jezierna. Jezierzany małe koło Czortkowa. Jezierzany dworzec. Jezupol. Jodłowa. Jordanów. Jurowce. **K**alinowszczyzna. Kałusz. Kałaharówka. Kalwarya. Kamień Kamionka-Lipnik. Kamionka. Strumił. Kańczuga. Kasparowce. Kalnica. Kenty. Klęczany. Klimiec. Kniaże. Knihynicze. Kobierzyn. Kociubińczyki. Kocmyrzów. Kołaczyce. Kolbuszowa. Kołomyja. Komańcza. Komarno. Koniuchy, Kopeczyńce. Korczyna. Korolówka. Koropiec. Korczów. Korszów. Kosienice. Kossów. Koszyłowce. Kozaczówka. Koziowa. Kozłów. Kozowa. Kozy. Kraków. Krakowiec. Kranzberg. Krasiczyn. Krasne. Krechowice. Krechów. Krościenko. Krosno. Krukienice. Krynica. Krystynopol. Krzeszowice. Krzywcza. Krzywcze. Kudryńce. Kulików. Kurowice. Kuryłówka. Kutty. Kutkorz. Kurzany. **L**anckorona. Leńcze. Leszniów. Leżajsk. Libiaż wielki. Liliatyn. Limanowa. Lipica. Lipinka. Lipnica. Lipowiec. Lisko. Liszki. Litwinów. Lubaczów. Lubień koło Myślenicy. Lubień wielki. Lubieńce. Lubycza król. Lwów. **Ł**abowa. Łanczyn. Łańcut. Łapanów. Ławoczne. Łącko. Łąka. Łobzów. Łodygowice. Łomna. Łopatyn. Łopuszanka. Łowczówek-Pleśna (dworzec). Łupków. Łysiec. **M**agierów. Maków. Majdan koło Kolbuszowy. Majdan Sieniawski. Maksymówka. Mariampol. Matyjowce. Medenice. Miękisz nowy. Mielec. Mielnica. Miejsce. Mikołajów-Drohowyże. Mikuliczyn. Mikulińce. Milatyn. Milówka. Miżyniec. Mogilany. Manasterzyska. Mokre i Morachów. Morszyn. Mościska. Mosty Wielkie. Mrzygłód. Mszana koło Bartatowa. Mszana dolna. Mucharz. Muszyna. Murzyłowice. Myślenice. **N**adbrzeżne. Nadyby-Wojutycze. (dworzec). Nadwórna. Narajów. Narol. Nawarja. Niebylec. Niemirów. Niepołomice. Niewistka. Niezwiska. Nisko. Niwiska. Niżankowice. Niżniów. Nowa grobla. Nowe miasto. Nowesioło koło Stryja. Nowesioło koło Zbaraża. Nowostanice koło Sanoka. Nowy Targ. **O**bertyn. Okocim. Olejów. Olesko. Oleszyce. Olpiny. Olszanica. (Złocz.) Olszanica (dw.) Olszanica koło Ustrzyk. Olszany. Olsowce. Oświęcim. Ostrów. Otynia. Ożydów. **P**adew. Peczeniżyn. Perchińsko. Pieniaki. Pilzno. Pistyń. Piwniczna. Pleszów. Płuchów. Podbórz. Podgórze. Podhajce. Podhajczyki. Podhajczyki koło Trembowli. Podhorce. Podkamień koło Brodów. Podkamień koło Rohatyna. Podliski małe. Podwołoczyska. Pomorzany. Popielniki. Porąbka. Poronin. Potok złoty. Potylicz. Probużna. Pruchnik. Przecław. Przeginia duch. Przemyśl. Przemyślany. Przeworsk. **R**abka. Radawa. Radłów. Radomyśl. k. Czarny. Radomyśl nad Sanem. Radymno. Radziechów. Raniszyn. Rawa ruska. Rycza. Rogożno. Rohatyn. Rodatycze. Romanów. Romanówka. Ropczyce. Ropienka. Rosulna. Rozdół. Równe koło Dukli. Rożniatów. Rożnów.

Rozwadów. Rudki. Rudnik. Rudniki. Robotycze. Ryglica. Rymanów. Rzegocina. Rzepiennik strz. Radgoszcz. Rzeszów. Rzochów. Rytro. (dw. kol.) Sambor. Sanok. Sarzyna. Sasów. Sącz stary. Sądowa Wisznia. Schodnica. Sędziszów. Siedliszowice. Sieniawa. Sieńków. Sierosławice. Skała. Skałat. Skawina. Skole. Skomielna biał. Skoryki. Skrzydlna. Słemień. Słoboda rungurska. Słobudka. Słotwina. Smolnica. Smorze. Śniatyn. Śnietnica. Sokal. Sokołów koło Rzeszowa. Sokołów koło Stryja. Sokołówka. Sokołówka koło Kossowa. Solina. Sołotwina. Sosnów. Spas. Stanisławów. Stanisławczyk. Starosól. Staremiasto. Staresioło. Stojanów. Stratyn. Stróże. Strusów. Stryj. Stryszów. Strzeliska. Strzyżów. Sucha. Suchostaw. Sułkowice. Surochów. Świątniki górne. Swirz. Swoszowice. Szczakowa. Sczawne. Szczawnica. Szczerzec. Szczucin. Szczurowice. Szkło. Stryhańce. Synewódzko wyższe. Tarnawa niższa. Tarnopol. Tarnobrzeg. Tarnoruda. Tarnowice. Tarnów. Tartaków. Tęgoborze. Tłumacz. Tłuste. Toporów. Touste Trembowla. Truskawiec. Trzciana. Trzebinia. Tryńcza. Tuchla. Tucholka. Tuchów. Turka. Turka przy Kołomyi. Turze. Tyczyn. Tymowa. Tyrawa. Tyśmienica. Tymbark. Uhersko. Uhnów. Uhrynów. Uhrynów średni. Ulanów. Ułaszkowice. Ujścieczko. Ułacz. Ujście biskupie. Ujście ruskie. Uścieryki. Ujście solne. Ujście zielone. Ustrzyki dolne. Wadowice. Wadowice górne. Wareż. Wasylkowce. Wełdzirz. Węgierska Górka. Wiązownica. Wieliczka. Wielkie oczy. Wielopole skrzyń. Wilamowice. Winniki. Wiśnicz. Wiśniowa. Wiśniowczyk. Witków. Wojtkowa. Wojnicz. Wojniłów. Wola. Wolica. Wybranówka. Wysocko wyższe. Wygoda. Wzdów. Zabierzów. Zabłotce. Zabłotów. Zadwórze. Zagórz. Zagorżany. Zakluczyn nad Dunajem. Zakopane. Zaleszczyki. Zaleszczany. Załośce. Załucze. Załuż. Zamarstynów. Zapałów. Zarzecze. Zarszyn. Zarudzie. Zassów. Zator. Zawadka. Zawałów. Zawoja. Zbaraż. Zborów. Zimnawoda-Rudno. Złoczów. Złotniki. Zwierzyniec. Żabie. Żabno. Żegiestów. Żelechów. Żmigród. Żółkiew. Żółtańce. Żołynia. Żurawica. Żurawno. Żurów. Żydaczów. Żywiec.

Skorowidz

niektórych Urzędów i Zakładów publicznych oraz firm handlowych i przemysłowych we Lwowie.

Administracja podatkowa, plac cłowy l. 1.
Administracja „Dziennika Polskiego“, plac Marjacki l. 7.
Administracja „Małego Światka“, ul. Grodzickich l. 3.
Akademia politechnicza przy ulicy Leona Sapiehy.
Aperman M. skład papieru Br. Fiałkowskich, ul. Jagiellońska l. 9.
Archiwum miejskie, w ratuszu na dole po prawej stronie.
Archiwum Wydziału krajowego, w gmachu Wydziału krajowego.
Archiwum map katastralnych, ulica Łyczakowska l. 1.
Bałabana Następca Mikołaj Ludwig Skład płócien, pl. Marjacki 8.
Bałaban Karol handel korzenny, ul. Halicka.
Bank rolniczy we Lwowie, ulica Trzeciego Maja.
Bank hipoteczny z oddziałem zastawniczym, pl. Halicki l. 15.
Bank kredyt. Galicyjski z oddziałem zastawniczym, ul. Jagielońska 3.
Bank (filia) austro-węgierski, ulica Karola Ludwika l. 3.
Bank zastawniczy ormiański („Pius Mons“), ulica Ormiańska l. 9.
Bank dla handlu i przemysłu (filia) plac Marjacki l. 10.
Bank krajowy w gmachu Wydziału krajowego.
Baumana Synowie handel korzenny, ul. Ruska l. 18.
Biblioteka Ossolińskich — Zakład nar. im. Ossol., ul. Ossolińskich 9.
Biblioteka uniwersytecka (Uniwersytet) ul. św. Mikołaja l. 5.
Biblioteka hr. Włodzimierza Dieduszyckiego (Muzeum) Teatralna 18.
Bogdanowicz Henryk blacharz, ul. Piekarska l. 13.
Blumenfeld Henryk apteka, ul. Żółkiewska.
Chrząstowski Piotr handel żelazny, plac Kapitulny l. 1.
Czopp Wolf, handel farb, ul. Żółkiewska l. 2.
Czytelnia akademicka, Rynek l. 10.
Dom ubogich (imienia św. Łazarza) ulica Wronowskich l. 2.

„Dom Pracy“ Towarzystwa miłosierdzia, ul. św. Zofii l. 1.
Drukarnia „Dziennika Polskiego“, plac Marjacki 7.
Drukarnia Związkowa, w Hotelu Georga.
Dyrekcya skarbowa krajowa, plac św. Ducha l. 1.
Dyrekcya skarbowa powiatowa, plac Cłowy l. 1.
Dyrekcya poczt i telegrafów z głównym urzędem pocztowym, ul. Ossolińskich, oraz filie urzędów pocztowych:
I. Filia pocztowa, ul. Czarneckiego l. 9.
II. Filia pocztowa, ulica Skarbkowska l. 5.
III. Filia pocztowa, ul. Kaźmierzowska l. 33.
IV. Filia śródmieścia, ulica Sobieskiego l. 2.
Dyrekcja ruchu kolei Karola Ludwika, na dworcu tejże kolei.
Dyrekcja ruchu koleji państwowych, Gródecka, w dawnem zabudowaniu kolei Czerniowieckiej.
Dyrekcja policji, plac Smolki l. 8.
Dyrekcja telegrafów, obaczy Dyrekcja poczt.
Dyrekcya domen i lasów państwowych, ul. Kopernika l. 20.
Friedrichów Fabryka mydła i świec, Koralnicka 8, skład Krakowska 13.
Freilich M., bandażysta, ul. Szpitalna l. 4. A.
„Fenix“ Tow. ubezpieczeń plac Marjacki.
Gimnazjum II. wyższe (niemieckie), ulica Podwale l. 2 i 4.
Gimnazjum wyższe im. cesarza Franc. Józefa I. ulica Batorego.
Gimnazjum IV. wyższe, ulica Lipowa.
„Gizeli“, Reprezentacja Stowarzyszenia, ulica Kościuszki l. 6.
Gloss Felix, Droguerja ul. Karola Ludwika l. 39.
Heilman Kohn i Synowie, magazyn ubiorów męzkich ul. Teatralna l. 7.
Ihnatowicz Jan Fabryka chem.-kosmetyczna ul. Sykstuska l. 25.
Inspektorat miar i wag, ulica Jabłonowskich l. 6.
Internat OO. Zmartwychwstańców, ul. Piekarska l. 45.
Izba adwokacka, ulica Karola Ludwika l. 1.
Izba handlowa i przemysłowa w ratuszu.
Izba notarjalna, ulica Teatralna liczba 8.
Jakubowski & Jarra, Fabryka chińskiego srebra Rynek l. 37.
Janikowski Leon, zegarmistrz, ul. Teatralna l. 16.
Karabin Jan, pracownia stolarska pl. Bernadyński l. 15.
Kapralik J., Skład instrumentów muzycznych ul. Teatralna.
Kasa główna krajowa, pl. św. Ducha l. 1.
Kasa oszczędności galicyjska, róg ulicy Jagiellońskiej.
Kasa zaliczkowa galicyjska (w likwidacji), ul. Mickiewicza l. 12.
Kasyno miejskie, ul. Akademicka l. 13.
Kasyno obywatelskie (narodowe), ul. Kościuszki l. 7.
Klimowicz Antoni, Zakład ogrodniczy, pl. Halicki l. 14.
Kiselka Karol, Browar ul. Żółkiewska 90.
Köhler Stanisław, księgarnia i antykwarnia ul. Batorego l. 28.
Keller Leib, tokarz, ul. Sykstuska l. 9.
Koło artystyczno-literackie, w gmachu teatralnym.
Koło towarzyskie młodzieży handlowej, plac Kapitulny l. 4.
Komenda generalna, ul Czarneckiego, l. 6.
Komenda miejscowa (Platz--Commando), ul. Wałowa l. 16.
Komenda żandarmerji, ulica Leona Sapiehy.
Komenda obrony krajowej, ul. Piekarska l. 6.
Komenda papierów w ratuszu.
Komisarjat miejski dzielnicy I., ul. Chorążczyzny l. 22.
Komisarjat miejski dzielnicy II., ul. Gródecka l. 2.
Komisarjat miejski dzielnicy III., ul. Zamarstynowska l. 22 a.
Komisarjat miejski dzielnicy IV., ul. Łyczakowska l. 25,
Komisarjat miejski śródmieścia, ul. Skarbkowska l. 22.
Komisja remontowa (asenterunku koni), ul. Zielona l. 14.
Komisja szacunkowa regulacji podatku gruntowego dla Lwowa i powiatu lwowskiego, ul. Trzeciego Maja l. 15.
Konsystorz łaciński, ul. Czarneckiego l. 32.
Krzysztofowicz A., Magazyn dekoracyjny, plac Halicki 3.

Konsystorz grecko-katolicki, plac św. Jura l. 5.
Konsystorz ormiański, ul. Ormiańska l. 9.
Kostkiewicz J., litografia i drukarnia ul. Wałowa l. 23.
Kozłowski Adam, magazyn obuwia, ul. Sobieskiego l. 7.
Księgarnia Polska, pl. Halicki l. 2.
Langner Paweł, Magazyn towarów modnych, ul. Halicka l. 16.
Ludwig Mikołaj, drobiazgi do krawieczyzny damskiej ul. Halicka l. 14.
Łucki Teofil, Skład nasion w Mełnie poczta Strzeliska.
„Macież Polska" ulica Kraszewskiego l. 15.
Mańkowski Wł., szkoła muzyczna, ul. Zimorowicza l. 9 c.
Magasin Gorset de Paris, pl. Halicki 15.
Malzacher Fryderyk, Magazyn obuwia, ul. Wałowa l. 1.
Markowski Julian, art. rzeźbiarz ul. Piekarska l. 59.
Matyskiewicz Wawrzyniec, Skład nafty, ul. Leona Sapiehy l. 47.
Marschal Fr., Pracownia powroźnicza, ul. Gródecka l. 12.
Mazur D., Fotograf, ul. Pańska l. 5.
Mielecki Jan, Pracownia stolarska, ul. Gródecka.
Mikolasch Piotr, apteka ul. Kopernika l. 4.
Mikolasch Juliusz, Fabryka spirytusu, ul. Gródecka za rogatką.
Mrozińska M., Magazyn futer, ul. Sobieskiego l. 7.
Muzeum starożytności, ulica Ossolińskich l. 9.
Muzeum przemysłowe, w gmachu ratuszowym.
Muzeum hr. Dzieduszyckiego, ul. Teatralna l. 18.
Namiestnictwo, ul. Czarneckiego l. 18.
Nieustająca wystawa Towarz. przyjaciół sztuk pięknych, ul. Teatralna 10.
Obserwatorjum astronomiczne w szkole politechnicznej.
Ogród botaniczny, przy budynku Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja.
Politechnika, ulica Leona Sapiehy, (Nowy świat).
Potocki Jan, Magazyn obuwia męzk. i damsk. ul. Kopernika 3.
Pokorny Karol, Skład mebli, ul. Karola Ludwika l. 11
Prokuratorja Państwa wyższa ul. Jagielońska 14.
Prokuratorja państwa, ul. Pańska l. 13.
Przyszlak A., Zakład art. litograficzny, ul. Kopernika l. 9.
Rada szkolna krajowa, w gmachu Namiestnictwa.
Rada szkolna miejscowa, w gmachu ratuszowym.
Redakcja „Dziennika Polskiego" plac Marjacki l. 6 i 7.
Redakcja „Gazety Narodowej", ul. Łyczakowska l. 3.
Redakcja „Przeglądu", ul. Kraszewskiego.
Redakcja „Kurjera Lwowskiego", ul. Chorążczyzny l. 1.
Redakcja „Rolnika" ul. Czowa l. 3.
Riedl Edmund, handel herbaty i nasion pl. Marjacki 10.
Rücker Karol, mechanik-elektrotechnik, Piekarska 17.
Teatr letni Wały gubernatorskie.
Raps Ignacy, Zegarmistrz, pl. Marjacki l. 7.
Redakcja „Przewodnika dla spraw drukarskich", ul. Kopernika l. 13.
Redakcja „Diła", ul. Batorego l. 26.
Redacja „Miesięcznika", Tow. ochrony zwierząt, ul. Teatyńska l. 23.
Redakcja „Małego Światka", ulica Garncarska l. 15.
Stauff Franciszek, Cukiernia ul. Skarbkowska l. 11.
Sąd wyższy krajowy (Apelacja) ul. Jagielońska l. 14.
Sąd krajowy (oddział dla spraw cywilnych). Teatralna 19.
Sąd krajowy (oddział karny), ul. Batorego l. 3.
Sądy powiatowe, Sekcja I., II., i III., ul. Kaźmierzowska l. 34.
Sala gimnastyczna towarz. „Sokół" ul. Zimorowicza l. 8.
Schuster Józef, skład kołder i materaców ul. Kopernika l. 7.
Schneikart Konrad, Zegarmistrz ul. Halicka 25.
Seminarjum naucz. męzkie, ul. Kalecza l. 5.
Seminarjum naucz. żeńskie, ul. Skarbkowska l. 39.
Seminarjum łacińskie, ul. Czarneckiego l. 30.
Seminarjum grecko-katolickie, ul. Kopernika l. 39.
Seminarjum dla chłopców, ul. Klasztorna l. 4.
Silberstein Adolf, Optyk i mechanik ul. Karola Ludwika 9.

Schindler Aleksander, Zakład rytowniczy, Sykstuska 13.
„Sokół"; Straż ogniowa ochotnicza, Rynek l. 7.
Spółka zaliczkowa urzędników, ul. Czarneckiago l. 8.
Stankiewicz J., Fabryka wag. ul. Batorego 32.
Starostwo lwowskie, ul. Trzeciego Maja l. 5.
Strzelnica miejska, ul. Kurkowa l. 23.
Szarkiewicz Błażej, Skład futer ul. Batorego l. 4.
Strzelecki J., zakład introligatorski Sykstuska l. 20.
Szkoła weterynarji i kucia koni, ul. Kochanowskiego. (Szumanówka).
Szpital główny (Pijary) ul. Głowińskiego l. 7.
Spital dla rannych, ul. Łyczakowska l. 39.
Szpital Sióstr Miłosierdzia z kaplicą, ul. Teatyńska l. 6.
Szpital wojskowy garnizonowy, ul. Łyczakowska l. 26.
Szpital św. Zofii dla dzieci, przy ul. Łyczakowskiej.
Szkowron Albert, handel towarów korzennych pl. Marjacki l. 7.
Tabula krajowa i miejska, ul. Teatralna l. 13.
Teatr. hr. Skarbka, ul. Skarbkowska l. 1.
Towarzystwo gospod., ul. Ossolińskich l. 9.
Towarzystwo zaliczk., galicyjskie we Lwowie, pl. Marjacki l. 9.
Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń (krakowskie), ul. Trzeciego Maja l. 16.
Towarzystwo oficjalistów prywatnych, plac Chorążczyzny l. 7.
Towarzystwo muzyczne w gmachu teatralnym.
Towarzystwo pedagogiczne, ul. Ossolińskich l. 11.
Towarzystwo kredytowe ziemskie, ul. Karola Ludwika l. 1.
Towarzystwo „pracy kobiet", ul. Teatralna l. 10.
Towarzystwo krajow. patryot. pom „Czerwonego Krzyża", Czernieckiego 18.
Towarzystwo „Harmonia", pl. Strzelecki l. 7.
Towarzystwo „Gwiazda", ul. Franciszkańska.
Towarzystwo rękodzielników „Skała", ul. Mickiewicza l. 28.
Peter Henryk, Parowa Fabryka czekolady, ul. Kopernika l. 3.
Urząd Cłowy, pl. Cłowy l. 1.
Urząd loteryjny krajowy, ul. Karola Ludwika l. 33.
Urząd wymiaru należytości, pl. Cłowy l. 1.
Urząd podatkowy główny, ul. Hetmańska l. 20.
Urząd cechowniczy miar i wag ul. Jabłonowskich l. 6.
Wychera J., Fabryka maszyn rolniczych ul. Gródecka l. 47.
Wrońscy Bracia, Magazyn futer ul. Sobieskiego l. 7.
Wydział krajowy, gmach sejmowy.
Wydział Rady powiatowej lwowskiej, ul. Czarneckiego.
Zakład głuchoniemych naukowo-wychow., Łyczakowska 25.
Zakład ciemnych, ul. Łyczakowska l. 37.
Zakład dla chłopców pod wezwaniem św. Antoniego, ul. Kurkowa 31.
Zakład wychow. dla chłopców ormiańskich, ul. Skarbkowska l. 17.
Zakład sierót miejskich imienia Cesarza Franciszka Józefa, Zielona l. 8.

ROZMAITOŚCI.

Gospodarstwo. Dowiedzioną jest rzeczą, że słoty wiosenne i przejście ...szy stajennej do paszy na łąkach u zwierząt domowych wpływają na organizm ...iże — i uwidoczniają się przeważnie u młodego bydła, świń, owiec, ptactwa ...owego i t. d., będąc częstokroć powodem do chorób zakaźnych. Poleca się ...m w stosownej porze środki prezerwatywne używać, których użycie jako to: ...izdy Kornenburski proszek odżywczy, Kwizdy płyn restytucyjny, Kwizdy ...lek przeciw biegunce dla owiec, Kwizdy proszek dla drobiu, kaczek, gęsi ... etc. od lat kilkudziesięciu jako znakomite uznane zostały.

Jako uznany — ból uśmierzający środek domowy — polecamy Kwizdy ...n gośćcowy z apteki cyrkularnej w Korneuburgu koło Wiednia.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Reprezentacja król. stol. m. Lwowa.

Prezydent miasta: Mochnacki Edmund. Wiceprezydent miasta: Dr. Marchwicki Zdzisław. Wiceprezydent Magistratu: Romanowski Ignacy. I. Delegat Rady miejskiej: Michalski Michał.

Magistrat król. stol. m. Lwowa.

Prezydent: Mochnacki Edmund. Wiceprezydent: Romanowski Ignacy. Starszy radca: Łyszkowski Romuald, Strzelbicki Kazimierz, Cossa Emil. Radcy: Woynar Józef, Uruski Ludwik, Lukas Edmund, Cetwiński Stanisław, Hobgarski Tyberjusz. Sekretarze: Nowakowski Władysław, Ottman Marceli, Jakubowski Karol, Ostrowski Bolesław, Herbert Józef, Rychlewski Michał. Komisarze konc.: Dr. Fischer Ksawery, Dydyński Antoni, Weber Ludwik, Stotańczyk Jan, Fok Jan, Nowicki Leon, Bańkowski Spirydjon. Koncepiści: Bachowski Julian, Dziubiński Leon, Chęciński Jan, Ostrowski Aleksander, Łuczakowski Włodz. Motyczyński P. Marcichowski Jan, Adamowski Florjan. Miejski urząd budowniczy: (Ratusz III piętro str. zachodnia). Dyrektor: Hochberger Juliusz. Inspektor: vacat. Nadinżynier: Gorecki Wincenty. Inżynierowie: Wierzbięta Julian. Adjunkci: Dziubaniuk Józef, Dżułyński Teofil, Chowaniec Józef, Kamiński Ludwik, Panenka Władysław. Asystenci: Brunek Ignacy, Krzyżanowski Mikołaj, Pożycki Bogumił. Elew: Peżański Grzegorz. Inspektor plantacyj: Röhring Arnold. Izba obrachunkowa i kasa miejska: (Ratusz parter). Naczelnik: Stroner Adolf. Zastępca: Jaworski Józef. Rewidenci: Chrzanowski Wiktor, Gościcki Józef. Kasjer: Tołtoczko Łucjan. Likwidator: Iwanicki Karol. Archiwum miejskie: (Ratusz parter od północy). Kierownik; Archiwista Dr. Czołowski Aleksander: Biuro statystyczne: (Ratusz parter od północy). Naczelnik: Dr. Ostaszewski-Barański Kazimierz. Komenda straży ogniowej: (Ratusz parter) Inspektor: Praun Paweł. Instruktor: Eliasiewicz Hilary. Manipulant: Karich Karol. Zakład sierót: (przy ulicy Zielonej l. 3). Dyrektor: Żółkiewski Zygmunt. Syndykat miejski: (Ratusz, II piętro od południa). Syndyk: Dr. Popiel Juljusz.

Fizykat miejski.

(Ratusz parter od południa). Fizyk: Dr. Pawlikowski Antoni. Chemik: Dr. Wąsowicz Dudin Mieczysław (Ratusz I. piętro). Weterynarz: Kubicki Józef (ulica Batorego l. 7.)

Urząd leśny.

Inspektor: Schupp Roderyk, przydzielony do I. Departamentu Magistratu. Leśniczy: Praun Alojzy w Biłohorszczu. Woroniecki Ludwik w Bryńcach. Niedźwiecki Mikołaj w Zubrzy. Wiunicki Franciszek w Brzuchowicach. Bidziński Zygmunt w Hołosku.

Urzędy pomocnicze.

Kierownik ekspedytury: Dąbrowski Tadeusz. Kierownik registratury: Bakhaus Henryk. Kierownik Urzędu targowego: Homme Ludwik. Kierownik Wagi miejskiej: Dziędzielewicz Rafał. Kierownik kancelarji egzek.: Miller Marjan. Zarządca aresztów miejskich: Wiedeń Zygmunt. Kwatermistrz miejski: Mantuani Walery.

Komisarjaty dzielnic miasta.

Komisarjat Śródmieścia: (ul. Skarbkowska l. 18.) Kierownik: Kiszelka Karol. Komisarjat dz. I. (ul. Chorążczyzny l. 22). Kierownik: Matauschek Julian. Komisarjat dz. II. (ul. Grodecka l. 2). Kierownik: Sąsiada Jan. Komisarjat dz. III. (ul. Zamarstynowska l. 22). Kierownik: Iwanicki Adam. Komisarjat dz. IV. (ul. Łyczakowska). Kierownik: Hołodyński Teodor.

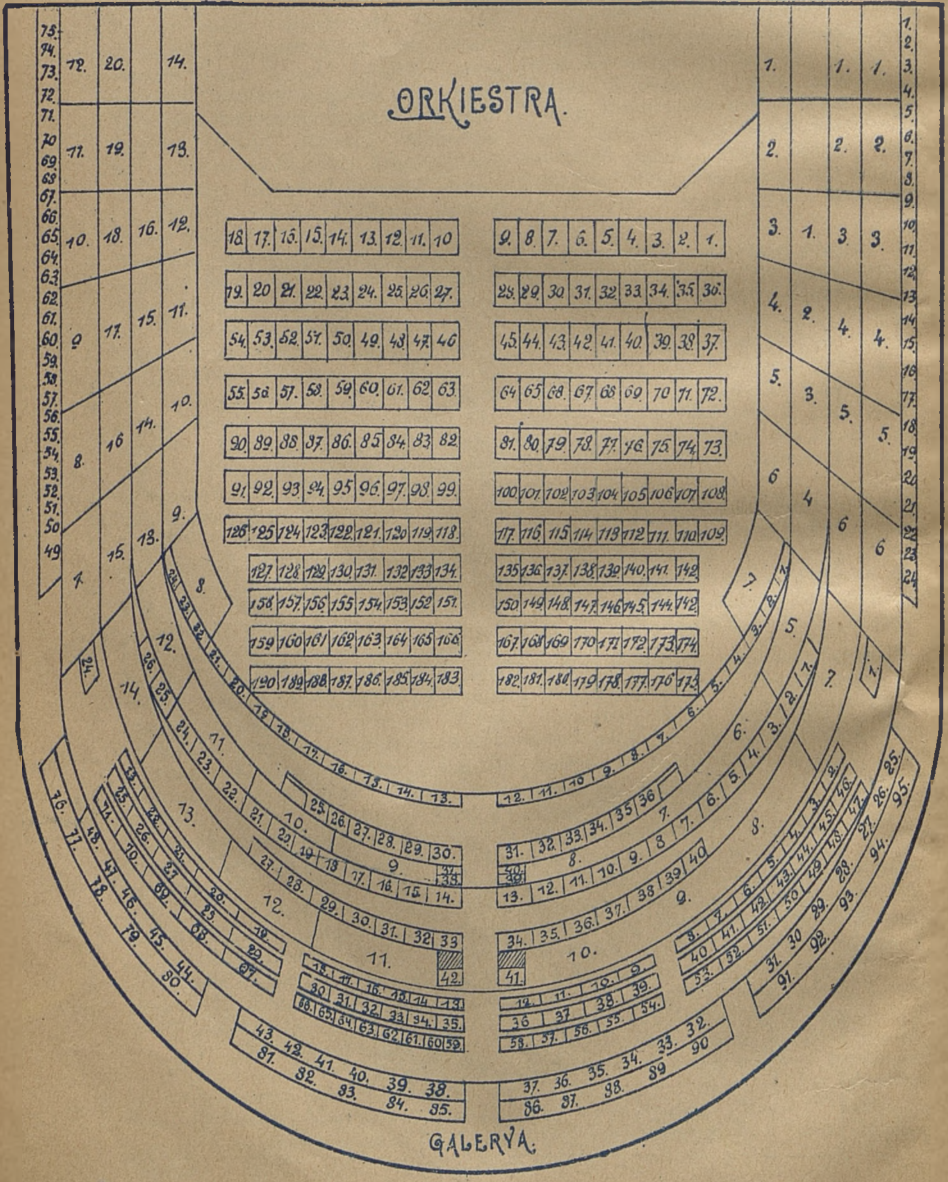
Muzeum przemysł. miejskie (Ratusz I. piętro strona północna) Kustosz: Rebczyński Władysław.

C. k. Rada szkolna okręgowa dla m. Lwowa. (Ratusz, II piętro od południa). Inspektor szkol.: Baranowski Mieczysław.

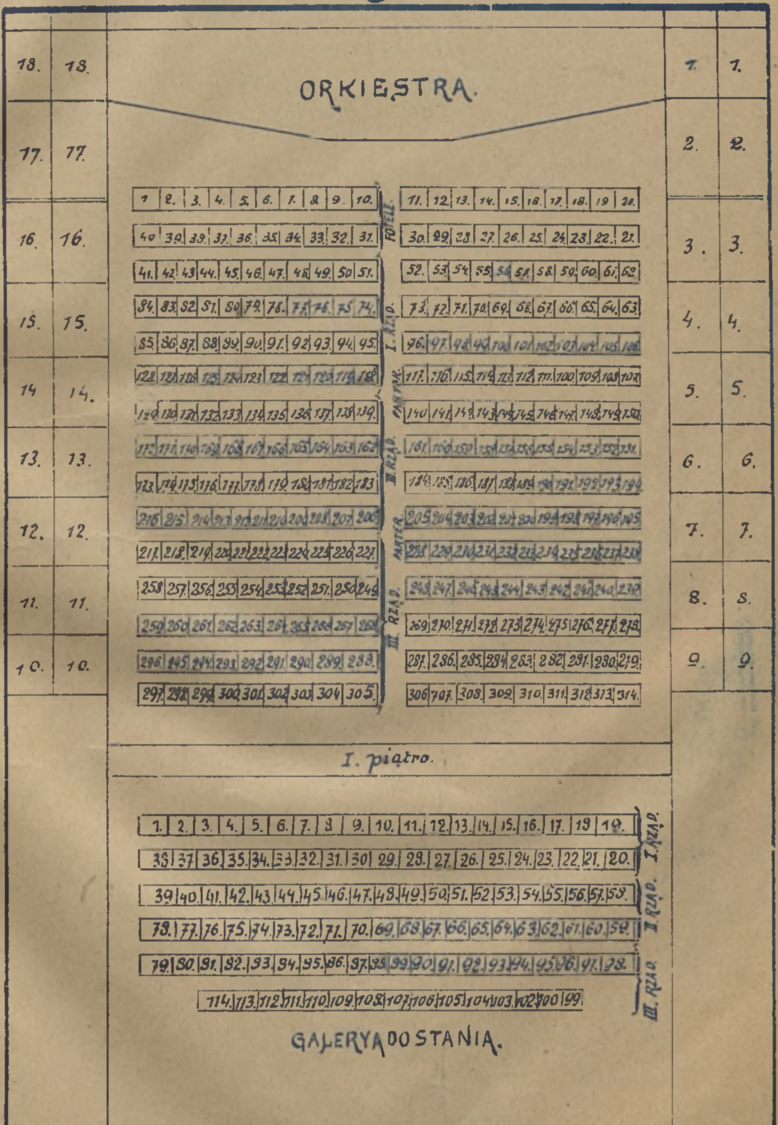
Zakres działania poszczególnych Departamentów Magistratu

I. Departament. Sprawy dóbr i finansów miejskich radca Hobgarski Tyberjusz. II. Departament. Sprawy przemysłowe, szynkarskie i administracja niest. doch. miejskich: st. radca Łyszkowski Romuald. III. Departament. Sprawy budowniczo-policyjne: radca Cetwiński Stanisław. IV. Departament. Sprawy wojskowe: sekretarz Nowakowski Władysław. V. Departament. Sprawy przemysłowe: st. radca Strzelbicki Kazimierz. VI Departament. Sprawy szpitalne, szupasowe i dobroczynności: radca Uruski Ludwik. VII. Departament. Sprawy podatkowe: radca Cossa Emil. VIII. Departament. Sprawy szkolne, fundacyjne i wyznaniowe: radca Lukas Edmund. IX. Departament. Sprawy sanitarne, targowe i cmentarne: radca Woynar Józef.

Najnowszy plan Teatru hr. Skarbka we Lwowie.



Plan miejsc Teatru letniego we Lwowie



1893.

...A skoro idzie nowy rok,
Życzenia trzeba słać wam nowe;
Niech tylko szczęścia z niego blask
Co chwila spływa wam na głowę.

Niech wszystkie panny w roku tym
Obaczą rączki swe pod stułą;
Niech kawalerom wszystkim on
Posagi poda z żonką czułą.

Kto zaś już papą zacnym jest,
Niech mu wypełnią się kieszenie;
Mamusiom zaś niech w roku tym,
— Wiadomo, jakie ich życzenie.

A na publicznej niwie znów,
Gdzie wielkich różnych spraw las wzrasta,
Niech niespodzianki zjawią się
Ku chlubie kraju, jak i miasta.

I niechaj zawsze górą Lwów
Przewodzi innym grodom śmiało;
Niech dumnie wznosi sztandar swój,
Jak na stolicę to przystało.

„Lwowiance“ zaś, co niesie wam
Swój uśmiech, — niechaj los nadarzy
Amantów tyle, jak w sam raz
Wybito — egzemplarzy.

Kochaj.

Kochaj dziewczyno, o! kochaj szczerze,
Prababek twoich święte pacierze;
Czcij pamięć ojców, — bo ojce twoi,
Bieli orłowie w skrzydlatej zbroi,
To męczennicy najświętszej sprawy,
Lub bohaterzy z szańców Warszawy.

A potem kmiece ukochaj chaty,
Boś córą ludu dziewczę liljowe,
Bo przed ich niskim progiem, przed laty,
Król, ojciec chłopków, pochylał głowę.

Kochaj wrzeciono, bo przy wrzecionie,
Siedziała nieraz pani w koronie.
I srebrne pasma snuła bez sromu,
Na ozdobienie Bożego domu.

A nadewszystko miłością czystą.
Kochaj, o! kochaj ziemię ojczystą,
I gdy się zbliży godzina czarna,
Dla niej, jak gołąb, stań się ofiarna.

A gdy na wielkich łask swych zadatki,
Bóg da ci nosić nazwisko matki.
To wtedy, wtedy niech twój maleńki,
Miast cacek szablę weźmie do ręki;
Rycerską zbroję włóż mu pod głowę,
Do snu mu pieśni śpiewaj bojowe,
Niech już w kołysce marzy zuchwale,
O dawnej sławie, — o przyszłej chwale.

W. Bełza.

Przygoda p. Hilarego.

(Skopiowane z listu przez St. R.)

Kraków, dnia 10. czerwca 1892.

Kochana Antosiu! Ani się nie spodziewasz, jaką przeszedłem trwogę Ale porzuć obawy; nie trafiło mnie nic złego, choć „Bogiem a prawdą", była już chwila, że dusza lazła mi w piętę.

Zaczynam *ab ovo.*

W Warszawie zabawiłem dzień jeden Trafił mi się kupiec na zboże i wełnę; cenę ofiarował wprawdzie nienajlepszą, ale też i nie najgorszą. Bo kryło się tem ratę w Towarzystwie i pozycye twej konotatki. Tu muszę ci zrobić jednę uwagę. Zawsze powtarzam: czasy ciężkie, a waszym konotatkom nie masz końca. Na co n. p. ów „serwis karlsbadzki"? Nasze skromne porcelanowe nakrycie zrobi tę samę przysługę, byle czem uczciwem je napełnić Nowy płaszczyk dla Sabini, mojem zdaniem, także niepotrzebny. Wszak twój dałby się na nią przerobić .. A cóż dopiero mam powiedzieć o kapeluszach? Formalnie uwzięłyście się na to, by mnie zrujnować. Ale że człek przywykły już do ciężkiego jarzma małżeńskiego, pragnie uniknąć kwasów w domu, kupiłem więc wszystko, zapakowałem własnoręcznie i odesłałem najbliższą pocztą do domu. Co do mej persony przyznać się mogę tylko do jednego wybryku, iż zjadłem z przyjaciółmi śniadanie. Nie będziesz mi go, mam nadzieję, wyrzucała, bom postarał się i dla ciebie o nadliczbowy prezencik, który doręczę osobiście za dni kilka Lecz to bagatela Palnąłem coś większego, coś, czego sam pierwotnie do programu nie wciągnąłem. Posłuchaj, rybko, cierpliwie i nie gniewaj się. Uporządkowałem wszystko, pospłacałem należytości, złożyłem co należy w depozyt, a jeszcze zostało mi trochę grosiwa w kieszeni. Pomyślałem tedy: jeździcie wy co zimy do Warszawy, mogę i ja pozwolić sobie raz przyjemności. Nie długo trwał namysł. Wiesz, że u nas duszne powietrze, a ja tak tęsknię do swobodnego oddechu. Gdym więc poczuł, że w kieszeni nie pusto, a bez obrazy Bożej i krzywdy waszej mogę sobie bryknąć, postarałem się zaraz o paszport, i frunąłem tegoż dnia jeszcze do Kra-

kowa. Stanąłem oczywiście w hotelu saskim, bo przecie trudno człowiekowi walać się po byle żydowskich oberżach...

Raniutko, wychodząc, spotykam, jak naumyślnie, poczciwego Kiełkowskiego. Zabrał mnie natychmiast do siebie na kawę, (bom był jeszcze na czczo), a pokrzepiwszy podróżą nadwątlony organizm, wyprowadził mnie na miasto.

Po drodze spotkaliśmy i innych dawnych kolegów „ze sztuby“. Radował się każdy niemało mym przyjazdem, zaprosiłem więc ich na śniadańko. Widzę, jak w tem miejscu zaczynasz się powtórnie zżymać i powtarzasz swój stereotypowy zarzut: „Wiecznie te śniadania!“ Powoli jednak, moja pani. Proszę pamiętać, że skrupulatnie załatwiłem wasze konotatki Zresztą śniadańko było skromne, choć uczciwe: wódeczka, kawior. marynata, węgrzyn, a na zakończenie trzy szampańskie. Bo, proszę ciebie, trzebaż było ratować honor Kongresówki, o której i tak powiadają, że spuściła nos na kwintę. Fałsz wierutny! W Krakowie ani pojęcia nie mają o dobrem piciu. Oj. podupadła nasza wiara na duchu! Wszyscy z sześciu zaproszonych ululali się — ale to, powiadam ci, fatalnie! Zacny gospodarz handelku ulokował ich we własnem pomieszkaniu, ja zaś wolałem przejść się po mieście, choć prawdę mówiąc — i mnie coś niby trochę szemrało we łbie Idę więc na Grodzką, staję przed wystawą, a tu jegomość jakiś zbliża się do mnie. Spojrzałem na niego — on na mnie; brr! aż mrowie przeszło mi po ciele. Bo gdybyś ty ten wzrok widziała, droga Antosiu! Myślę: czego on chce odemnie? Chrząknąłem — nie ustępuje; ja drugi raz chrząkam — a on, jak stał, tak stoi! Coś się święci, myślę sobie w duchu i niedługo czekając, smyk w boczną uliczkę!

Kiedy uszedłem z jakie sto kroków, oglądam się i — co powiesz? — widzę za sobą tego samego jegomościa. Aż wytrzeźwiałem ze strachu! No, bo pomyśl tylko!... Było to przecież najwidoczniejsze ściganie: możesz sobie wyobrazić, co się ze mną działo. Byłem, duszko, bliski apopleksyi. Kiedy rozważałem w duchu, co mnie trafić może, kiedy już widziałem siebie oczyma wyobraźni — w kazamacie, was opuszczonych, płaczących, pozbawionych wszystkiego, — o, moja droga Antosiu, zdawało mi się, że lada chwila trupem padnę. A w piętach, aż mnie paliło, tak-em umykał!

Zmachawszy się dobrze, patrzę znowu... Czy uwierzysz? ten niecnota i tu przy mnie. Wyglądał na wcale porządnego człowieka; ale wiadomo: nie wszystko złoto, co świeci, a taki filut — to umie sobie dowoli nastroić minę.

Na jego twarzy igrał osobliwy uśmiech, w oczach zaś wyczytałem złowróżbną groźbę: „Nie ujdziesz swego losu!“

Pot wystąpił mi na czoło, nogi drżeć poczęły — w tem nawija mi się dorożka. Tedy ja szust na siedzenie! i szepczę furmanowi: „Pędź, do hotelu saskiego, co tchu starczy! Zapłacę dobrze!“ Sam zaś zaczynam półgębkiem odmawiać: „Kto się w opiekę!“

Byłem pewny, że teraz umknę z zasadzki, a w duchu dalipan — ślubowałem, że nigdy już nie wybiorę się w dalszą podróż bez twej porady. Ale cóż? sądzisz, że wywinąłem się? Gdzie tam! Ignotus drugą dryndą wali za mną! Jak bomba wpadam więc do hotelu, rzucam dorożkarzowi papierka i zamykam się w numerze na dwa spusty. Ledwie to uczyniłem, słyszę puk-puk! jakieś licho dobywa się do drzwi.

— Kto tam? wołam przerażony.

W odpowiedzi słyszę uprzejme:

— Proszę otworzyć!

Ho, ho! — myślę — znam się na takich grzecznościach, ale że opór na nicby się nie przydał, otwieram więc drzwi, duszę polecając Panu Jezusowi i Najświętszej Pannie Maryi.

Przeczucie mnie nie zawiodło. Prześladowca stał przedemną i uśmiechając się w ten sam ironiczny, co przedtem, sposób, począł szastać nogami. Zębami dzwoniąc, jakby na styczniowym mrozie, czekałem tylko, co dalej będzie.

Zawiązała się teraz pomiędzy nami następująca rozmowa:

On: Czy długo pan tu zabawi?

Ja: Jakto?

— Ośmielam się szanownego pana zapytać, czy długo pan tu zabawi?

— Chciałem... to jest.. ja właściwie przyjechałem... ot tak na parę dni... ale jeżeli pan każe... to ja zaraz pojadę... albo jeśli potrzeba... czy ja wiem?

— Więc jeślibym poprosił pana dobrodzieja, czy zechciałbyś się zatrzymać?

— Ależ z największą przyjemnością... chociaż rodzina moja... Zresztą, mój paszport w porządku (Zaczynam szukać po kieszeniach).

Tymczasem — wyobraź sobie — przybysz wybucha szalonym śmiechem, a ja, nie wiedząc, co to ma znaczyć, stoję osłupiały, jak figura na moście.

A do reszty już zgłupiałem, gdy niegodziwiec, ni ztąd ni zowąd powiada:

— Pan pozwoli, że się przedstawię. Jestem malarz, Jan Paleta!

— A niechże cię nie znam, panie Janie — krzyczę rzucając mu się w objęcia, uwolniony nagle od wszelkich obaw. Więc pan nie jesteś.. tego ten... ajentem?...

— Ajentem?... — przerywa mi zdumiony.

A ja na to:

— Czyż godziło się napędzać mi takiego Piotra? Jakiż właściwie interes sprowadza pana do mnie?

— Prośba — odparł trochę zmięszany

— Ach rozumiem! Pewnie jakiś obrazeczek sprzedaćby się chciało... Ach, panie Janie, ciężkie czasy.. Wolę dać ci 10 „rubelków" na rękę — a obrazek sobie schowaj.

Ale młodzieniec, przy bliższem przypatrzeniu się wcale nieszpetny, spąsowiał i odciął mi ostro:

— Jestem artystą, nie handełesem! Jeżeli przyszedłem do pana z prośbą, to nie racja upokarzać mnie w ten sposób. Posłuchaj pan: rozpocząłem malować obraz, przedstawiający Sobieskiego w chwili, gdy żegnając Marysieńkę, wsiada na koń, by pójść na odsiecz Wiedniowi. Cały prawie obraz gotów, ale oblicze króla czeka na wykończenie. Pół roku prawie szukam modelu; ani sposób go znaleść! Ale oto szanowne pańskie oblicze jest jak w sam raz. Prośba więc moja..

Nie dałem mu dokończyć. Tym razem przyszła na mnie kolej postawić się ostro.

— A cóż pan sobie myśli? — przerwałem. — Co? Ja mam dać się malować? Ależ mój ojciec, ani dziad, ani pradziad nie robili z siebie takich komedyj, więc i ja nie myślę...

Dopieroż on w prośbę i przepraszanie: — A niech mi pan wybaczy, nie myślę przecież obrażać .

— Co pan myślisz, odburknąłem, wpadając w pasyę coraz większą to mnie mało obchodzi. Wiedz pan jednak, że szlachcic polski nie na to by jakiemuś lakiernikowi służył za szablon.

Sam czułem, że-m trochę przesolił. Jan Paleta, to panie nie żaden lakiernik. Więc kiedy mi począł basować, że wyświadczę mu dobrodziejstwo, że powinno się sztukę popierać, że rodzina moja będzie miała miłą pamiątkę, a moja postać zostanie uwiecznioną — pogłaskało mnie to po sercu i gniew znikł gdzieś jak kamfora. Straciłem zaś całkiem na kontynansie po przybyciu Kredkowskiego, który przywitawszy się z Paletą, jak dobry znajomy i zawiadomiony przez niego o całem zajściu, wyciął mi reprymendę

za „głupie skrupuły“. Musiałem ostatecznie kapitulować i przyrzec solennie, że będę służył młodemu artyście za model. Bo, uważasz — moja kochana Antosiu: nie jest to żadna infamia, a miło mi będzie siedzieć sobie w królewskich strojach na ładnym lanszafcie. Przytem dostanę gratis i fotografię z obrazu i studyum zdjęte z mej szlachetnej głowy. A co to dopiero będzie, kiedy w Warszawie wystawią obrazy i jaki-taki zapyta: „Z kogo robił Paleta króla Jana?“ A na to odpowie którykolwiek z moich znajomych: „Z pana Hilarego, z Byczej Wólki, mocium panie!“ Zobaczysz, stanę się jeszcze na starość sławnym człowiekiem!

Na koniec dodać muszę, że ponieważ mi tęskno za tobą i fara coraz chudsza, przeto... zabieram Paletę — niech mnie maluje. Każ dla niego przygotować pierwszy pokój. Wszystko niech będzie w porządku, bo to malarz — ma bystre oko... Zresztą, kto wie, co być może... Kiełkowski się sumituje, że z pendzla taki Paleta spore może zbiera żniwo, nie jak — dajmy na to — z pługa... Anusia niech mi ładna będzie!

No! to-m się rozpisał! A plotą gryzipiórki, że szlachcic pióra nie umie wziąć do ręki!

Całuję cię, kochana Antosiu, serce moje, duszo moja. Ino mi nie stroj fochów, jak przyjadę.

Twój do grobowej deski

Hilary.

Kobiece związki.

— Czy pani się oświadcza za naszym „Związkiem koleżeńskim“, czy przeciw niemu? pytała pewna dama szkolną swą towarzyszkę, gdy rozprawiano o nowozałożonej w naszem mieście instytucyi niewieściej...

— Ja, odparła panienka, płoniąc się, ja jestem za... związkiem... małżeńskim.

Jo.

Panna szyk.



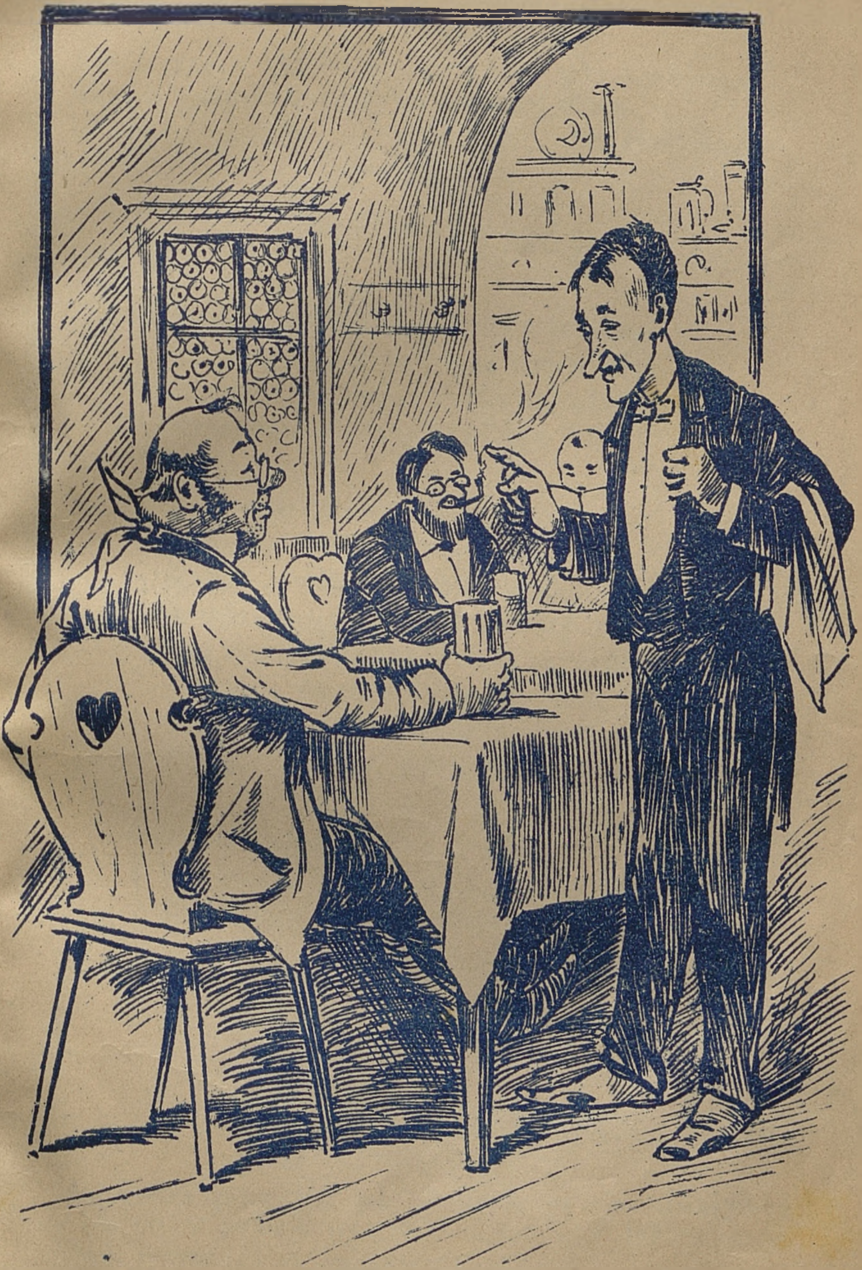
Jestem sobie panna szyk
Wedle pierwszej mody;
Patrzy za mną cały świat,
Każdy stary, młody...

Każdy adoracyę ma
Dla mojego szyku;
W głębi jednak ja z was drwię,
Starcze, czy młodziku.

Muszę zawsze zostać szyk,
Śmieszny więc sam zapał;
Jam za mądry ptaszek już,
By plewą się złapał.

Mężem moim może być
Tylko taki zbawca,
Co na dziesięć z góry lat
Zapłaci mi krawca.

H—m!



Nie wie...

Gość w restauracyi: Ten pilzner nieświeży. Pewnie rok temu rozpoczęliście beczkę.

Garson (zakłopotany): Nie wiem, proszę pana, bo ja tu dopiero od tygodnia.

Przestroga.

Koń groźny z tyłu, — z przodu pies, gdy rozjuszony,
Kobieta tylko straszną bywa z każdej strony.

Dr. Practicus.

Broń przyrody.

Święta przyroda, poczciwa matka,
(O wszystkie dzieci zarówno dbała),
Wiedząc, że droga życia nie gładka,
Broń odpowiednią każdemu dała.

Tak więc bawoły dostały rogi,
Ród koci: silne, krzywe pazury,
Konie odwagę i zdrowe nogi,
A ostre zęby myszy i szczury.
Lot szparki rzesza wzięła skrzydlata,
Pszczoła dostała żądło, co kole,
A zaś mężczyzna, jako pan świata,
Posiadł energię, siłę i wolę.

Jedna kobieta tylko dostała:
Słabość, by silnych nią zwyciężała
I mędrców — w błaznów zmieniała!

Izydor K.

NASZE SKROMNISIE.

Pewna dama jest tak skromna, że nie odważyłaby się za nic w świecie wymówić „kota“, aby jej nie posądzono, że wie, co to jest „kokota“.

H—m!

Fragmenty wiosenne.

Wiosna swe kwietnie rzuciła kobierce
I miękką zieleń na zbudzoną ziemię;
Rozradowało się wszelakie plemię,
Czując, jak w żar się iskra, po iskierce,
Zlewa pęd życia, który w wnętrzu drzemie:
Wesele wnet i moje przeniknęło serce.

*
*   *

I wśród burzanów, na wonnej murawie,
Przy wierzbin szumie i krzewów szeleście,
Co mi szeptały tajemnicze wieście
O tej rozkoszy, drżącej w każdej trawie,
Topiłem duszę w artystycznej sieście,
Wieszając wzrok na wszelkim natury przejawie.

*
*   *

Więził me oczy ten szereg topoli,
Co na tle niebios ostro się odcina;
Stawu przejrzysta, jak lustro głębina:
Żyto, smaragdem błyszczące na roli,
Powój, co smukłe łodygi opina —
We wszystkiem tem źrenicę kąpałem dowoli.

*
*   *

I zapach płynął z tych dolin kwiecistych,
Do mego wnętrza słodką płynął rzeką,
Gdym był zapatrzon w tę przestrzeń daleką,
Pełną zieleni i kolorów lśnistych —
Zapach ziół, wzrosłych pod słońca opieką,
Co chowa barw zarody w swych blaskach rzęsistych.

*
*   *

I w tej przestrzeni, w tem błękitów morzu,
Me serce młode czarowały pieśni,
Które zawodzą ci mieszkańcy leśni,
W bukowych liści wychowani łożu,
Albo skowronki, gdy od słońca wcześniej
Trzepocą nad gniazdami, ukrytemi w zbożu.

*
*   *

I zażywałem tych uroczych wczasów
Każdą nieomal porą dnia: nad ranem,
Gdy świt wskazywał światłem pośrebrzanem,
Że z nocnych wyszedł zwycięzko zapasów,
I kiedy słońce promiennym peanem
Do wtóru rozbudzało serca ciemnych lasów.

* * *

Kiedy za tchnieniem pierwszego wietrzyka
Poczęły lekko drgać te lilje wodne,
Mające niebo nad sobą pogodne,
Jak ta pod niemi jasna toń strumyka;
Kiedy swe pączki, w woń i krasę płodne,
Otrząsać z ros kroplistych jęła róża dzika.

* * *

Kiedy ku niebu, przed oblicze Boga,
Zaczyna piąć się tęskna pieśń oracza,
Pieśń, co trud krwawy i co jęk oznacza
Niewysłuchany; pieśń, co tak jest droga
Ludzkiemu sercu, choć je w rozpacz stacza:
Drżą w smutnych jej akordach głód, mór i pożoga...

* * *

W chwilę południa, w tajemniczą ciszę,
Co ma dziwniejszą władzę ponad duchem,
Niżeli północ, zatopiony w głuchem
Milczeniu świata, słuchałem, jak dysze
Ziemia pod żaru płomiennym obuchem,
Żaru, co się jak fala, w powietrzu kołysze.

* * *

A gdy się niebo w godzinie wieczoru
Jęło ubierać powoli, ukradkiem
We fiolety; gdy na jego gładkiem,
Ciemnem sklepisku ponad grzbietem boru
Zapłonął księżyc; ja bywałem świadkiem
Tych przemian śród wonnego, jak balsam, przestworu.

* * *

I dzwonki bydła, gdy do obór spieszy,
Głosy derkaczy i pastuszków trele
Niezwykłe we mnie budziły wesele:
Czułem, że we mnie każdy nerw się cieszy,
Że w tej szczęśliwej Przyrody kościele
Należę do najczystszej, najszczęśliwszej rzeszy.

* * *

I kielich duszy, co umiała wonić
Zapachem wrzosów, powojem i ślazem,
Bzem i czeremchą a błyszczeć obrazem
Fal, którym słońce wypadło osłonić,
Z kwiatem firletki zamykałem razem
By z wrażeń tych żadnego pyłku nie uronić.

* * *

I żywiołowa czarów tych potęga,
Co z ludzi zwykłych geniusze stwarza,
Tak mnie od razu przemienia w pieśniarza,
Tak mi do wnętrza swoją ręką sięga
I u Natury wielkiego ołtarza
Atomy luźnych dźwięków w całość hymnu sprzęga.

* * *

I nim się spostrzegł duch mój, rozśpiewany
W hejnał młodzieńczy, znienacka, po cichu
Pieśń ma, w wiosennym zrodzona przepychu,
Błyszcząca kwieciem, które zdobi łany,
Stała się rychło na kształt akrostychu:
Wciąż drżało w niej i wszędzie imię — mej wybranej..

Jan Kasprowicz.

Nafta dla łysych.

Pewien konsul angielski podał ciekawy fakt, który powinien żywo zainteresować wzmagający się ciągle zastęp — łysych.

Oto służący konsula, czyszcząc codziennie lampy naftowe, wycierał zawalane naftą palce o skąpe resztki bujnej niegdyś czupryny. I o dziwo — po trzech miesiącach włosy nietylko że odrosły, lecz miały piękniejszą barwę i większą moc, niż przedtem.

Kto więc ma łysinę, a wierzy w szczerość dyplomacji, ten niech się naftą smaruje. Niewiemy tylko jak dandysi potrafią pogodzić tę naftową kurację - z salonowymi aromatami



Nasze sługi.

Pani: Tak dalej być nie może. Czy ja tu nie jestem już panią. Jedna z nas wynieść się musi.

Stara kucharka (flegmatycznie): To niech się pani wynosi — ja nie bronię.

Róże.



O, wy cudowne róże, o, wy obie,
Kocham was równie, jakże wybór zrobię?
Brunetko, masz-li ty być mą jedyną;
Czy ciebie wziąć mam, cudowna blondyno?
Ot! nie gniewajcie się, różyczki świeże;
Sercem ja do was obydwóch należę;
I ty brunetko zostaniesz mi miłą,
I ty, blondyno... lecz z przemożną siłą
Licząc się, zrobię najlepiej, jak sądzę,
Gdy wezmę.. rudą, bo ta ma pieniądze!

H—m!

Pierwszy ząbek.

Ogniste słońce, które prażyło niemiłosiernie przez dzień cały, znikło wreszcie. Przez chwilę różowił się jeszcze czubek kopca na Wysokim Zamku i krzyż kościoła Franciszkańskiego lecz zwolna przybrały także one naturalną swą barwę. Od strony krzywczyckiego lasu zawiał wiatr, niosąc chłód pożądany. Drzewa ogrodów zieleniejących między Łyczakowem, a wzgórzami Wysokiego Zamku, poczęły radośnie poruszać gałęzie, okna kamienic stanęły w jednej chwili otworem, a na puste jeszcze przed chwilą ganki wylęgło mrowie kobiet i dzieci.

Z sześcio-miesięcznym swym malcem na ręku, stanęła pani Henrykowa, jedna z pierwszych wśród owej rzeszy. U nas we Lwowie dnie skwarne są prawdziwem udręczeniem dla ludzkiego drobiazgu. Ani to wyjść gdzie z tem maleństwem, ani też w domu dać sobie z niem rady! Pomimo pospuszczanych żaluzyj, pomimo wzbronionego słońcu przystępu do wnętrza pokojów, termometr uparcie wskazuje 21^0 R. w cieniu, temperaturę, która dorosłego przyprowadzić może do wściekłości, a cóż dopiero wątłe, na wszystko tak wrażliwe stworzonko. Biedactwo nudzi się, kaprysi, tyranizuje matkę, samo niewiedząc czego pragnie.

Ba, rzecz prosta: ono chciałoby się chłodzić. Ledwie też chwilę bawi z matką na ganku, a już wesołe, figlarne, lube, że choć do rany przyłóż. Rzeźkie wieczorne powietrze dokonało w okamgnieniu tego, czego niepotrafiły zdziałać ani cacka ani pieszczoty.

— *Gu-gu-gu-gu!* bełkoce bęben i macha rączkami i rzuca nóżkami; aż matce serce rośnie. Sąsiadki obstąpiły ją dokoła. Każda rzuca jakąś pochlebną uwagę.

— Śliczne ma oczka, mówi jedna.

— A co za tłuścioch, wtrąca inna. Ni uroku, jak kluseczka.

— Samo zdrowie! dorzuca trzecia.

Niemowlę, jakby rozumiało te komplimenty, rozwiera szeroko usteczka do uśmiechu. Matka nie posiada się z radości. W jej oczach tkwi teraz cała jej dusza. Nagle wzbija się okrzyk rozkosznego zdumienia. Sąsiadki robią zdziwione miny.

— Ząbek! woła wreszcie po chwili młoda matka Pierwszy ząbek! Patrzcie panie... Wszak się nie mylę.

I nadstawia dziecko, które ciągle jeszcze krzywi buzię otwartą, jak na przyjęcie wrony.

Doświadczone damy biorą się do *visum repertum*.

— Może to tylko pęcherzyk — powiada jedna z nich nieśmiało.

Pęcherzyk!? Śmieszność. Matka probuje palcem.

— Proszę pani, na pęcherzyk to trochę za twarde.

Potem tryumfująco pyta się:

— Czy istnieją może także kamienne pęcherzyki?

Porywa swoje dziecię, wznosi je w górę, śpiewa, podskakuje.

— Toż to dopiero ojciec ucieszy się!

Wieść o pierwszym ząbku obiega tymczasem zwolna całą kamieniczkę. Z góry i z dołu zaglądają ciekawe twarze. Nawet stróż rąbiący na podwórzu drzewo, podnosi głowę i mruczy pod nosem:

— Wielkie dziwo! Jakby tak nasze dziecko, toby i pies nie szczeknął, ale że pańskie, to już cały świat przewraca się do góry nogami.

Zgłuszyła ten jedyny dysonans radość, wrzawa krzyżujące się pytania okrzyki, uwagi...

W ogrodach wśród tego gwarzą drzewa. Może i one roztrząsaja doniosłą zagadkę: pęcherzyk czy ząbek? Nawet gwiazdy, które już zajaśniały na pogodnem niebie, zdają się mrużyć ciekawie brylantowe swe oczęta, jakby chciały ile możności, najdokładniej zobaczyć sensacyjny pierwszy ząbek.

(M—o)

AZRA.

(Wolno podług Heinego).

Przed witryną księgarnianą
Jakiś blady młodzian kroczy;
Kroczy wieczór, kroczy rano,
Zawracając dziwnie oczy.

W południowej porze co dnia
Do kantoru księgarz wpada,
Pała wówczas, jak pochodnia,
Twarz młodziana, zwykle blada.

Raz spostrzegłszy chudeusza,
Tak go księgarz dumny spyta:
— „Czego pragnie twoja dusza
We mgły smutku upowita?

„Jaki zawód twój, nazwisko,
O, młodzieńcze, blady powiedz!“
On się na to skłonił nisko
I rzekł: ‚Rymów jestem łowiec“.

„Wierszoroby mą rodziną,
Poetycznych dziedzin władcy,
Których wiersze nędznie giną
W głębi koszów — bez nakładcy!“

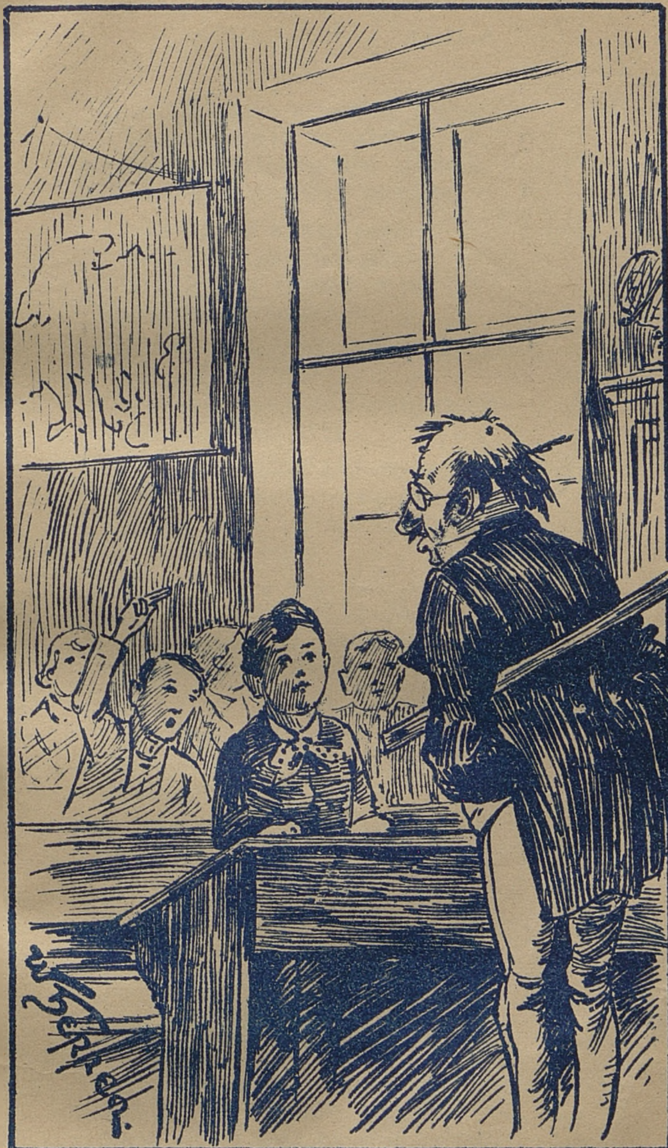
St. R.



Godność rodowa.

Pewien hrabia, zdemokratyzowany dla swobodnego towarzystwa i okopconysh knajpek, został raz zapytany przez swą żonę — co go tak ciągnie do miejsc publicznych, gdy we własnym domu może mieć zawsze takie same napoje i potrawy.

— A moja droga,— zawołał hrabia oburzony, — przecież w swoim domu knajpkę mieć nie mogę!



W szkole.

— No, Antek, czwarty przypadek od kury?
— Kurę.
— A piąty?
Antek się namyśla, napróżno szukając w głowie odpowiedzi.
— No, ośmiela go nauczyciel, jak zawołasz na kurę...
Uradowany pomocą, odpowiada chłopak:
— Tiu-tiu-tiu!

Samson i Dalila.

Dawno już temu w judzkiej krainie
Żył pewien rycerz wsławiony,
Samson nazywał się, silny strasznie,
Choć samym czosnkiem karmiony.

A cała siła, to dziwne przecie,
Która do dziś dnia tak płynie
Ukrytą była w potężnej, gęstej,
Rudej a krętej czuprynie.

Czubem tym przyćmił w historyi świata
Czyny Achila Pelidy
Dowodząc ludziom, że dawniej czasem
Waleczne bywały żydy.

Do kobiet szczęście miał niesłychane
Wskutek tej swojej tężyzny
A każda wzrok nań rzucała z szeptem:
Oto ideał mężczyzny.

Raz gdy kobiety ujęty wdziękiem
Zbyt się nasz żydek rozkwila,
Ni się opatrzył jak siłę jego
Zniszczyła piękna Dalila.

Siłacz u nóg jej leżał w zapale
I rozmażoną miał minę,
Nie wiedząc wcale, że zdradna dziwa
Dzielną mu skubie czuprynę.

Aż gdy obudzon głośnym policzkiem
Zerwał się groźnie z podłogi
Poczuł, że słaby jak każdy człowiek,
Że będą z niego drwić wrogi.

To też z rozpaczy okropnej szale
Resztki czupryny darł z czuba
I zeszedł na psy rycerz ten dzielny
Wszech — żydów wielka ta chluba.

* * *

Ztąd morał, że kto w garść się dostanie
Mężatki, wdowy, dziewczyny,
Niech się nie odda jak cielę na rzeź,
Lecz niech pilnuje... czupryny.

Szpon.

Patron szańców.

„On będzie patron szańców, bo dzieło zniszczenia
„W dobrej sprawie jest święte, jak dzieło tworzenia“.
(A. Mickiewicz: Reduta Ordona).

Żelaznym pierścieniem opasał Paszkiewicz Warszawę w ostatnich dniach sierpnia 1831 r.

Stolica położona na rozległej płaszczyźnie, nie posiadała żadnego naturalnego punktu ku obronie. Jeszcze przed rewolucją otaczały ją wprawdzie wały i rowy, lecz te raczej dla względów cłowych, niż ściśle wojskowych mogły mieć jakiekolwiek znaczenie. Później dopiero zaczęto się krzątać koło robót fortyfikacyjnych, lecz na nieszczęście nadano im zbyt wielkie rozmiary. Obwarowywano Królikarnię, Rakowiec, Wolę las Marymoncki, skutkiem czego polska linja obronna wydłużyła się na przestrzeni dwu mil.

Na stosowne obsadzenie szańców i dział obronnych nie starczyłaby cała armja polska, a nie to trzydzieści tysięcy wojska, pozostałego w okopach, po wyruszeniu nieszczęsnej wyprawy Ramorina. Skutkiem tego pozycje tak ważne, jak Wola, miasto czterotysięcznej przynajmniej załogi, otrzymały zaledwo czwartą część takowej. Wprawdzie łudzono się w oblężonem mieście różowemi nadziejami. Członków rządu narodowego zapewniał waleczny Bem, dowódca pierwszej linji szańców, że spać mogą spokojnie. Szafowano hojnie przykładami z czasów kościuszkowskich, a jeden z jenerałów otwarcie głosił zdanie, że Moskale nie łacno zdecydują się na przypuszczenie szturmu, a w każdym razie nie zaczną od Woli, gdyż „nie głupi brać wołu od rogów...“

Jakoż w istocie wahał się Paszkiewicz, co mu uczynić należy.

Po takiej determinacyi, z jaką stawali Polacy na polach

Grochowa i Ostrołęki, słusznie przypuszczać należało, że raczej zagrzebią się pod gruzami Warszawy niżli ją poddadzą. W głównej kwaterze marszałka widziano każdy szaniec podminowany, ulice zabarykadowane, domy zamienione w zasieki. Zgoła lękano się szturmu. Lecz i o zupełnem ogłodzeniu miasta mowy być nie mogło, gdyż od strony Pragi oblężeni zawsze mieli zapewniony dowóz żywności.

Pozostały zatem układy.

W dniu pierwszego września pojawił się w Warszawie parlamentarz rosyjski z propozycją układów. W trzy dni później Prądzyński i Wysocki zjechali się na rozmowę z wysłannikiem marszałka, Dannenbergiem i — jak zwykle — chytrość moskiewska odniosła zwycięstwo nad polską szczerością. Kłamiąc życzliwość dla polskiej sprawy, ostrzegał Dannenberg Prądzyńskiego przed straszliwemi następstwami szturmu. Radził mu, by wcześnie pomyślał o zabezpieczeniu swych najbliższych. A Prądzyński miał młodą żonę, którą kochał nad życie.

Co gorsza jednak, to fakt, iż z własnych ust Prądzyńskiego dowiedział się przebiegły Dannenberg o oddaleniu się Ramoriny aż pod Brześć.

Wiadomość ta wpłynęła w kwaterze Paszkiewicza na przyspieszenie szturmu. Późnym wieczorem czwartego września odbyła się rada wojenna, na której postanowiono szturm przypuścić od strony Woli w dniu szóstego września.

Armja rosyjska liczyła przeszło ośmdziesiąt tysięcy ludzi i dział trzysta dziewięćdziesiąt Trzykrotnie więc przewyższała siły oblężonych.

Nazajutrz cała armja była w ruchu. Opuściwszy leże swe w Nadarzynie, posuwała się ku szańcom. Główne jej kolumny stanęły pod Wolą oraz między drogą Kaliską i Krakowską. Wiedli je jenerałowie Pahlen i Kreutz w sile przeszło dwudziestotysięcznej z stu czterdziestu działami.

Warszawy bronili Umiński na lewem i Dembiński na prawem skrzydle.

O świcie ozwały się wszystkie działa rosyjskie. Jęczała wśród ich gromu ziemia. trzęsły się mury domów w mieście.

Szturm się rozpoczął.

Trzy kolumny Pahlena ruszyły na Wolę, podczas gdy Kreutz rozpoczął atak na redutę. oznaczoną numerem pięćdziesiątym czwartym, leżącą po lewej stronie Woli.

Słaba to była warownia i szczupłym zastęp jej obrońców.

Reduta wysypana w sześciokąt z ziemi. nie posiadała faszyn, ani koszów dla osłony dział i artylerzystów. Płytkie fosy i słabe palisady ułatwiały dostęp nieprzyjacielowi. Na wałach było sześć dział, starych, żelaznych, z których jedno okazało się nie zdatnem do użycia. Usługa składała się z kilkudziesięciu rekrutów, nad którymi dowództwo powierzył Bem młodziuchnemu porucznikowi artyleryi konnej, Ordonowi. Dwie kompanje piechoty w sile dwiestu ludzi składały załogę reduty.

Wiedział Bem komu powierza obronę straconego posterunku. Lubo Julian Konstanty Ordon liczył zaledwo lat dwadzieścia jeden, jednakowoż dał już męstwa dowody. Dziecko warszawskie, wprost z ław licealnych, wstąpił jako ochotnik do artylerji gwardyi. Bił się w pamiętnej nocy listopadowej na ulicach Warszawy, a następnie walczył pod Dobrem, Wawrem, Grochowem, Dębami wielkimi, Iganiem, Tykocinem, zaś pod Ostrołęką zdobył szlify podporucznika i krzyż „Virtuti militari“.

Ordonowi zostawił Bem rozkaz, by bronił się do ostatka. Przyrzekł mu posiłki z sąsiednich szańców. W razie ostatecznym polecił mu wysadzić magazyn z prochami.

Rozkaz był jasny.

O świcie, gdy pierwsze działa zagrzmiały pod Wolą, cała załoga reduty stanęła w gotowości. Artylerzyści przy działach, piechota z bronią w ręku ułożyła się pod wałami.

Roje kozactwa pojawiły się pod redutą, zasłaniając rozwijającą się do boju kolumnę artyleryi.

Ordon rozpoczął ogień z swych pięciu dział, na co w odpowiedzi zagrało siedmdziesiąt armat moskiewskich.

Grad pocisków przez dwie godziny z rzędu zasypywał redutę.

Jedno działo zdemontowane, połowa puszkarzy wybita, lub ranna pławi się w krwi. wał reduty poryty kulami, lecz młody komendant nie traci odwagi. Odpowiada na każdy wystrzał wystrzałem, spieszy od działa do działa, zagrzewa niewprawnych swych puszkarzów do wytrwania.

Pomoc przyżeczona nie przybywa. Ucichły wprawdzie na chwilę nieprzyjacielskie baterje, lecz na prawo i lewo reduty ukazują się gęste, ciemne masy, poruszające się szybko wśród huku bębnów i okrzyków: hurra. To Geismar i Sulima wiodą piechotę do ataku.

Od frontu widać pędzące lekkie baterje ku wałom reduty. Na czterysta kroków stają, odprzodkowują działa. Za chwilę słychać świst kartaczów, które gdyby deszcz nawalny spadają na oblężonych. W reducie zagrały trąbki. Piechota wypada na wały.

Dwustu ich tylko, lecz drogo sprzedadzą swe życie. Witają napastnika salwą i z bagnetem oczekują natarcia. Zahuczała palba moskiewska. Upojone wódką i szałem krwiożerczym żołdactwo rzuca się w rowy, wyrywa palisady, drze się na wały. Spychane, kłute, powraca z nową zaciekłością Kolba i bagnet już tylko walczą, bo nie ma czasu do nabicia broni. Krew strugami spływa z wałów, tryska na opuszczone działa Jęki rannych mieszają się z wyciem moskiewskiej dziczy, która z nadludzkim wysiłkiem dobija się równocześnie do tylnej bramy warowni.

Wreszcie wrota pękają. Z okrzykiem zwycięskim wpada czerń do wnętrza reduty.

— *Na sztyki!* — brzmi komenda moskiewska — i tłum sołdatów rzuca się na pozostałą garstkę.

Chwila ostatnia nadeszła.

Ordon na czele kilkunastu puszkarzów stoi w drzwiach magazynu. Widzi, że wszystko stracone. Daje znak podoficerowi, który lont zapalony przytyka do stupiny, łączącej prochy z zapasami amunicyi...

Morze płomieni rozlewa się wokoło...

Huk straszliwy zagłusza działa bijące bezustannie

z bateryj nieprzyjacielskich i z wałów stolicy. Kawały ziemi wyrwanej z posad. szczątki palisad i murów. drgające jeszcze ciała ludzkie wszystko wylatuje w powietrze. wśród piekielnej muzyki porozrywanych na sztuki granatów rac i bomb.

Czarna mgła dymu, tumany kurzu unoszą się nad pobojowiskiem.

Szaniec, oznaczony numerem pięćdziesiątym czwartym, przestał istnieć. . . . .

. . . .

Nazwisko bohaterskiego jego obrońcy. przekazał potomności wielki wieszcz narodu. Przez długi lat szereg sądzono powszechnie, że Ordon zginął.

Mylono się.

Ocalał istnym cudem. Po wybuchu znaleziono go w reducie z opaloną twarzą i rękoma. Wzięty do niewoli, wymknął się z niej po kapitulacyi Warszawy, gdyż dla braku lekarzy i przepełnienia szpitali, pozwolono mu udać się do domu rodzicielskiego na wieś, celem wyleczenia się z ran otrzymanych. Zapomniano o nim w pierwszych chwilach po stłumieniu powstania, z czego korzystając przemknął się Ordon wraz z bratem swym Józefem do Galicyi. W Lisku, w domu zacnego patryoty. Ksawerego Krasickiego znalazł bezpieczny przytułek i gotował się do nowej walki z wrogiem ojczyzny. organizowanej przez Zaliwskiego. Czujne władzy austryackie jęły ścigać partyzantów, zarządzono aresztowania po dworach. W czasie chwilowej nieobecności Ordona, uwięziono w Lisku brata jego oraz kilku towarzyszy. Niezrażony tem spieszy Ordon do Lwowa. Ukrywa się przez czas jakiś w Zakładzie im. Ossolińskich, oczekując dalszych wypadków. Uwięzienie Zaliwskiego położyło kres marzeniom młodzieńca.

Przyszło mu zakosztować gorzkiego chleba tułaczego.

Przedostał się szczęśliwie przez całą Galicyę i z Kalwaryi z pomocą jej właściciela Brandysa udał się do Cieplic. następnie zaś do Drezna. Zaopatrzony angielskim paszportem udał się do Anglji i do Szkocyi, gdzie w Edyn-

burgu przez długi szereg lat zarabiał na życie jako nauczyciel francuskiego i niemieckiego języka.

Ruch narodowy w r. 1848 powołał znów Ordona do kraju. Chciał podążyć w Poznańskie, lecz uwięziony w Berlinie, tylko zabiegom tamtejszych akademików zawdzięczał swe uwolnienie. Zawrócony do Hamburga. udał się do Włoch, by w szeregach sardyńskiej armji walczyć za niepodległość Italji. Jako porucznik artyleryi brał udział w kampanji 1848—1849 roku i za waleczność uzyskał dwa medale.

Służba w obcych szeregach nie pozwoliła mu wszakże zapomnieć o obowiązkach wobec ojczyzny. Gdy podczas wojny wschodniej zaświtała dla nas łudna niestety nadzieja odzyskania niepodległości, rzuca Ordon na pierwsze wezwanie ks. Czartoryskiego służbę wojskową Z Londynu, na czele stu wychodźców udaje się do Stambułu, skąd go wysłano do Warny i do Szumli, celem zorganizowania artyleryi przy zawiązanych pod opieką Turcyi a następnie Anglji legionach. Dowodził baterya artyleryi w Scutari, lecz zawarcie pokoju i rozwiązanie legionów położyło kres jego służbie pod znakiem półksiężyca. Opuścił więc szeregi padyszacha, wynagrodzony za swe usługi orderem Medżidżje.

Przeznaczenie zawiodło go tym razem do Francyi. Troska o byt zmusiła dzielnego żołnierza do zamiany szabli na katedrę profesora języków w kolegium w Marne.

Wyprawa Garibaldiego na Sycylję i Neapol wyrwała znów Ordona z zacisznego ustronia.

Dowodził w tej walce baterją, zyskał nowe odznaki honorowe za waleczność i po ukończonej kampanji wstąpił jako kapitan artyleryi w szeregi armji włoskiej. Wiek podeszły utrudniał mu awans na wyższe stopnie. Podczas gdy koledzy Ordona z sardyńskiej służby z lat 1848—1849 byli już dowódcami pułków, jenerałami, on pozostawał ciągle na skromnem swem stanowisku. Przenoszony z garnizonu do garnizonu, służył kolejno w Ventimiglia, w Vinadio, w Brescyi i w Palermie, i w końcu roku 1872 podał się na emeryturę, którą uzyskał ze stopniem majora. Od tego

czasu osiadł na stałe we Florencji, skąd na krótki czas 1874 roku przybył do Krakowa.

Cichy i skromny starzec spisał we wrześniu 1880 roku własną autobiografję, w której z wzruszającą prostotą kreśli opis obrony powierzonej sobie reduty pod Warszawą. Oto jego słowa, malujące jak najdosadniej charekter człowieka; „Muszę wyznać, że nie widziałem, jakie skutki zrobi eksplozja; nie miałem zamiaru, ani siebie, ani moich kanonierów w powietrze wysadzać; postanowiłem był wypełnić mój obowiązek spuszczając się zresztą na wolę Boską. Wybuch ten kosztował wprawdzie życia wielu naszych, a więcej nieprzyjaciela; ocalił jednak życie wielkiej liczby, która byłaby zginęła od bagnetów spitego i rozbestwionego żołdaka moskiewskiego, opóźnił atak innych szańców i tem ułatwił obronę, gdyż nieprzyjaciel sądząc, że nasze szańce były podminowane, szedł z obawą i z ostrożnością.“

— Spełnił obowiązek... — nic więcej w swojem przekonaniu. A jednak niewielu, bardzo niewielu wodzów z tej doby, wodzów opromienionych sławy aureolą, mogłoby z czystem sercem skreślić te dwa słowa: spełniłem obowiązek...

Mijały tymczasem lata, długie, smutne lata w osamotnieniu i na obczyźnie. Zdala od rodziny i kraju widział Ordon coraz to większą pustkę wokoło siebie. Lenartowicz, towarzysz Ordona w latach ostatnich jego życia zauważył, iż stary żołnierz popadł w melancholję.

W dniu czwartego maja 1887 roku znaleziono go w mieszkaniu z przestrzeloną czaszką. W martwej dłoni tkwił jeszcze pistolet.

Przyczyną, dla której Ordon targnął się na swe życie było cierpienie moralne. Utrzymywano, że katastrofa nastąpiła pod wpływem spleenu. I bohater, który mało sto razy zaglądał śmierci w oczy na polu chwały, zląkł się życia, zapragnął tego co jedni zwą wiecznością, drudzy nicością.

Piewca „Lirenki“ twierdził, że szlachetnemu, skłonnemu do poświęceń charakterowi Ordona brakło zasady religijnej. Wielką jest — przyznajemy — moc religji. Są je-



Strzelec od święta.

FUNIO:
Testament niech zajączek pisze.
Stracona jego dusza.

HILARY:
Posłuchał rady! Patrz, jak pędzi
Prosto do notarjusza.

dnak boleści tak ciężkie, natury tak wyjątkowe, zamknięte w sobie, iż nawet u stóp ołtarza nie znajdą pociechy, ukojenia. Trawi je pragnienie tęsknota za tem, czego im życie daś nie mogło, bezczynność je dręczy i wówczas przychodzi chwila, w której kula staje się dla tych nieszęsnych jedyną wybawicielką od długich, tem sroższych ileże tajonych przed okiem ludzkiem katuszy. Usposobienia takie zwą pospolicie chorobą duszy, lecz leków na nią niezna nikt niestety...

Zwłoki swoje polecił Ordou spalić, toż samo listy. Woli jego stało się zadość.

Garść popiołów, złożona niedawno temu na łyczakowskim cmentarzu i wiązka dokumentów służbowych oddana w zachowanie do Muzeum narodowego im Ossolińskich. — oto spuścizna doczesna po Ordonie.

Lecz pamięć o nim przetrwa wieki. Na grobowym głazie, jeżli wdzięczna potomność zdobędzie się kiedy na takowy. najodpowiedniejszym byłby napis: **Spełnił obowiązek!..**

Stanisław Pepłowski.

FRASZKA.

We wspaniałym dzisiejszym społecznym ustroju,
Gdzie szukać bezwzględnego dla duszy spokoju?
W klasztorze go nie znajdzie, tam dręczą pacierze,
W puszczy? — tam go dziś nie zna nawet dzikie zwierze...
Gdzie tylko się oglądnąć, nie widać go wcale...
A zatem gdzie go szukać? — Chyba w kryminale.

. . . .

Kto to powiedział, kiedy, czy zimą, czy latem?
Niepamiętam. Wiem tylko, że niebył warjatem.

M. Rodoć.

SZEWC WINCENTY.

Opowiedział

Tadeusz Pepłowski.

I.

W Płotkowicach, w samym rynku
Jest z obuwiem sklepik mały —
Szyld niebiesko malowany,
Na nim bucik okazały.

A okienko wystawowe
Kunszt mozajki przypomina:
Szyby brudne, popękane
Łączy w całość kit i glina.

Schodki małe i kamienne,
Które legły na chodniku,
Opatrzone w poręcz z drzewa —
Pną się aż ku drzwiom sklepiku.

W sklepie wisi ponad ladą
Bożej Matki obraz święty —
Na trójnogu przed warsztatem,
Siedzi z szydłem szewc Wincenty.

Marsowata postać szewca
Jest w miasteczku dobrze znaną —
Własny sklepik sam otwiera
Zwykle już o siódmej rano.

Surdut stary, granatowy,
Wiesza w kącie przy okienku
I do pracy całodziennej
Siada wesół z szydłem w ręku.

W bucie starym, wykrzywionym,
Który drwi z całego świata,
Dzielny majster bez namysłu
Każdą dziurę wnet załata.

I ciżemki nowe, zgrabne,
Ku rzemiosła swego chwale,
Pochylony nad warstatem,
Umie skroić doskonale.

Czasem gość się w sklepie skarży,
Że go nowy bucik gniecie,
Że za mały — zbyt obcisły,
Co jest winą szewca przecie:

Wówczas majster po namyśle
Spycha z siebie winę wszelką:
„Bucik — mówi — nie jest małym,
Tylko noga jest zawielką.“

II.

Skoro słonko na południe
Złotą głowę swoją chyli,
Szewc się zrywa od roboty
Najpilniejszej w jednej chwili.

Przyodziewa surdut stary,
Na godzinę sklep zamyka,
Szybko kroczy z laską w ręku
I w zaułkach miasta znika.

Przeszedł mostek, ponad rzeką,
Już plebanję mija z sadem —
Za plebanją w niskiej chacie
Żona czeka nań z obiadem.

Hoża pani Wincentowa
Warzy obiad u ogniska —
Z twarzy pięknej, ogorzałej,
Samo zdrowie, życie tryska.

Wchodzi majster do izdebki,
Wita żonę ukochaną,
Wita dziatki — ulubieńca
Jasia sadza na kolano.

Jaś w blaszaną trąbkę dmucha,
Wisia mu wtóruje płaczem:
„Tatku — woła Jaś z zapałem —
Chcę przy wojsku być trębaczem!“

Wisia śmiechem płacz przerywa,
Pokazuje ząbki białe...
Trębacz Jasio, mała Wisia —
To rodziców szczęście całe!

Jasio czasem jest niegrzeczny:
Krzyczy, nie chce klęczeć w kątku,
Ojciec skórę mu wytrzepie —
No, i wszystko jest w porządku.

Wincentowa wciąż zajęta
Dzieciakami w wieczór — rano;
Pieści dziatwę i ubiera —
Myje buzię zamurdzaną.

Majster zaraz po obiedzie
Do sklepiku swego wraca:
Tam go czeka stary bucik —
Poobiedna czeka praca.

Żal mu odejść od rodziny,
Staje chwilę w progu chatki,
Patrzy w izbę i z uśmiechem
Żegna żonę — drogie dziatki:

Wisia lalce nos odtłukła:
Jasne oczka błyszczą łzami —
Łobuz Jasio oblizuje
W kącie talerz z powidłami...

III.

Po jałowej drodze życia,
Kto podąża uśmiechnięty, —
Zwykle cierniem nogę zrani,
Czego doznał szewc Wincenty.

W maju pono do miasteczka
Przybył niemiec z zagranicy
I z obuwiem sklep otworzył
W dwupiętrowej kamienicy.

Kamienica dwupiętrowa
Stoi, jak na domiar złego,
Obok domku, który mieści
Sklepik majstra Wincentego.

Przybysz sprawił nowy portal —
Urządzenie sklepu nowe! —
Drzwi dwuskrzydlne i witrynę
Zdobią szyby krzyształowe!

A obuwie, sprowadzone,
Tanie i modnego kroju,
Trzyma w sklepie albo w pakach,
Nieodbitych w przedpokoju.

Z naprawkami sprytny niemiec
Tak, jak może, sobie radzi:
W suterenach stanął warsztat
Dla przybyłej z nim czeladzi.

Wnet uznanie sobie zjednał
I szacunek dla rzemiosła,
O wysokość korka bowiem
W mieście piękna płeć podrosła.

Szewc Wincenty od tej chwili,
Chociaż nie brak mu ochoty,
W własnym sklepie często siada
W zadumaniu bez roboty.

Ludność małomiasteczkowa,
I przyjezdni z okolicy
Odwiedzają sklep przybysza
W dwupiętrowej kamienicy.

Po jarmarkach zakupują
Nowe buty ludzie prości —
Tylko w małym szewca sklepie
Jakby wymiótł — nie ma gości.

Prawie całkiem nie zasiada
Majster do zajęcia swego —
Drugi miesiąc już nie płaci
Wcale czynszu zaległego.

Mija tydzień za tygodniem —
Skoro miesiąc minął drugi,
Przyszedł woźny z papierami
Zamknął mały sklep za długi.

IV.

Za plebanją w niskiej izbie
Obok dziatek, obok żony,
Biedny majster siada czasem
Nad obuwiem pochylony.

A niejeden dzień przemija
Bez roboty — bez pieniędzy: —
Chyba przyjdzie żonie, dziatkom
Umrzeć z głodu, umrzeć w nędzy.

Osołowiał biedak bardzo,
Zmienił się do niepoznania —
Anioł smutku swemi skrzydły
Blade czoło mu osłania.

Rozchorował się na dobre,
Choć go męczy kaszlu zmora,
Nie ma nawet czem opłacić
Aptekarza i doktora.

Często cały dzień przeleży
W kącie izby na barłogu —
Coraz smutniej w niskiej chacie:
Głód i nędza stają w progu.

Raz wieczorem, skoro w domu
Ani grosza już nie było,
Chory majster zwlókł się z łoża
Prawie z ponadludzką siłą.

W piersi, smutkiem przygnębionej,
Jakaś walka wre straszliwa,
Aż po chwili rozmyślania
Tak do żony się odzywa:

„Lepiej zrzucić pychę z serca,
Niżli ginąć z głodu w chacie,
Pójdę zatem niemca prosić
O zajęcie przy warsztacie.

„Jak mi ciężko to przychodzi,
Widzisz w niebie, wielki Boże —
Niech Opatrzność Twoja, panie,
Mnie biednemu dopomoże.“

Począł zwolna się ubierać,
Wziął do ręki kij sękaty,
„Wkrótce wrócę“, rzekł do żony,
I opuścił progi chaty.

V.

W samym rynku oświetlonym,
Przed obuwia nowym składem,
Schorowany i zmęczony
Stał z obliczem strasznie bladym.

Spojrzał w jasne wnętrze sklepu,
Na wystawę okazałą —
Drzwi otworzył i do środka
Z rezygnacją wszedł nieśmiało.

Przed obliczem pryncypała
Biedny majster się użala,
Jak go w czarną przepaść nędzy
Wtrąca chwiejna losów fala;

Błaga, aby żonę, dziatki
Pan pryncypał miał na względzie
I roboty mu udzielił,
A dozgonnie wdzięcznym będzie.

„Mój człowieku — prawi kupiec —
Czego wy właściwie chcecie?
My obuwie już gotowe
Sprowadzamy z fabryk przecie.

„Do naprawek, aż za wiele
Mamy ludzi przy warsztacie —
Idźcie sobie, bo na próżno
Drogi czas mi zabieracie.“

Wyszedł z sklepu — na ulicy
Rozpacz go ogarnia niema —
By nie upadł o futrynę
Dłońmi oparł się obiema.

Aż się w piersi tłuc poczęło
Wincentemu biedne serce,
Gdy pomyślał, że z rodziną
Spędzi starość w poniewierce.

W oświetlone patrzy okno
I wspomina czasy owe,
Kiedy w własnym sklepie siadał,
Nad obuwiem chyląc głowę;

Kiedy, jeszcze będąc zdrowym,
Żył bez troski i w spokoju
I nie zaznał nigdy biedy
Przy codziennej pracy znoju.

Zwolna począł się pocieszać:
„Są i dobrzy ludzie przecie,
Co nie dadzą biedakowi,
Zginąć marnie na tym świecie.

„Ot naprzykład burmistrzowa
Dotąd wspiera mnie w potrzebie
Niech ją za to wynagrodzi
Przenajświętsza Panna w niebie.

Pójdę do niej — może wezmę
Na obuwie nowe miarę —
Może ponaprawiać każe
Dla dzieciaków buty stare.

„Z czasem przecież będzie lepiej,
Trzeba czekać — niema rady“,
I do serca zbolałego
Wpadł nadziei promyk blady.

VI.

Nagle strętwiał — chciałby mówić,
Lecz na ustach mrą mu słowa:—
Do nowego sklepu wchodzi
Właśnie pani burmistrzowa.

Spojrzał za nią w drzwi oszklone,
Co się jasnym blaskiem złocą,
I bezradny spytał siebie:
„Dokąd udam się i po co?“

Uczuł w chwili tej okropnej,
Że daremnie umysł biedzi,
I na zapytanie owo
Już nie znajdzie odpowiedzi.

Niema rozpacz w rozbolałej
Piersi coraz bardziej wzrasta —
Począł zwolna iść bez celu —
Po ulicach błądzić miasta.

Wracając już do domu
Burmistrzowę przed ratuszem
Ujrzał wreszcie — więc przystanął
Z uchylonym kapeluszem.

„Pani burmistrzowa o mnie
Biednym szewcu—rzekł w pokorze
Całkiem, widzę, zapomniała —
Czy to z mojej winy może?

„Z obstalunków mi zleconych
Była zawsze pani rada —
Dziś u pani dobrodziejki
Człek w niełaskę już popada.“

„Nie mam czasu na ulicy
Bawić się w dysputę z wami —
Że roboty wam nie daję,
Toście temu winni sami.

„Bucik w składzie zakupiony
Leży zgrabnie i wygodnie —
Wy za drogo mi liczycie,
Nie umiejąc krajać modnie.

„A do tego poza miastem
Za plebanją aż mieszkacie —
Sługa moja was nie mogła
Raz odszukać w waszej chacie.

„Wiem słyszałam że już bieda
U was w domu jest za progiem
Macie tutaj kilka groszy
I odejdźcie sobie z Bogiem.“

VII.

Pieniądz srebrny z głuchym jękiem
Wypadł z szewca drżącej dłoni
I, po bruku tocząc kręgi,
Straszną pieśń rozpaczy dzwoni.

Odszedł całą siłą ducha
Nieprzepartą naprzód gnany —
Wreszcie przed obuwia składem
Stanął bolem skołatany.

„Zatem już do tego doszło
—Rzekł do siebie gniewny blady—
Że na starość wraz z rodziną
Będę musiał zejść na dziady:“

Z nienawiścią patrzy w okno.
Chwilę ściska pięść kurczowo,
Nagle — jednym śmiałym ruchem
Rozbił szybę kryształową.

Pociemniało w oczach szewca
Świat z nim począł krążyć cały—
W końcu stracił równowagę
I na ziemię padł omdlały.

Z sklepu wybiegł sam pryncypał,
Gniewem płoną chmurne lica:
„Na policję bierzcie draba!
Wybił szybę pijanica“!

Sklep półkolem otoczyło
Wnet przechodniów liczne grono,
A po chwili omdlałego
Na policję odwiedziono.

W ciemnej izbie, na tapczanie,
Kryjąc blade czoło w dłoni,
Usiadł majster i myślami
W czarną swoją przyszłość goni.

Monotonny, suchy kaszel
Często chorą pierś rozrywa —
Kaszel, który zapowiada,
Że się życia rwą ogniwa.

I przypomniał sobie biedak
Swe rozstanie z dziećmi, z żoną,
Jak w izdebce nań czekają
Z twarzą smutną, wygłodzoną.

Łza srebrzysta — łza gorąca
Popłynęła mu po twarzy —
Tylko Bóg w niebiesiech widzi,
Jak się przed nim nędzarz skarży...

VIII.

Poza miastem na cmentarzu,
Kędy brzoza rośnie krzywa,
Szewc Wincenty pod mogiłką
Snem wieczystym odpoczywa.

Słonko boże, uśmiechnięte,
Witające świat i ludzi —
Już nędzarza uśpionego
Złotym blaskiem nie obudzi.

Obcym jest mu kodeks karny
I policja i sędziowie: —
Przed najwyższym sędzią w niebie
Za uczynki swe odpowie.

Śniąc, nie widzi polnych kwiatów,
Które chyląc się ku ziemi,
Na mogiłce jego płaczą
Rankiem łzami perlistemi.

I nie słyszy ptaszął chóru,
Chwalącego stwórcę nieba —
I nie słyszy własnych dziatek,
Wołających z głodu: — chleba! —

Po zimie.

Powróciły do domu bociany,
Że zamorskiej powróciły ziemi;
Słonko blaski grzeje płomiennemi,
Kwiat po łąkach lśni się rozsypany,
Dźwięczą srebrne rzeki,
Szumi bór daleki,
Żywiczne śląc zapachy na rozległe łany.

* * *

Po zapłociach, po chłopskich ogródkach
Tchną świeżością podstarzałe grusze,
Że goryczą napojone dusze
Na ich widok niepomną o smutkach;
Pieśń skowronków szczera
Brzmi, że atmosfera,
Jak w morzu, tak się kąpie w wiosennych pobudkach.

* * *

Przyjdzie rano z uśmiechem na twarzy.
Wnet na ziołach lśnią się dyamenty;
Promień, z bożej rozkoszy poczęty,
W tysiąc świateł łamie się i jarzy
W tej błękitnej wodzie,
Co ma żwir na spodzie,
A górą oko złotem menufarów darzy.

* * *

Wyruszyli oracze na pole,
Ostry lemiesz czarną ziemię kraje;
Przeorali jedno drugie staje,
Rosą potu spływa trud po czole,
Przecież radość bierze
Na te skiby świeże,
Na zapach, co ogarnia chlebodajną rolę.

* * *

I z tej piersi, kaftanem okrytej,
Od bławatów promienniejsze zwrotki,
A tak wonne, jako miód ten słodki,
Co z bzów sączy, wznoszą się w błękity —
Nad oraczów głowy,
Aby, w deszcz majowy
Skroplone, paść na trawę i na kwiat rozwity.

Jan Kasprowicz.

Ogłoszenie,

jakie u nas pod koniec feryj szkolnych zdobi dział inseratowy dzienników, a w formie plakatów naroża kamienic:

Przy familji, która posiada tylko 18-letnią jedynaczkę znajdzie umieszczenie pod korzystnymi warunkami akademik z dobrej rodziny. Bliższa wiadomość w *Administracji*.

PRIMADONNIE.



Głos twój czysty i wysoki
Aż pod same mknie obłoki. —
Niech szukają go po niebie
Melomani: ja bo wolę
Tego głosu źródło: ciebie,
Choćby nawet całkiem w dole.

Totul.

Co jest miłość?

Nad poważne wielce spory,
Po nad mądrych słów zawiłość,
Wolę, kiedy uśmiechnięta,
Pytasz, pani: „co jest miłość?“...

Zdawna różne o tem myśli
Najróżniejsze snuły głowy --
Pyszny temat do frazesów
I gawędki salonowej!

Pesymistów żółcią zlany,
Umajony bardów pieśnią,
Zawsze świeży, zawsze młody,
Choć starości tchnący pleśnią!...

Z odpowiedzią wnet pośpieszam
Na palącą ową kwestję:
— Każdą miłość proszę pani,
Ja uważam za... suggestję.

Niechaj krzyczą nowelistki,
Niech poeci, co chcą plotą,
Moich zdań ich ptaszki, kwiatki
Ani zdroje łez nie zgniotą.

Nawet ty się gniewaj, pani,
(Choć twą łaskę bardzo cenię) —
Ja powtarzać będę swoje:
„Każda miłość, to... wmówienie“...

* *
*

Ty się nudzisz!... Nic dziwnego
Niema przecież w tem pytaniu —
Boże drogi!... Cóż ma robić
Młoda panna na wydaniu?...

Gospodarstwo?... to rozrywka!...
Spacer?... wcale nie zabawny!
Do snu oczy klei powieść,
Albo romans lekkostrawny.

Dni tak szare, jednostajne,
Niosą wartkie życia fale,
Co najwyżej cię rozrusza
Dźwięk muzyki w karnawale.



Z teki narodowego piszniarza Jankla Buttergesang vin Biczicz.

Czy wiesz, jak to u dwa ogni
Bez armaty, proch i lontu?
Ach, ja biłem już w dwa ogni:
Miałem pies — niech szlag go pogni —
Z oficyny i ud frontu.

Lecz, że spędzić w tańca wirze
Całe życie się nie uda,
Więc ci, pani, pozostaje
Tylko: nuda... nuda... nuda!...

Próżno na ten los narzekać,
Próżno gniewać się i szlochać,
By nie umrzeć czasem... z nudów,
Trzeba... z nudów się zakochać...

Więc z uśmiechem na warg rożach,
Niewierząca w trwałość szału,
Rozpoczynasz sobie, pani,
Wyszukiwać ideału.

Że nie trudno go wynaleść,
Zgodzisz na to się bez sporu —
Wszak jest tyle różnych wąsów
Jasnych, ciemnych — do wyboru

Ich właściciel na skinienie
Będzie prawił gładkie słowa,
Spojrzy... westchnie... szepnie.. jęknie .
No... i miłość już gotowa...

* * *

Czy ty lubisz, marzyć pani,
Przy księżyca jasnym blasku,
Kiedy szepty tajemnicze
Z pobliskiego płyną lasku?

Kiedy w okół sieją wonie
Pochylone kwiatów pąki,
Gdy koników polnych brzęki
Ze skoszonej płyną łąki?

Kiedy słowik artystyczne
Swoje trele gra od ucha,
Lub, hen, w ciemnej lasów głębi
Z puszczykami sowa grucha?

O tak, pani!... pewnie wtedy
Żywiej bije serce twoje —
Świat tuliłabyś do łona,
Lecz chcesz tylko być... we dwoje.

Owinięta w marzeń puchy,
Drobną rączką szczęście chwytać,
Iść z *nim* razem tak... we dwoje
I.. o drogę się nie pytać. .

Łezkę z oka ci wyciśnie
Roztkliwione twe serduszko,
Gdy on (drżący naturalnie!..)
Słodkie „kocham“ szepnie w uszko.

Wtedy wicher ci nie straszny,
Ani żadnej burzy groza —
Wolnoż spytać się otwarcie:
„Pani!.. czyż to nie... hypnoza?“...

Ant. Or.

Z księgi „pieśni jesiennych“.

Jak liście pada z drzew,
Jak żółknie bujny krzew,
Tak nikną i ludzkie nadzieje.
Po dniu przebytych prób,
Otwiera się nam grób;
To życia ludzkiego koleje.

Czem nas obdarza Bóg,
Gdy wchodzim w życia próg,
To ludzka nam ręka rozwieje,
Znowu zakwitnie krzew,
Znów liść porośnie drzew;
Lecz zgasłe nie wrócą nadzieje!

Wład. Wszelaczyński.

Z fizyki eksperymentalnej.



W magnesie przyciągania siła nazbyt licha;
Kobieta — ta przyciąga! Nawet, gdy odpycha!

Ze świata artystycznego.

— Czy wiesz, żem sprzedał swój obraz za 30 000 zł., — przechwalał się jakiś mierny malarz.

— A szkoda! — zawołał kolega dowcipny.

— Dlaczego?

— Bo znam jednego, który dałby ci 30 000 zł. tylko za zobaczenie obrazu.

— Co! tylko za zobaczenie, patrz co to może talent — jestem sławny! 30.000 za zobaczenie!

— A tak, dałby za to 30.000 zł. – gdyż jest zupełnie ślepy!

GIOVANINA.

Wypieściło ją gorące słońce południa, wykołysał lekki szmer fal cudnej neapolitańskiej zatoki. cyprysowe i pomarańczowe gaje, czarodziejską swą wonią tchnęły w jej duszę marzenia i rosło to dziecię natury, jak roślinka boża.

Kolebką jej była łódź starego Beppa rybaka. który Giovaninie małej zastępywał i ojca, którego zbiry, schwytanego z bronią w ręku powiesili, i matkę, co przedwcześnie zgryzotą trawiona poszła ze świata.

Stary Beppo, rybak, z zapuszczoną siecią dniami całymi siadywał w łodzi na zatoce; Giovanina sprzedawała nazajutrz na targu to, co dziad ułowił I tak płynęły im dni, jeden za drugim, jeden podobny do drugiego. jak dwie wody kryształowej krople. Tylko że z latami stary Beppo pochylił się coraz bardziej i nie domagał już często, a Giovanina wyrosła piękna tą pięknością południa, która człeka do utraty zmysłów przyprowadzić może.

Raz gdy o wieczornym chłodzie siedziała na krawędzi łodzi wciągniętej na piasek i zamyślona wpatrywała się w ciemny szafir nieba, którego gwiazdki na drugim ciemnym a spokojnym jak szklana płyta szafirze morza odbijały. zbliżył się do niej młodzian jasnowłosy, wątły i wybladły. jeden z tych, którzy straciwszy zdrowie na północy, pragną je odzyskać pod ożywczem tchnieniem boskiej Italji

— Dobry wieczór piękne dziewczę, czy tędy droga do Sorrento? zapytał.

— Widzę, że zbłądziliście signor — odparła Giovanina podnosząc się z burty — nie tędy droga, lecz tam na prawo.

Młodzieniec stał zakłopotany, nie wiedząc w którą się stronę obrócić, dwie bowiem drogi wiodły w jedną stronę.

Dziewczyna uśmiechnęła się lekko, odsłaniając dwa rzędy drobniutkich pereł — ząbków i rzekła:

— Chodźcie panie. podprowadzę was tam, gdzie się drożyny dzielą, abyście znowu nie zbłądzili.

Poszli, — Giovanina dreptała bosą nóżką po piasku wybrzeża, — jasnowłosy młodzieniec kroczył obok, od czasu do czasu zerkając z pod oka na piękne dziewczę Kilka



Nie do pojęcia!

Lekarz: Ano, trudna rada! Jest, panie, wodna puchlina klasyczna!

Pacyent: Wodna puchlina? Nie pojmuję! Pan chyba się mylisz — ja zawsze miałem wstręt do wody i preferowałem coś drobniejszego, ot tak np... wódeczkę.

razy spotkały się ich spojrzenia i Giovanina oblana szkarłatem spuszczała oczka ku ziemi.

Kiedy przyszli na drogę rozstajną, jasnowłosy panicz dziękując podał rękę dziewczynie i uścisnął zlekka.

Rozeszli się. — Przyszedłszy do domu Giovanina dziwnego doznała uczucia. Skromna chatka starego Beppa, w której od niemowlęctwa niemal przeżyła, wydała jej się jakby ponurem więzieniem. Spokój jaki w chatce panował, wydawał jej się pustką przerażającą, a w duszy dźwięczały niby dzwonek srebrny słowa pożegnania jasnowłosego młodzieńca i czuła dotąd na rączce gorący uścisk jego dłoni.

Nazajutrz, gdy słońce ostatnie swe promienie schowało w morskiej toni, Giovanina marzyła znowu na łodzi wyciągniętej na piasek — i znowu stanął przed nią jasnowłosy młodzieniec, lecz choć o drogę nie pytał, kroczyli znowu drogą wiodącą do Sorrento.

Odtąd codziennie spóźnieni rybacy widywali ową parę, oblaną czarownem światłem księżyca, dążącą ręka w rękę w stronę Sorrento. Zapatrzeni w siebie zapominali o świecie aż wreszcie całkiem zapomnieli...

Tak trwało kilka miesięcy. Ludzie różnie o stosunku młodzieńca do Giovaniny mówili — a stary Beppo martwiąc się czem raz bardziej, pewnego wieczora usnął znużony i nie obudził się więcej.

Giovanina rozpaczała, ale czegóż dziewczyna przy boku ukochanego nie zapomni?

Ale pewnego dnia Giovanina napróżno czekała na jasnowłosego młodzieńca. Czekała dzień, drugi i więcej, nareszcie przeczuwając coś złego, pobiegła do Sorrento, po to, aby się dowiedzieć, że Hr. S z Polski wyjechał przed trzema dniami, niewiadomo dokąd.

Giovianina nie rozpaczała, nie płakała; z suchemi oczyma powróciła do domu.

Po przebytej długiej chorobie, po której cień dawnej pięknej Giovaniny pozostał, opuściła chatkę starego Beppa i nie wróciła więcej.

Rybacy smutnie potrząsali głowami nad dolą biednej Giovaniny

*

*   *

Ogromne plakaty kolorowe, porozlepiane po rogach ulic stolicy, ogłaszały występ słynnej akrobatki cyrkowej, panny Giovaniny S., którą sława zdobyta w wielu miastach poprzedzała.

W dzień przedstawienia kasa cyrku, mieszcząca się tuż przed ogromną budą drewnianą, w formalnem była

oblężeniu. Bito się niemal o pierwszeństwo w zakupnie biletów; każdy chciał podziwiać słynną akrobatkę w jej niezrównanym skoku napowietrznym z trapezu na trapez.

Już na dobrą chwilę przed rozpoczęciem widowiska, amfiteatr cyrku zaroił się publicznością, loże zasiadła wykwintna publiczność, a goście protekcyjni, mecenasi „sztuki“ cyrkowej, gęstym szpalerem ustawili się u wyjścia ze stajen.

Przedstawienie rozpoczęło się. Nastąpiły produkcye konne, błazeństwa klownów i inne tego rodzaju sztuki, lecz cała uwaga zebranej licznie publiczności, skierowaną była na ostatni punkt programu, na produkcye słynnej Giovanniny.

Długie oczekiwanie zbliżało się nareszcie ku końcowi, bo oto służba cyrkowa poczęła rozpinać siatkę ochronną i ustawiwszy się w honorowy szpaler, czekała wyjścia słynnej akrobatki.

Wszystkie spojrzenia skierowały się w stronę, skąd na odgłos dzwonka reżyserskiego wyszła dumnym krokiem w obcisłym gimnastycznym kostjumie piękna bogini cyrkowa.

Była to piękność dawnej Giovaniny, lecz pozbawiona już tego dziewiczego blasku, jak niegdyś nad cudną zatoką neapolitańską. — Twarda szkoła i zawody życia czyniły ją bardziej podobną do majestatycznej Junony, niż do powabnej Wenus.

Stanąwszy na arenie, powiodła okiem do koła, dziękując gestem za poklask z amfiteatru. Nagle wzrok jej zatrzymał się na jednej z lóż i — zbladła.

W loży tuż naprzeciw trapezu, siedziała młoda para. Ona, jedna z tych dam wielkiego świata, które bywają wszędzie, aby się pokazać i imponować tłumom; piękna choć bez wyrazu, znużona życiem On, również piękny, melancholijny, jasnowłosy, z twarzą zdradzającą chęć używania przyjemności życia aż do jego głębi.

Giovanina nie omyliła się To dawny jej jasnowłosy młodzian z pod Sorrento. Lecz chwilę tylko trwało jej zachwianie się.

Pewną ręką chwyciła za drabinkę sznurową i w mgnieniu oka była na trapezie pod samym stropem budy cyrkowej.

W amfiteatrze grzmiał oklask po oklasku, bo istotnie produkcye akrobatyczne signory Giovaniny były zadziwiające i brawura jej tego wieczora niezrównaną. A gdy nastąpił śmiały skok napowietrzny z trapezu na trapez, entuzjazm widzów przeszedł w formalne szaleństwo.

Giovanina dziękowała ręką na prawo i lewo, lecz oczy jej biegły w stronę, gdzie siedziała młoda para. I zdawało się jej, że jasnowłosy pan uśmiecha się do niej i że dłonie

jego łączą się w ogólnym oklasku z czemś jeszcze serdeczniejszem od zwykłego zachwytu gawiedzi.

To też siedząc na trapezie, gdy oklaskom nie było końca, odpięła różę z bukiecika upiętego na piersiach i wdzięcznym ruchem rzuciła do loży jasnowłosego pana.

Ten podjął kwiat, lecz nim jeszcze zbliżył go do ust swoich, kobieta siedząca w loży obrzuciła go spojrzeniem surowem, w którem malowała się zazdrość bez granic.

I kwiat róży zamiast znaleźć się u boku jasnowłosego pana, zleciał na piasek areny.

Nie widział nikt i nie zważał na tak krótką walkę, ale widziała to i odczuła aż nadto Giovanina od której nieustanny oklask widzów domagał się powtórzenia skoku.

Produkować się w takiej chwili — o ironjo!

Giovaninie gorąca krew południa napłynęła do głowy. Stanęła na wiszącym trapezie i rozpoczęła produkcje na nowo. Lecz nie była to już brawura, ale istne szaleństwo Rozkołysany nagłym niby rozpaczliwym ruchem trapez wznosił się aż pod samo sklepienie cyrku Widzowie w amfiteatrze zatrzymali oddech w piersiach i stłumione: ach! — przebiegło po ustach wszystkich.

Nagle w chwili największego rozkołysania się trapezu, coś tylko mignęło w oczach widzów i tejże chwili spadające z całą gwałtownością ciało Giovaniny uderzyło o barjerę loży, w której siedział pan jasnowłosy w towarzystwie młodej małżonki.

Kiedy służba cyrkowa rzuciła sie do ratunku, Giovanina leżała bez życia, a krew jej broczyła piasek areny.

Nazajutrz dzienniki stolicy doniosły w rubryce wypadków nieszczęśliwych, że akrobatka cyrkowa, głośna Giovanina, wskutek własnej nieostrożności spadłszy z trapezu, zabiła się na miejscu...

Adam Krajewski.

W droguerji.



— Bardzo dobrze, mój łaskawcze. Jedno tylko mnie dziwi... Jeśli pański płyn na porost włosów działa tak cudownie, czemu pan sam świecisz łysiną, jak kolano?

— Ach, proszę pana dobrodzieja, ja umyślnie ją utrzymuję, aby módz na niej każdemu memu klientowi wykazać skuteczność tego środka.

Dobra matka.

W tęgi mróz żebrała kobieta, wystawiając na widok dziecko ledwie łachmankiem obrzucone.

— Kobieto! zawołał jakiś przechodzień, masz ty serce, takie małe dziecko, prawie nagie, trzymać na mrozie...

— O panie! — odpowiedziała żebraczka, która mimowoli zapomniała swej roli — na taki mróz ja *swoje prawdziwe* pozostawiam w domu...

Ze statutów kobiecego Towarzystwa Siostrzanej Pomocy w Kotkowicach.

§. 1. Członkiem towarzystwa może zostać każdy, kto nie pilnując własnego nosa, patrzy do cudzego prosa.

§. 2. Towarzystwo urządza zgromadzenia w formie towarzyskich odwiedzin.

§. 3. Członkowi wolno dopiero wtedy przybyć na zgromadzenie, gdy wie już dokładnie, co przynajmniej w czterech domach na lewo i na prawo w ciągu ostatnich dni jedzono, mówiono i robiono.

§. 4. Każdy członek, widząc dwie osoby rozmawiające, winien jest w interesie Towarzystwa przyłączyć się do nich i dokładnie zapamiętać co mówiły.

§. 5. Każdy członek obowiązany jest zwracać baczną uwagę przedewszystkiem na stosunki małżeńskie.

§. 6. Skoro członek zobaczy młodego mężczyznę, wchodzącego do domu, gdzie są panny, winien zaraz rozgłosić, że wkrótce przybędzie do księgi parafialnej nowa notatka pod rubryką zapowiedzi.

§. 7. Szczególnej pieczy członków porucza się pary zaręczone.

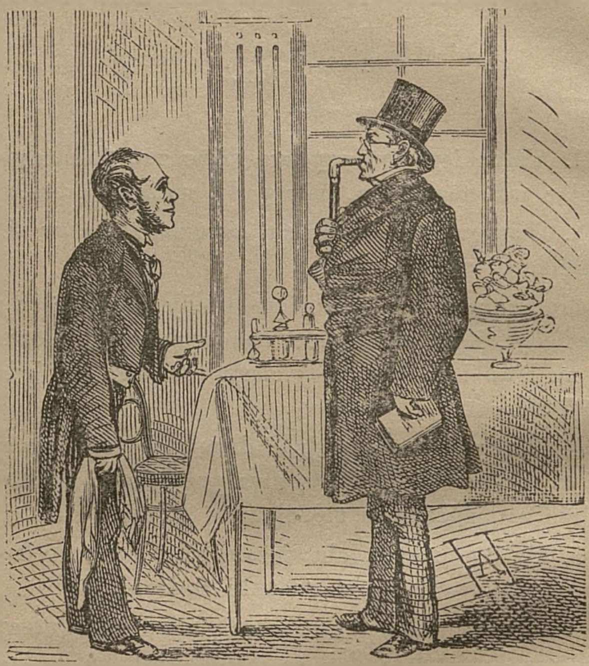
§. 8. Każdy członek obowiązany jest przynajmniej raz w tydzień zaostrzyć sobie język.

§. 9. Każdy członek obowiązany jest posiadać szkło powiększające do oglądania cudzych wad i śmieszności, jakoteż

§ 10. Przyrząd do robienia woła z muchy.

Języczkowski, przewodniczący.
Plotkarska, sekretarka.

Delikatnie.



— Pan się pomyliłeś w rachunku, panie płatniczy.
— Bynajmniej.
— Skądże tych ostatnich dziesięć centów?
— A piwo?
— Do djaska, nie piłem przecie piwa.
— Ale... jabym się napił.

Zapoznany.

(Ustęp z nienapisanego poematu.)

Hen na przedmieściu, gdzie „pod beczką złotą“
Rudawy szynkarz alkoholem truje,
Zwykł siadać prorok stary i z „hołotą“
Wielkich zagadnień życia nitkę snuje.

Hołota słucha i popija piwo,
A prorok, co eksport tylko lubi,
Ot między jedną, a drugą myśl żywą,
Także szklaneczkę.. tu rym mi się gubi.

„Słuchaj hołoto..." — odsapnąwszy woła,
„Wpierw z puchu piany wąs otarłszy suty —
„Ja lwa mam siłę a oko sokoła,
„Dwa skrzydła z wichrów i.. podarte buty.

„Tak.. one zdarte, bom w ciągłej mitrędze,
„Nie kroczył ścieżką, zasłaną różami,
„Bom osty, głazy miał za życia przędze,
„Bom chleb mój suchy nieraz miękczył łzami...

„Lecz duch mój wiecznie leciał pod zenity,
„Gdzie bliżej niebo, i gwiazdy, i słońce,
„Choć nieraz... tylko miarka okowity
„Karmiła marnie mnie, ludu obrońcę!

„A lud?... On zawsze z mesyjaszów szydzi,
„Czy wśród nich kretyn, czy pieśni bohatyr,
„Nie patrzy ducha, serca — a twarz widzi,
„I z twarzy sądzi lud, bezmyślny satyr!

„A jednak.. ileż razy jam do łona,
„Chciał go przycisnąć w tym jego łachmanie,
„Brudnym i wstrętnym jako myśl skażona,
„Lecz dla mnie tkliwym, niby dziecka łkanie!...

. . . .

Zamilkł i sięgnął do skroni prawicą,
A lewą podniósł szklankę eksportboka
Do ust — i szybciej niż grom z błyskawicą,
Płyn czarny zniknął w gardzieli proroka.

(*Est.*)

Drukarnia „Dziennika Polskiego“

Lwów, plac Marjacki 7

przyjmuje do wykonania

WSZELKIEGO RODZAJU DRUKI

jakoto:

Czasopisma, Dzieła, Sprawozdania, Tabele gospodarskie, Kwitaryusze, Spisy potraw, Cenniki, Rachunki, Bilety wizytowe, Koperty, Listy, Afisze itp.

i w ogóle wszelkie w zakres drukarski wchodzące roboty.

Zamówienia zamiejscowe wykonują się w najkrótszym czasie po cenach przystępnych.

Konc. BIÓRO OGŁOSZEŃ Drukarni „Dziennika Polskiego“

plac Maryacki L. 7.

przyjmuje afisze do rozlepiania na własnych tablicach

umieszczonych w najludniejszych ulicach

po cenach nader niskich.

ZMIANA LOKALU!

WINCENTY KOZŁOWSKI

zawiadamia Sz. PT. Publiczność, iż 15. maja 1892 przeniósł swój

MAGAZYN  OBUWIA

z ul. Batorego L. 6 — na plac Bernardyński L. 12.

Dziękując za dotychczasowe zaufanie, poleca się i nadal Sz. PT. Publiczności.

PIERWSZORZĘDNA RESTAURACYA i HANDEL WIN

J. VOISE

przedtem A. Grzywińskiej

Lwów, plac Maryacki L. 9

poleca

swoją wyśmienitą kuchnię, jakoteż wszelkie napoje.

KSIĘGARNIA POLSKA

we Lwowie plac Halicki L. 14.

poleca obficie zaopatrzony skład książek w języku polskim, jakoteż francuskim i niemieckim

ze wszystkich gałęzi literatury.

Orzeszkowa Eliza

DZIEŁA

47 tomów w jednolitej bogato złoconej oprawie

Cena za pojedynczy tom w oprawie **złr. 1·80.**

Na spłaty miesięczne od 2 złr. począwszy.

POCZET KRÓLÓW POLSKICH

Zbiór 44 portretów historycznych rysunku

JANA MATEJKI

z tekstem objaśniającym Stanisława Smolki.

Cena w ozdobnej tece **złr. 28.**

Na spłaty miesięczne po 2 złr.

Sienkiewicz Henryk

Pisma, 5 t. w opr.	złr.	10·—
Ogniem i mieczem, 4 t. w opr.	„	8·—
Potop, 6 t. w opr,	„	12·—
Pan Wołodyjowski, 3 t. w opr.	„	6·—
Ta trzecia, 1 t. w opr.	„	2·10
Na marne, 1 t. w opr.	„	1·60
Bez dogmatu, 3 t. w opr.	„	8·80

Na spłaty miesięczne od 2 złr. począwszy.

Przyjmuje się prenumeratę na wszystkie tak w kraju jak i zagranicą wychodzące pisma we wszystkich językach.



Szczegółowe prospekta i katalogi na żądanie bezpłatnie.

GALICYA

przedstawiona słowem i ołówkiem

w opracowaniu **B. LIMANOWSKIEGO**

z rysunkami W. Tetmajera.

Cena złr. **1·56.**

LIMANOWSKI Historya ruchu społecznego w XVIII. stuleciu	złr.	3·60
w XIX. stuleciu	„	3·60
— Historya powstania narodu polskiego r. 1863 i 1864, 2 t.	„	5·—

DZIEŁA Adama Mickiewicza

Pierwsze wydanie krytyczne

(Dra H. Biegeleisena)

obejmujące w czterech tomach całą spuściznę poetycką wieszcza, wiersze w dotychczasowych wydaniach niepomieszczone, tudzież waryanty z autografów poety, **z jego portretem i podobiznami oryginałów.**

Łoziński Walery

Czarny Matwij, powieść	złr.	1·50
Dwie nocy, powieść	„	—·80
Szaraczek i Karmazyn powieść	„	1·50
Szlachcic chodaczkowy, powieść	„	—·80
Zaklęty dwór, powieść, 2 tomy	„	2·40

Wielka Encyklopedya Powszechna Ilustrowana

wydawana w Warszawie — zawierać będzie około 10.000 drzeworytów w tekście i około 300 tablic obrazowych i map geograficznych. Dotychczas wyszło 64 zeszytów czyli 8 tomów.

Warunki prenumeraty: **Cena zeszytu 65 ct. Cena tomu złr. 5·20. Dwa tomy oprawne w jeden, w półskórek bogato złocony złr. 12.**

Dla ułatwienia nabycia można dotychczas wyszłe tomy spłacać w ratach od 2 złr. począwszy. Dotychczasowa liczba abonentów około 10.000!

SKŁAD GŁÓWNY dla GALICYI w KSIĘGARNI POLSKIEJ we Lwowie plac Halicki L. 14.

Własny wyrób masy do zapuszczania podłóg.
Własny wyrób masy do zapuszczania podłóg.

Własny wyrób masy do zapuszczania podłóg.

Ludwik Vértes, Apteka pod Orłem w Lugoszu, Banat Nr. 424.

Przecież trafiłem

powiedzieli liczni chorzy, którzy po bezskutecznem używaniu najróżnorodniejszych środków leczniczych przeciw swoim cierpieniom, uwolnieni zostali nareszcie od tych cierpień za pomocą jednego z wyszczególnionych tutaj i przez długi czas wypróbowanych środków leczniczych, jak tego dowodzą tysiące a tysiące pism dziękczynnych.

Żołądka **cierpienia** wszelkiego rodzaju, jak: brak apetytu, niestrawność, katar żołądkowy, ckliwość i wymioty, kurcze żołądkowe, tudzież w ogóle wszelkie przypadłości i niedyspozycye jakiegokolwiek rodzaju usuwa szybko i niezawodnie **esencya żołądkowa Dra Heuffla**. — Pół flaszki 65 ct., cała flaszka 1 zł. 25 ct. Tylko całe flaszki bywają rozsyłane

Krew **przeczyszczające pigułki Dra Heuffla** są najkorzystniejszym a zarazem zupełnie nieszkodliwym środkiem przeczyszczającym. Z powodu swojej znakomitej skuteczności, pigułki te stały się w najszerszych kołach niezbędnym środkiem domowym. Pudełko 21 ct., rulon 6 pudełek 1 zł. 5 ct. w. a. Pocztą wysyła się co najmniej 1 rulon franko za poprzedniem nadesłaniem kwoty 1 zł. 15 ct. w. a.

Gościec **reumatyzm**, reumatyczne bole głowy, zębów i nerwów, paraliż, zwichnienia itp. leczą się najlepiej spirytusem gośćcowym z **Herkulesowych warów** (Herkulesbad). — Pół flaszki 60 ct., 1 cała flaszka 1 zł. — Rozsyła się tylko całe flaszki.

Kaszel **chrypka, cierpienia piersi i szyi, katar, influencya, kaszel dychawiczny, zakatarzenie organów oddechowych**, wszystkie te chorobliwe objawy leczą się prędko i niezawodnie za pomocą **banackiego soku z ziół**. Sok ten, sporządzony z najbardziej uzdrawiających aromatycznych ziół południowo-węgierskiego świata alpejskiego, jest znakomitym środkiem na wszelkie zapalenia błony śluzowej, a że ma bardzo przyjemny smak, przeto i dzieci chętnie go zażywają. — Flaszka kosztuje 87 ct., dla dzieci niżej 10 lat 60 ct. w. a.

Najnowsze pisma dziękczynne:

Upraszam o łaskawe nadesłanie mi jeszcze jednej flaszki esencyi żołądkowej Dra Heuffla za pobraniem pocztowem. Skutek tej esencyi jest bardzo dobry.

Z poważaniem
J. HESSE lekarz obwodowy, Karlsdorf.

Bardzo mię to cieszy, że mogę panu donieść, iż zamówiona u Pana esencya żołądkowa Heuffla zarówno mnie, jak i innym cierpiącym na żołądek, którym tej esencyi udzieliłem, sprawiła jak najlepszy skutek, usunąwszy całkowicie wszelkie cierpienia żołądkowe. Proszę niniejszem jeszcze o dwie flaszki tego znakomitego środka leczniczego.

Z poważaniem
J. VIDOWICH rz. k. proboszcz Ebendorf.

Czuję się obecnie całkiem zdrowym i wyrażam Panu moje stokrotne dzięki za przeczyszczające krew pigułki Dra Heuffla a przytem upraszam Pana o przysłanie mi jeszcze jednego rulonika tych pigułek, i to o ile można jak najprędzej. Z poważaniem
STEFAN BAYER naczelnik gminy Berkesd.

Otrzymany wyskok gośćcowy z warów herkulesowych (Herkulesbad) i przeczyszczające krew pigułki Heuffla okazały się w mojej rodzinie cudownie działającym środkiem, to też mogę je każdemu zalecić. Proszę mi znowu nadesłać jedną flaszkę tego wyskoku gośćcowego i jeden rulon pigułek Dra Heuffla.

Z poważaniem
JÓZEF GEYER, Charleville.

Proszę mi przysłać 5 flaszek wyskoku gośćcowego z Herkulesowych warów (Herkulesbad). Zarówno ja, jak i wielu innych dziękuje za wyleczenie tym wyskokiem gośćcowym.

Z poważaniem
ANTONI SCHWAGER, Mistrowica.

Pobrane od Pana 3 flaszki banackiego balsamu ziołowego okazały się znakomitemi w swoich skutkach, przeto wyrażam Panu moje najserdeczniejsze podziękowania z tego powodu.

Z poważaniem
ANTONI KLEMSCH. Ebendorf

Dostać można prawie w każdej aptece, a gdzie nie ma, to należy udać się z zamówieniem wprost do wynalazcy pod adresem:

Ludwik Vértes, APTEKA POD ORŁEM w Lugoszu, Banat L. 424.

Adler-Apotheke · Schutz-Marke · LUGOS deutsche Seite

Prawdziwe tylko z obok stojącą marką ochronną.

Dalsze polecenia godne środki domowe,
które od wielu lat używane bywają z najlepszym rezultatem i które wysyła się **tylko wprost z apteki L. Vértesa.**

Zamówienia pocztowe załatwiają się z największą szybkością i starannością. Przy kwotach niżej 3 złr. liczy się 20 ct. za list frachtowy i skrzynkę, przy kwotach 3 złr. nic się nie liczy za opakowanie, przy kwotach 5 złr. opłaca apteka sama koszta przesyłki w Austro-Węgrzech i do Niemiec, jednakże tylko za poprzedniem nadesłaniem dotyczącej kwoty. Przesyłek w wartości poniżej 1 złr. nie wysyła się. — Odsprzedającym znaczny rabat.

Ludwik Vértes, Apteka pod Orłem w Lugoszu, Banat Nr. 424.

Antibetin, jedyny skuteczny środek na **Opilstwo,** który oddawna wypróbowany osiągnął w licznych wypadkach **świetne rezultaty**. Wiele bowiem osób, które od dawna przyzwyczajone były do nadmiernego używania gorących napojów, uwolniło się zupełnie od tego złego nałogu. 1 puszka 2 zł. 20 ct. 1 puszka podwójna przeciw zastarzałemu nałogowi 4 zł. 40 ct., za poprzedniem nadesłaniem tej ostatniej kwoty wysyłka franko do wszystkich krajów świata.

Bezsenność. Wybornym środkiem do uspokojenia całego systemu nerwowego i do sprowadzenia naturalnego, orzeźwiającego snu jest **somnin**. Puszka 1 złr. 60 ct.

Epilepsji Środek przeciw **tańcowi ś. Wita** i **padaczce,** przeciw **kurczom nerek** i **macicy,** przeciw **bezsenności** itp. Używana z najlepszym skutkiem. Puszka 2 zł. 80 ct.

Ekstrakt Sassaparilla. Znakomity środek przeczyszczający przy **sifilis, podagrze,** na **wole,** przy skrofułach, tuberkułach, przy zastarzałych uporczywych chorobach skórnych i w ogóle przeciw największej części chronicznych chorób, pochodzących z zepsucia krwi. Flaszka 1 złr. i 2 złr.

Kości. Środek wzmacniający. Przyczynia się znakomicie do rozwinięcia i do wzmocnienia kości i dla tego używa się go z najlepszym skutkiem przeciw angielskiej chorobie u dzieci. Puszka 1 złr. 80 ct. w. a.

Maść liszajowa przeciw liszajom wszelkiego rodzaju, nawet przeciw zastarzałym, skutek jak najlepszy. Puszka 1 złr. 80 ct.

Moczowi Środek przeciw **w łóżku.** Skutek szybki i wypróbowany. Puszka 1 zł. 50 ct.

Olejek słuchu wynalazek Dra **Browna.** Działa znakomicie w razie szumu w uszach, na słuch przytępiony i t. p. Flaszka 1 złr., na zastarzałe cierpienia 1 złr. 80 ct. w. a.

Osłabienia wszelkiego rodzaju, jak: **bladaczkę, bezkrwistość, wycieńczenie sił, kurcze histeryczne, osłabienie nerwów, polucję, osłabioną siłę męską, niepłodność** usuwa najskuteczniej **proszek pokrzepiający** wynalazku **Dr. Milla.** Puszka 2 złr. 80 ct. Za poprzedniem nadesłaniem kwoty 3 złr. przesyłka franko.

Piasek i kamień. Znakomicie wypróbowanym środkiem do usunięcia tych bolesnych cierpień jest **Diuretin.** Puszka 1 złr. 80 ct.

Pot Środek Dra Skotta i **świerzb.** Skutecznie działa przeciw poceniu się nóg, rąk, podpasza, przeciw t. zw. wilkowi, tudzież przeciw świerzbieniu wszelkiego rodzaju. Puszka 1 złr. 50 ct. w. a.

Rany zapalenia, wrzody, usuwa w najkrótszym czasie **maść domowa z Lugosza,** będąca wypróbowanym środkiem leczniczym przeciw ranom i uszkodzeniom wszelkiego rodzaju. Puszka 30 ct. i 50 ct. wa.

Rupture Maść na o najsilniejszej skuteczności. Puszka 1 złr. 50 ct. w. a.

Tasiemcowi. Pigułki przeciw. Pewny, wypróbowany środek przeciw wszelkiego rodzaju tasiemcom. W zażyciu jest lekkim i przyjemnym i nie spowoduje najmniejszej niedyspozycyi żołądka. Puszka 3 zł. 50 ct. Za poprzedniem nadesłaniem kwoty 3 złr. 65 ct. wysyłka franko.

Woda paraliżowa. Jak najlepiej wypróbowany środek zapobiegawczy przeciw paraliżowi u osób krwistych i tłustych. Flaszka 1 złr. 80 ct.

Woda do ócz barona Bruckenthala. Działa w najwyższym stopniu dobroczynnie na utrzymanie, wzmocnienie i na przywrócenie wzroku. Flaszka 60 ct. i 1 złr. w. a.

Wycieki wszelkiego rodzaju, **tryper, zakatarzenie kanału moczowego białe upławy** i t. p. nawet zastarzałe, leczy w zadziwiająco krótkim czasie Dra Hilla injekcya végétale i kapsułki végétales. Flakon injekcyi 1 złr. 25 ct., flakon kapsułek 1 złr. 60 ct. w. a.

☛ Tamże są na składzie **wszystkie wypróbowane** krajowe, tudzież niemieckie, francuskie i inne zagraniczne środki lecznicze; dalej bogato zaopatrzony skład win leczniczych, koniaku, rumu, herbaty, artykułów chirurgicznych, i materyj do bandażowania, artykuły toaletowe wszelkiego rodzaju, esencye i inne artykuły do **sporządzania** względnie do **polepszenia spirytualiów wszelkiego rodzaju,** jak: likiery, śliwowice, rostopczyn, treber, koniak, rum, wino itp. środki do sporządzania masła i sera tudzież rozmaite artykuły dla gospodarstwa domowego i wiejskiego. **Wyczerpujace cenniki** pod tym względem w języku niemieckim, węgierskim, rumuńskim, czeskim, polskim, kroackim rozsyła bezpłatnie, upraszając tylko o **dokładny adres.**

Z pomiędzy wielu tysięcy pism dziękczynnych,

które poświadczają **znakomitą skuteczność** omówionych tutaj środków leczniczych i które napływają do nas w takiej liczbie, jaką żadna inna apteka pochwalić się nie zdoła, możemy dla szczupłości miejsca podać tutaj tylko niektóre, otrzymane w ostatnich dniach, ogromną zaś liczbę tych pism dziękczynnych można na życzenie bezpłatnie przeglądać w naszej aptece.

Bardzo mię to cieszy, iż już z początkiem Nowego Roku mogę pana pozdrowić pismem dziękczynnem, ponieważ nadesłany mi niedawno Antibetin okazał się dla mojej żony nadzwyczaj skutecznym; ona została całkowicie uwolniona od opilstwa. Dziękuję panu za to stokrotnie.
Miske, O. p. Gercze, dnia 5. Stycznia 1892.
Jan Sebestyém.

Muszę panu wyrazić moje najserdeczniejsze podziękowanie za przysłany mi Antibetin. A zamówiłem go dla jednej osoby, która już od dłuższego czasu cierpi na opilstwo. Antibetin okazał tu swoję skuteczność, prawie cudowną, gdyż środek ten uwolnił pomienioną osobę od zgubnego nałogu. — Szabadka 8. stycznia 1892.
Juliusz Szegszardi.

Zamówienia pocztowe załatwiają się z największą szybkością i starannością. Przy kwotach niżej 3 złr. liczy się 20 ct. za list frachtowy i skrzynkę, przy kwotach 3 złr. nic się nie liczy za opakowanie, przy kwotach 5 złr. opłaca apteka sama koszta przesyłki w Austro-Węgrzech i do Niemiec, jednakże tylko za poprzedniem nadesłaniem dotyczącej kwoty. Przesyłek w wartości poniżej 1 złr. nie wysyła się. — Odsprzedającym znaczny rabat.

Przyjmij pan moje najszczersze podziękowa- za nadesłaną mi wodę do óczu, wynalazku ona Bruckenthala, gyż jedna flaszka już mi rdzo pomogła. – Baranya-Locs, 8. lutego 1892.

Jan Schlitter.

Injekcya i kapsułki vegetales Dra Hilla, któ- h używałem przeciw moim zastarzałym cier- niom, okazały się znakomicie skutecznemi, za panu wyrażam moje najserdeczniejsze podzię- wanie. — Szerb-Czanad, dnia 28. lipca 1891.

Konstanty Telescu.

Proszę mi przysłać choć jednę flaszkę In- cyi Dra Hilla; kapsułek vegetales, gdyż już zażyciu pierwszej flaszki czuję się zdrowym.

Hatzfeld 17. paźdz. 1891. Jan Köstner.

Donoszę panu, że pigułki przeciw tasiemcowi mogły mojej żonie, za co panu moje najser- czniejsze podziękowanie wyrażam.

Brcka w Bośnii, dnia 5. kwietnia 1891.

Józef Weiss ślusarz przy werste.

Z najserdeczniejszem podziękowaniem dono- ę panu, że kupiony od pana środek przeciw ta- emcowi pomógł w zupełności. Upraszam pana juprzejmiej, byś był łaskaw wysłać ten środek pobraniem panu Antoniemu Stieglitzowi w Ot- ku. — Ottok dnia 18. maja 1891.

Godfryd Bubl.

Nadesłany mi niedawno środek przeciw mo- owi w łóżku okazał się bardzo skutecznym. praszam zatem o przysłanie mi tego jeszcze dla wóch chłopców. Cservenka 11. kwietnia 1891.

Z wysokiem poważaniem Jan Dohn.

Otrzymana od pana maść na rupturę okazała ę znakomicie skuteczną. Spodziewam się, że szcze jedną puszką usunę całkiem tę chorobę.

Rasconello 20. Marca 1892. Fr. Wachtler.

Bardzo mię to cieszy, że mogę panu donieść, już po zażyciu pierwszej puszki pańskiego odka przeciw epilepsyi czuję znaczną ulgę, że apad już się nie tak często powtarza, chociaż rzed poznaniem tego środka straciłem był wszel- ą nadzieję wyleczenia się.

Morchenstern, Czechy dnia 11. marca 1892.

Józef Masacz.

Pańska maść na liszaje okazała się znako- micie skuteczną na moje uporczywe cierpienia iszajowe. Wyleczyłem się z nich całkiem, to też kładam panu moje najserdeczniejsze podzięko- vanie. — Facset dnia 10. marca 1892.

Dymitr Rumanica.

Proszę mi znowu przysłać pańskiej znako- nitej wódki Franciszka, którą też i przed 14 iniami zamówiłem, i która okazała się bardzo kuteczną. — Német-Pálanka, walcowy młyn pa- owy, 13. marca 1892. Jakób Kühn.

Muszę panu wyrazić moje najserdeczniejsze odziękowanie za dobrą wódkę Franciszka, gdyż akowa bardzo mi pomogła w mojem cierpieniu. Nagy St. Miklós, 14. marca 1892.

Antoni Sors, garbarz.

Pański wyborny olejek do uszu uwolnił mię w krótkim czasie od długotrwałego szumu w uszach i od przytępionego słuchu, teraz już bardzo słyszę. Proszę za to przyjąć moje najserdeczniejsze podziękowanie. Bresztoracz 16. lutego 1892.

Franciszek Szabó.

Proszę mi przysłać jeszcze jednę flaszkę pańskiego bardzo skutecznego i znakomitego olejku do uszu. — Kis Ujszalas, 17. lutego 1892.

Jan Bugyik.

Użyłem dla mego dziecka tylko jednę puszkę pańskiego środka do wzmocnienia kości i już widać dobroczynne skutki wzmacniające tego środka. Proszę zatem o przysłanie mi jeszcze jednej puszki

Rom-Luga, 3. marca 1892. Romulus Katin.

Muszę panu przyznać, iż pański Diuretin rzeczywiście okazuje się bardzo skutecznym przeciw moim cierpieniom piasku i kamienia, dla tego będę go i nadal używać.

Jabłonica 15. lutego 18 2. J. Muresán.

Chory, dla którego zamówiłem ekstrakt sassaparilla, ma się bardzo dobrze od czasu, gdy zaczął używać tego ekstraktu.

Nagy Szeben, Roppendorferstrasse 15 d. 15. stycznia 1892. Eliasz Stancia.

Nadesłany mi ekstrakt sassaparilla skutkuje u mnie bardzo dobrze, czuję już znaczne polepszenie. — Eperieskiu 18. stycznia 1892.

Michał Nagy.

Oddawna już cierpiałem na bezsenność i nie mogłem na to znaleźć żadnego środka, aż jeden z moich przyjaciół poradził mi, abym użył pańskiego środka Somnin. Posłuchałem tej rady, i odkąd używam powyższego środka, mam sen zdrowy i pokrzepiający. Dziękuję więc za ten znakomity środek. — Arad, 12. stycznia 1892.

S. Klein.

Już od dłuższego czasu używam pańskiej wody przeciw paraliżowi i czuję się z tego powodu zupełnie zdrowym. — Budapeszt 6. stycznia 1892. Józef Zeithammer

Stwierdzam z podziękowaniem nadesłanie mi proszku wzmacniającego, wynalezionego przez Dra Hilla. Proszek ten działa znakomicie, za co panu wyrażam moje najserdeczniejsze podziękowanie. — Billed 26. marca 1892.

Piotr Gallo, stolarz artystyczny.

Muszę panu wyrazić moje najszczersze podziękowanie za pański proszek wzmacniający. moja żona czuje się obecnie tak zdrową, jak przed 10 laty.

Hidas, 8. listopada 1891. Jan Fuchs.

Najszczersze podziękowanie składa panu pan Józef Podesack za lugoską maść domową, ponieważ za jej pomocą wyleczył on 6-letnią ranę, na którą wszelkie inne środki nic nie pomagały. Torzie, Czechy 7. listopada 1891.

Juliusz Schäfer, fabrykant.

Zamówienia pocztowe załatwiają się z największą szybkością i starannością. Przy kwotach niżej 3 zlr. liczy się 20 ct. za list frachtowy i skrzynkę, przy kwotach 3 zlr. nic się nie liczy za opakowanie, przy kwotach 5 zlr. opłaca apteka sama koszta przesyłki w Austro-Węgrzech i do Niemiec, jednakże tylko za poprzedniem nadesłaniem dotyczącej kwoty. Przesyłek wartości poniżej 1 zlr. nie wysyła się. — Odsprzedającym znaczny rabat.

Ludwik Vértes, Apteka pod Orłem w Lugoszu, Banat Nr. 424.

Oszpecenia na twarzy, jak: piegi, plamy, (osutki), zaskórnik (robaczek) i w ogóle wszelkie **nieczystości płci** usuwa **szybko i stanowczo** ogólnie ulubiona

Lugoska pomada do włosów.

Puszka 1 zł. — Za poprzedniem nadesłaniem 2 zł. wysyła się dwie puszki franko.

Porost włosów. Najlepszym środkiem do pielęgnowania skóry włosowej i wywołania porostu włosów na głowie i brodzie jest bez zaprzeczenia wyskok do włosów, wynaleziony przez Dra Heuffla.

Działa on na skórę włosową wzmacniająco i ożywczo, przeszkadza tworzeniu się łuski i wypadaniu włosów, a tem samem powoduje w krótkim czasie **silny i bujny porost włosów.**

Flakon kosztuje 1 złr. 50 ct., 2 flakony za poprzedniem nadesłaniem 3 złr. wysyła się franko.

Lugoski puder dla dam, najdelikatniejszy i najprzyjemniejszy puder toaletowy który niewidomie na skórze się trzyma i natychmiast robi płeć **białą, gładką i delikatną.** Składa się on z zupełnie nieszkodliwych substancyj, robi skórę elastyczną i miękką jak aksamit, chroni ją przed niszczącemi wpływami słońca i klimatu, a przezto utrzymuje płeć delikatną i świeżą w najpóźniejsze lata. — Puszka Lugoskiego pudru dla dam kosztuje 60 ct i 1 złr. Za poprzedniem nadesłaniem kwoty 2 złr. wysyła się 2 wielkie puszki franko.

By siwym włosom przywrócić pierwotną barwę, do tego najlepszym środkiem jest **sycylijski odnowiciel włosów.**

Ten preparat nie zawiera żadnych szkodliwych części składowych, nie jest żadnym mechanicznym środkiem do farbowania, on przy jednorazowym tylko użyciu dziennie **przywraca** posiwiałym włosom w najprostszy sposób dawną ich **barwę naturalną**, którą włosy miały przed posiwieniem, nie brukając przytem ani skóry, ani bielizny. Również i przy myciu włosy nie tracą nowo odzyskanej barwy.

Jeden flakon 2 złr. dwa flakony za poprzedniem nadesłaniem kwoty 4 złr. wysyła się franko.

Dostać można w aptekach i perfumeryach. Gdzie niema na składzie, należy zamawiać wprost w podpisanej aptece pod adresem:

L. VÉRTES, Apteka pod orłem, Lugosz, Banat, Nr 424.

Środkiem leczniczym i domowym, który daje się użyć w niezliczonych wypadkach chorób z największym pożytkiem, i który zatem jako rzeczywisty **uniwersalny środek domowy** powinien się znajdować w każdym domu, jest znakomicie wypróbowana

Wódka Franciszka wyrobu aptekarza Vértesa

w użyciu najskuteczniejsza, w cenie najtańsza.

Aptekarza Vértesa **wódka Franciszka**, przedystylowana najstaranniej z najlepszego koniaku i z ziół aromatycznych, jest z pomiędzy wszystkich znajdujących się w handlu rodzajów wódki Franciszka najskuteczniejszą, najbardziej **wzmacniającą i odświeżającą**, i z powodu swojej **bezwzględnej czystości nadaje się** przedewszystkiemi innemi **jak najlepiej** zarówno do użytku **zewnętrznego**, jak i **wewnętrznego**. Jest ona, niezrównaną pod względem skuteczności wzmacniającej i orzeźwiającej, tudzież przeciw zapaleniom wszelkiego rodzaju. Używa się z najlepszym skutkiem do nacierania celem uśmierzenia bolów w razie gdy kto cierpi na **gościec, reumatyzm, zaziębienie, darcie w członkach, bole głowy, zębów, i nerwów, paraliż, wywichnienia,** dalej pomaga przy **kurczach żołądka,** przy **niedyspozycyach,** jako znakomity **środek orzeźwiający** przy marszach itp. Ta niezawodna skuteczność **wódki Franciszka** w najróżnorodniejszych wypadkach chorób, z powodu której wódka ta jako prawdziwy **środek ludowy** znajduje tu wszechstronne zastosowanie, jak żaden inny środek,—otóż ta niezawodna skuteczność wyjaśnia nam dlaczego wódka Franciszka zyskuje tak niezwykłą i coraz bardziej się wzmagającą wziętość. Ale należy uważać na to, że tylko **wódka Franciszka wyrabiana przez aptekarza Vértesa**, posiada powyżej opisaną skuteczność, dla tego trzeba strzedz się falsyfikatów niemających żadnej skuteczności.

Cechy prawdziwej **wódki Franciszka** wyrabianej przez aptekarza Vértesa: do każdej flaszki dołączonym jest opis sposobu użycia, a prócz tego każda flaszka jest opakowaną w pudełko, zamknięte z wierzchu i ze spodu obok wyciśniętą marką ochronną.

Cena jednej flaszki wódki Franciszka razem z wyczerpującym opisem sposobu użycia 50 ct. = 1 mk. = 150 frk. Flaszka podwójna, mieszcząca w sobie trzy razy tyle, co pojedyncza, 1 złr. = 2 mk. = 3 frk. — Przy zamówieniu pocztą za skrzynkę i za list przesyłkowy (frachtowy 20 ct. = 40 fen. = 50 ctm. więcej, przy trzech flaszkach podwójnych opakowanie bezpłatne, przy 5 flaszkach podwójnych za poprzedniem nadesłaniem należytości także i przesyłka franko. Poniżej 1. złr. w. a. nie wysyła się. — Dostać można w aptekach, droguerjach i handlach korzennych. Główny skład w **Budapeszcie: J.** de Török, aptekarz ulica Królewska (Königsgasse), dalej bezpośrednio u **X. Vértesa** apteka pod orłem, **Lugos' Nr. 424.**

Zamówienia pocztowe załatwia ją się z największą szybkością i starannością. Przy kwotach niżej 3 złr, liczy s'ę 20 ct, za list frachtowy i skrzynkę przy kwotach 3 złr, nie się nie liczy za opakowanie, przy kwotach 5. złr opłaca apteka sama koszta przesyłki w Austro-Węgrzech i do Niemiec, jednakże tylko za poprzedniem nadesłaniem dotyczącej kwoty. Przesyłek wartości poniżej 1 złr, nie wysyła się. — Odsprzedającym znaczny rabat.

JAN BASTA

Pierwsza i jedyna czeska fabryka

instrumentów muzycznych i strun

w Schönbach koło Eger (Chebu)

W CZECHACH



poleca swoje znane, za najlepsze uznane i najdoskonalsze **mistrzowskie skrzypce** ze smyczkiem i drewnianem pudłem zamykanem, wyłożonem flanelą, wraz z opakowaniem franco

za 10 zł.

Skrzypce całe i trzyćwierciowe lub połówki do nauki dla uczniów od 3 zł. począwszy. **Skrzypce koncertowe** od 15 do 80 zł O jakości i doskonałości mych instrumentów muzycznych świadczą tysiące uznań pochwalnych wszystkich pp. P. T nauczycieli i muzyków.

Moje instrumenta muzyczne każdy z zupełnem zaufaniem nabyć może z pierwszej ręki po cenie fabrycznej bez jakichkolwiek osobnych kosztów.

Illustrowane cenniki bezpłatnie i franco.

Wszelkie instrumenta muzyczne naprawia się dokładnie.

CYTRY kompletne od 8 zł. aż do najpiękniejszych i najdokładniejszych egzemplarzy.

Dowody uznania.

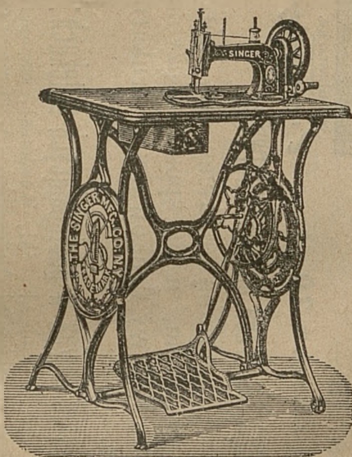
Serdeczne dzięki za szybkie i dokładne wykonanie mego zamówienia. Jestem zupełnie zadowolony i nie zapomnę polecić pańskiej szan. firmy, gdziekolwiek mi się do tego nadarzy sposobność.
Józef Sedlaczek, c. k. insp. szkol. okr. w Horzowicach.

V. Cipin, kierownik szkoły w Czakowie obok Budziejowic, zasyła wyżej wymienioną należytość za dwoje skrzypiec i smyczek i wyraża najzupełniejsze zadowolenie.

Szanowny Panie! Żądane rzeczy otrzymałem i jestem z nich nadzwyczaj zadowolony nietylko pod względem wykonania, ale i tonu.
Fr. Sedlak, nauczyciel kier. w Jenszowicach.

Posyłając Panu należytość za skrzypce i dwa smyczki, muszę nietylko wyrazić swe najzupełniejsze zadowolenie za zręczne i szybkie załatwienie, ale i podziwienie, jak Pan możesz wyborny instrument dać za 15 zł. Miałem już wiele instrumentów w rękach, ale za tak niską cenę, z takim pięknym tonem — nigdy.
Ant. Komarek, naucz. w Podwinie na Morawie.

Plac Maryacki 8.



M. Bałłabana Następca
MIKOŁAJ LUDWIG

Lwów, plac Maryacki

SKŁAD FABRYCZNY

Płócien, Stołowej bielizny, Chustek Ręczników, Drelichów, wyrobów lnianych

Fabryk Norberta Langera i Jana Siegla.

Wyrobów bawełnianych c k. uprz. fabryki BENEDYKTA SCHROLLA w Braunau.

Chiffonów, Cretonów, Dymek Perkali.

Bielizny orygin. Prof. Dr. Jaegera.

Ceny fabryczne.

Bielizna gotowa własnego wyrobu.

Barchany, Flanele, Perkaliki, Lewantyny, Satyny, Batysty, Ceraty, Kalosze, Parasole.

Perfumerya, mydła, przybory toaletowe.

WYROBY PONCZOSZKOWE, WŁÓCZKOWE i BAWEŁNIANE.

Przybory do szycia haftu i krawieczyzny.

MASZYNY DO SZYCIA

wszelkich systemów.

Części składowe

oraz

warstat reperacyjny

WYRÓB WŁASNY.

Kołdry szyte

po zł. 4·50, 5, 6, 8, 10 i wyżej.

Materace włosienne

po 14, 16, 18 do 30 zł.

Wkładki sprężynowe

do łóżek, **sienniki, poduszki** pierzanne i włosienne etc. w największym wyborze

poleca

JÓZEF SCHUSTER

Lwów, ul. Kopernika 7.

Pracownia stolarska

JANA KARABINA

we Lwowie

plac Bernardyński L. 15

wykonuje

wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące, z suchego i doborowego materyału, podług najnowszych wzorów

po cenach najumiarkowańszych.

Jakoto:

wszelkie urządzenia sklepowe, salonowe, sypialń, jadalń, oraz reparacye antyków, wykładanie mebli różnemi metalami itp., nie wyłączając najdrobniejszych reparacyj i roboty budowlane według teraźniejszych wymogów technicznych. Kilkunastoletnia praktyka moja krajowa i zagraniczna potrafi najwybredniejszym wymogom Szan. PT. Publiczności zadość uczynić.

Bełz, Gross.
Biała. E. Kéler, J. Kolassa.
Błażowa, A. Brzes.
Bóbrka, Balbina Miedlicka.
Bochnia, M. Gatty.
Brody, Bron. Witosławski, M. Kulak, W. Landesberg, K. Marianowski & Comp.
Brzesko, Wilhelm Janoszek.
Brzeżany, Ad. Durst, Łobos.
Brzostek, P. Zinniewicz.
Buczacz, Kornel Lewicki.
Bukowsko, Ant. Serkowski.
Cieszkowice, F. X. Zopoth.
Chrzanów, Sporysz.
Czortków, Ludwik Noss.
Dembica, Henryk Zauderer.
Dobromil, A. Grotowski.
Dobczyce, Józef Biliński.
Dolina, S. M. Traunfellner
Drohobycz, Krzyżanowski, Kobuzowski
Dynów, Frischmann.
Gliniany, A. Helm,
Grybów, Józef Kordecki.
Halicz, J. Ormezowski.
Horodenka, M. v. Axentowicz.
Husiatyn, Czerski, Piekarski.
Jarosław, J. Rohm, Ludwik de Grzymała-Wisłocki.
Jasło, Roman Palch.
Jezierna, Czemeryński, Zahradnik.
Jezierzany, A. Kraiński.
Kałusz, Alex. Szustow.
Kamionka Strumiłowa, Karol Piepes, Karol Pilewski.
Kańczuga, Rud. Heger.
Kenty, Eustachy Sokalski.
Kolbuszowa, Fr. Buczek.
Kołomyja, Stenzel, Sidorowicz W. Witosławski.
Kopeczyńce, Reder.
Kraków, L. Rosner, Fortunat Gralewski, T. Krokiewicz, V. Redyk, F. Sobierajski, E. Stockmar, J. Trauczyńskiego Spadkobiercy, Wiszniewski.
Krakowiec, Felix Walczak,
Krosno, A. Żurawski.
Leżajsk, Emil Denker.
Limanowa, H. A. Zubrzycki.
Lipnik, Aug. Fuchs.
Lisko, F. Moszczyński.
Łopatyn, St. Grynfeld.
Mielec, And. Pawlikowski.
Mielnica, Krokowski.
Mosty Wielkie, J. Zoliński.
Myślenice, Wład. Gumiński
Niemirów, Przedrzymirski.
Niżankowice, Włodzimirski.
Olesko, A. Kofler.
Pilzno, Z. Czajka.
Pomorzany, A. Alexiewicz.
Pruchnik, Józef Pietraszek.
Przemyśl, Wł. Nahlik, Alex. Mańkowski, J. Maszewski, Z. Kalicki, Lepiankiewicz.
Przemyślany, E. Baranowski.
Przeworsk, Felix Świtalski.
Radomyśl, Masłowski,
Radymno, M. Świechowski.
Radzychów, Jaśkiewicz.
Ropczyce, Żymirski, Domain.
Rozdół, Ludwik Mierzwiński.
Rozwadów, Winc Grabowski.
Rzeszów, Ant. Karpiński.
Sambor, Alexiewicz, Maresch.
Sącz Stary, Maczuziński.
Sącz Nowy, Jakubowski, Wiktor Filipek.
Sanok, Fel. Gisler.
Sędziszów, Jan Mizerski.
Sieniawa, Al. Mańkowski.
Skała, Adalbert Rogalski.
Skole, A. Lechowski.
Śniatyn, Marc. Niemczewski.
Sokal, E. de Wysoczański.
Sokołów, Andrzej Danczak.
Stanisławów, Alb. Amirowicz, A. Beill (skład główny), Jan Macura.
Staremiasto, Ad. Paluch.
Stryj, Chalbazany, Komorowski.
Sucha, C. Czernicki.
Szczucin, de Masłowski.
Szczurowa, Walerian Heinz.
Tarnobrzeg, Ig. Brudzyński.
Tarnopol, L. Fleischmann, Fr. Jamrógiewicz.
Tarnów, W. Leop. Chodacki, Ed. Rank, Maurycy Adler, (Apteka pod Aniołem), Sotalski.
Tłumacz, Winc. Szankowski.
Turka, M. Piatcka Spadkob.
Tuchów, Ant. Foltyński.
Tyczyn, Alex. Różejowski.
Ulanów, J. Wroński.
Ustrzyki, Alfons Jastrzębski.
Waręż, Bened. Krzywobłocki. Zygm. Kozicki.
Wieliczka, Bruno Mieczyński.
Wilamowice, F. Schneider.
Wojnicz, Nodzyński.
Zakliczyn, J. Kromkay.
Zakopane, Ferd. Tabeau.
Zaleszczyki, S. Kajetanowicz.
Zbaraż, J. Kruh.
Zborów, Rappaport.
Złoczów, Petesch, Rappaport.
Żurawno, J. L. Tomaszewski.
Żywiec, L. Graff, J. Herdliczka.

Na Bukowinie:

Czerniowce, Kam. de Alt. Józef Barbar, F. Krzyżanowski
Gurahumora, Elias Botezat.
Kocmań, G. Okuniewski.
Radowce, J. Rossignon.
Seret, F. Beill.
Solka, Braha.
Storożyniec, F. Füllenbaum.
Suczawa, Habermann, Liszka,
Wiśnicz, Józef Lubisch.

HAFTY ZACZĘTE I WYKOŃCZONE.

Wielki wybór drobiazgów damskich

oraz przyborów do szycia, haftu i krawieczyzny.

Wszelkie przybory toaletowe

jak: Mydełka, perfumy, prawdziwą wodę kolońską i z marką 4711, pudry, octy, kremy i t. p.

Szczotki do włosów, grzebienie, szczotki do sukien, szczoteczki do zębów i paznokci.

Wyroby ze skóry jak: Portmonetki, pugilaresy, sakiewki, wizyterki, tytonierki i papierośnice.

Kalosze prawdziwe rosyjskie

Deszczochrony, Ceraty na stoły i do obicia mebli.

Komisowy skład wyrobów szkoły koszykarskiej, jak:

Kosze miastowe, do podróży i na kwiaty, Meble ogrodowe i w. i.

poleca po cenach możliwie niskich

MIKOŁAJ LUDWIG

we Lwowie, ulica Halicka L. 14.

Łaskawe zamówienia zamiejscowe uskutecznia odwrotną pocztą.



HANDEL
HERBATY
chińsko-rosyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki L. 10.

poleca zbioru majowego:

½ kilo	Congo	zł. 1·60	½ kilo	Pecco	zł. 3·—
	Souchong czarna	„ 2·—		Karawanowa	„ 4. —
	Souchong czarna zbiór majowy	„ 3·—		Karawanowa najprzedn.	„ 6.—
	Kaysow	4·—		Gumpow. per.	„ 3.—
	Melange de Lond.	4·—		„ przedn.	„ 4.—

Wysiewki herbaciane ½ K. zl. 1·30 — z najlepszych herbat zł. 1·60.

Zamówienia z prowincyi wyseła się odwrotną pocztą.

Opakowanie nie liczy się.

Składy na prowincji wszędzie, gdzie dotyczące plakaty wywieszone.



Składy na prowincji wszędzie, gdzie dotyczące plakaty wywieszone.

J. ANDÉLA

nowo odkryty

PROSZEK ZAMORSKI

zabija: pluskwy, pchły, szwaby, karakony, moskale, muchy, mrówki, stonogi, mole w ogóle wszelkie owady z nadzwyczajną szybkością i pewnością tak dalece, że z istniejącego pokolenia owadów **ani śladu nie pozostaje.**

Prawdziwy i tanio do nabycia

w droguerji J. Andéla

13, zum „Schwarzen Hund" Hussgasse 13.

(13 Dominikaner-Gasse 13, 11 Ketten-Gasse 11, **w Pradze.**)

We Lwowie: Zyg. Rucker, apt. pod Srebrnym Orłem, P. Mikolasch apt., Alojzy Hübner, Józef Hanke składy materyałów. J. Beiser apt., Piotr Geilhofer apt., Karol Bayer ul. Krakowska; **Biecz:** W. Fusek apt.; **Biała**: E. Kruppa, **Brody**: W. Landesberg apt.; **Chodorów**: St. Daszkiewicz apt.; **Frysztak**: Jan Zaniewski apt.; **Gródek pod Lwowem**: A. Lippus; **Gliniany**: A. Hełm apt; **Jasło**: R. Pasch apt.; **Kołomyja**: E. Stenzel apt.; J. Sidorowicz; **Kopyczyńce**: M Reder apt.; **Kossów**: S. Bursa apt.; **Kraków**: E. Radler apt.; E. Stockmar apt.; W. Redyk apt.; K. Wiszniewski apt.; A. Hawełka; **Krosno**: Jan Łazarowicz; **Kulików**: B. Misiołek apt.; **Kuty**: Aleks. Zagajewski apt.; **Nowy Targ**: A. Baumann, K. Lauer, S. Holzgrün; **Nowy Sącz**: T. Grossbard, S. Leichtmann; **Niemirów**: K. Przedrzymirski apt.; **Przemyśl**: A. Faliszewski; **Sokal**: Eugen Wysoczański apt.; **Sucha**: C. Czernicki apt.; **Stanisławów**: A. Beil apt.; **Stare miasto**: A. Paluch apt; **Tarnopol**: F. Jamrogiewicz apt.; E. Frantz; **Tarnów**: A. Berger, W. Mildner, S. Steisenberg i M. Adler apt.; **Wadowice**: S. Kurowski apt.; T. Rauchberger; **Złoczów**: Józef Gold; **Żywiec**: M. Pawluszkiewicz.

W koncesyonowanej szkole gry

na cytrze, cytrze smyczkowej i fortepianie

W. MAŃKOWSKIEGO

zapisywać się można **codziennie** Zimorowicza boczna L. 9 c.

Honorarjum miesięczne 4 złr. — Ćwiczenia zbiorowe bezpłatne.

Nauka gramatyki muzycznej, harmonii, kontrapunktu itd. miesięcznie 1 zł.

Angielski balsam 1 flaszka 50 ct.

Proszek fiakierski 1 flaszka 35 ct, z przesyłką pocztową 60 ct.

Pomada Tannochininowa J. Pserhofera najlepsza ze wszystkich środków do porostu włosów, słoik 2 złr.

Uniwersalny plaster prof. Steudla, Puszka 50 ct., z przesyłką pocztową 75 ct.

Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bulricha środek domowy przeciw nieregularnemu trawieniu. 1 pakiet 1 złr.

Oprócz tu wymienionych preparatów znajdują się także wszystkie w austryackich gazetach ogłoszone krajowe i zagraniczne specyalności apteczne w zapasie i mogą być wszelkie artykuły, któreby się na składzie nie znajdowały, na żądanie szybko i jak najtaniej sprowadzone. Przesylki pocztowe uskuteczuia się jak najprędzej za poprzedniem nadesłaniem gotówki; większe zamówienia także za zaliczką pocztowa.

Przy poprzedniem nadesłaniu odpowiedniej gotówki (najlepiej przekazem pocztowym), wynosi opłata pocztowa znacznie mniej, jak przy przesyłkach za zaliczką pocztową.

Pierwsza galicyjska fabryka ubieranych lalek.

Pierwsza galic. fabryka ubieranych lalek.

MAGAZYN NOWOŚCI oraz GŁÓWNY SKŁAD ZABAWEK dla DZIECI

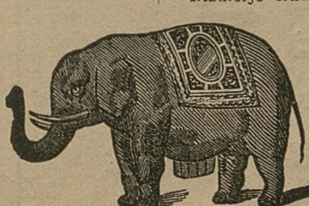
HENRYKA MÜLLERA

we Lwowie, przy ul. Halickiej L. 16

poleca

swój doborowo zaopatrzony skład po bardzo umiarkowanych cenach.

Deszczochrony jedwabne i wełniane od 1 zł. 50 ct. do 10 zł.
Parasolki najmodniejsze oraz Entoutcas od 1 zł. do 15 zł.
Kalosze z fabryk francuskich, wiedeńskich, i rosyjskich od 2 zł. do 5 zł.
Krawatki, kołnierzyki i mankiety w najmodniejszych fasonach.
Rękawiczki męskie i damskie od 1 zł. 20 ct. do 2 zł.



Laski i szpicruty od 40 ct. do 10 zł.
Biżuterje francuskie, angielskie i wiedeńskie na różne ceny.
Wachlarze najmodniejsze, oraz z piór, kości słoniowej i szyldkretu.
Pugilaresy, portmonetki, etuis na cygara i papierosy od 1 zł. do 5 zł.
Mydła, perfumy, oraz wszelkie przybory toaletowe.
Zabawki pomysłu Fröbla.

Tury do kotyliona, ordery, ognie sztuczne i lampiony.

Wielki wybór guzików najmodniejszych.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

Pierwsza galic. fabryka ubieranych lalek.

Pierwsza galicyjska fabryka ubieranych lalek.



Premiowane na wystawach przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1881 r. i hygieniczno-lekarskiej, dydaktyczno-przyrodniczej we Lwowie 1888 r.

Wina i inne środki lecznicze

wyrobu aptekarza

HENRYKA BLUMENFELDA

WE LWOWIE.



Malaga z chiną.

Działa niezawodnie przeciw niedokrewności, cierpieniom nerwowym, febrom i osłabieniu. Jako toniczny i pokrzepiający środek wzbudza apetyt i wywiera najznakomitsze skutki w rekonwalescencyi po chorobach wycieńczających.

Cena butelki . . . 1 złr. 50 ct.
Butelka podwójna . 2 „ 50 „

Malaga z Chiną i Żelazem.

Wzbudza apetyt i działa z niezawodną skutecznością przeciw zimnicy gorączkom tyfoidalnym i w rekonwalescencyi po chorobach ciężkich wycieńczających. Przeciw chorobom pochodzącym z niedostatku krwi lub osłabieniu nerwów, jest wino to najznakomitszym środkiem leczniczym.

Cena butelki . . . 1 złr. 50 ct.
Butelka podwójna . 2 „ 50 „

Malaga z Cascary Sagrady.

Znakomity środek rozwalniający, zatem skuteczny przeciw wszelkim chorobom z obstypacyi pochodzącym.

Cena butelki . . . 1 złr. 50 ct.
Butelka podwójna . 2 „ 50 „

Malaga z Rebarbarum.

Najlepszy i najskuteczniejszy środek przeciw wszelkim cierpieniom żołądkowym i wątrobianym. Przy wzdęciach, niestrawności, obstrukcyi, hemoroidach i kongestyach, środek ten najznakomitsze wywiera skutki.

Cena butelki . . . 1 złr. 50 ct.
Butelka podwójna . 2 „ 50 „

Malaga z Żelazem.

Najlepszy środek z preparacyi żelazistych przeciw niedokrewności, bladaczce, trudnemu odpływowi regularności, wyczerpaniu sił, ogólnej niemocy i wszelkim z niedostatku krwi pochodzącym chorobom.

Cena butelki . . . 1 złr. 50 ct.
Butelka podwójna . 2 „ 50 „

Malaga z Fosforanem wapniowym.

Wprowadza do organizmu materyę potrzebną dla utworzenia kości i zębów. Z nadzwyczajnym skutkiem działa przeciw wycieńczeniu kości, skrofułom, chorobie angielskiej i tuberkułom, posila i odtwarza cały organizm.

Cena butelki . . . 1 złr. 50 ct.
Butelka podwójna . 2 „ 50 „

Malaga z Condurango.

Wedle zdania Doktora Reissa znakomity środek przeciwko cierpieniom żołądkowym i rakowi.

Cena butelki . . . 1 złr. 50 ct.
Butelka podwójna . 2 „ 50 „

Wino Pepsynowe z Diastazą.

Łączy w sobie ferment żołądkowy i ślinowy, zatem najlepszy środek dla trawienia pokarmów animalnych i wegetabilnych. Działa przeciw niestrawności, w braku apetytu, przy trudnem trawieniu i we wszystkich chorobach żołądkowych.

Cena butelki . . . 1 złr. 50 ct.
Butelka podwójna . 2 „ 50 „

Malaga z orzechów Kola.

Znakomity środek pokrzepiający. Po użyciu tego wina znika nawet po największych natężeniach natychmiast wszelkie znużenie.

Cena butelki 1 złr. 50 ct. Butelka podwójna 2 złr. 50 ct.

Phosphate de Fer

czyli roztwór fosforanu żelazowego
wyrobu aptekarza HENRYKA BLUMENFELDA
we Lwowie.

Brak krwi a raczej brak zdrowej krwi u generacyi dzisiejszej, szczególnie zaś u inteligencji, jest tak powszechnym, że tylko mała część stanowi wyjątek z tej ogólnej reguły. Składnikiem najważniejszym dla czerstwości krwi i organizmu całego, jest żelazo, a to w formie żelaza fosforowego. (Połączenie, w jakiem żelazo w krwi się znachodzi.) Roztwór fosforanu żelazowego, odtwarza i posila krew — a zatem mózg i nerwy.

Zażywanie jest łatwe, dowolne, nie

czerni zębów, wylecza szybko upławy u kobiet, niedokrewność — skrofuły, chudnienia i wszystkie te cierpienia, którym podlegają niewiasty i dzieci blade, jak i w ogóle osoby niedokrwiste.

Cena flaszki 50 ct. w. a.

Syrop z podfosforanu wapna
(Syrup d'hydophospite de Chaux)
aptekarza HENRYKA BLUMENFELDA
we Lwowie.

W roku 1857 Dr. Churchil w swej rozprawie mianej w akademii umiejętności w Paryżu, wykazał, że podfosforan wapniowy stanowi jedyny środek przeciw suchotom i tuberkułom, jak w ogóle dla osób cierpiących na piersi. Od tego czasu używano tak w szpitalach w Paryżu, jak w ogóle wszędzie, gdzie tylko sława tego nowego środka doszła, syropu z podfosforanu wapna, a rezultaty osiągnięte okazały, że środek ten w początkach choroby używany, stanowczo wylecza, w późniejszych zaś stadyach choroby, takową wstrzymuje i znaczną ulgę w cierpieniach przynosi. Kwasów wystrzegać się.

Cena 1 zlr. 20 ct. w. a.

Syrop wapniowo-żelazowy
wyrobu aptekarza HENRYKA BLUMENFELDA
we Lwowie.

Dla cierpiących na choroby piersiowe.

Pod wpływem tego środka chorzy wkrótce osiągają zdrowie — powraca cera zdrowa, ustaje kaszel, duszność, znikają nocne poty, cierpienia żołądkowe, które tak często chorobom piersiowym towarzyszą — a organizm cały napełniony jest nową siłą i energią.

Syrop podfosforanu wapniowo-żelazowego, aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie, w następujących chorobach używać należy. W skrofułach, Atrofii (wycieńczeniu kości) — Rachitis (chorobie angielskiej) — w niedokrewności, w chorobach piersiowych wszelkiego rodzaju, w katarze krtaniowym, bronchialnym i katarze płuc, wreszcie we wszystkich cierpieniach osłabiających i po chorobach wycieńczających.

Cena 1 zlr. 20 ct. w. a.

Boyveau Roob Laffecteur czyli Sarsaparylian
aptekarza HENRYKA BLUMENFELDA
we Lwowie.

Sarsaparyla, roślina z rodziny Smilax, przez Hiszpanów do Europy wprowadzona, a zatem prawie od czasów odkrycia Ameryki znana, doszła do tak wielkiej sławy jako środek krew czyszczący, przeciw chorobom syfilitycznym i zołzowym, że niesumienni fabrykanci używają tej dobrej reputacyi Sarsaparyli i zalecają, pod firmą tejże, publiczności środki sarsaparylowe, które częstokroć prócz nazwy żadnej innej styczności z Sarsaparylą nie mają.

Jak wiadomo powszechnie, rośnie Sarsaparyla w niedostępnych prawie moczarach Ameryki, a przystęp do tychże moczarów przez wydzielające się wyziewy dla zdrowia nadzwyczaj szkodliwy. Takich przezorności używa natura, aby najdroższe skarby przed chciwem ramieniem człowieka ukryć. Ztąd też nadzwyczaj wysoka cena Sarsaparyli Wyrabiany przezemnie Sarsaparylian jest sumiennie z najlepszego korzenia przyrządzony i polecam takowy w chorobach zakażenia krwi — w chorobach syfilitycznych lub zołzowych jako krew czyszczący środek.

Cena 1 zlr. 20 ct. w. a.

Pastylki przeciw niestrawności
wyrobu aptekarza HENRYKA BLUMENFELDA
we Lwowie.

Pastylki te zawierają części składowe pastylek Vichi Bilin — Giesshübl i innych tego rodzaju pastylek.

W lekkich formach dyspepsji a szczególnie w niestrawnościach przejściowych znakomite odnoszą skutki.

Cena 50 ct. w. a.

Pastylki pepsynowe z diastaza
wyrobu aptekarza HENRYKA BLUMENFELDA
we Lwowie.

Pastylki te są najlepszym środkiem przeciw niestrawnościom szczególnie w starych zastarzałych cierpieniach. Dotychczas używano w chorobach tych pastylki . oszki lub wody mineralne, mające za główną podstawę węglan sodowy. W nowszych czasach dopiero wykazały badania, że węglan sodowy przy dłuższem użyciu wywołuje przeciwny skutek, a to zamiast uchylania, powoduje dyspepsyę, przyczem wytwarza się choroba pęcherzowa.

Tak więc jako jedyny racyonalny na dłuższy czas do użycia przeznaczony środek zostaje pepsyna, która w połączeniu z diastazą stanowi najwyborniejszy środek ułatwiający trawienie i uchylający niestrawności.

Cena 1 zlr. 60 ct. w. a.

Pastylki piersiowe
wyrobu aptekarza HENRYKA BLUMENFELDA
we Lwowie.

Pastylki te ze składników balsamiczno roślinnych sporządzone, zawierają części na organa oddechowe nad-

zwyczaj zbawiennie oddziaływające. Są one jedyne w swoim rodzaju — a skutek ich wypróbowany.

Szczególnie zaleca się użycie pastylek piersiowych w kaszlach, zaflegmieniach, chrypce i przeciw wszelkim kataralnym niedyspozycyom płuc i krtani. Dla śpiewaków są pastylki te prawdziwem dobrodziejstwem, gdyż po użyciu kilku pastylek głos staje się czystym i pełnym.

Pastylki piersiowe Blumenfelda różnią się znacznie od wszelkich innych pastylek, zawierających często nie więcej, jak cukier palony lub mieszaninę cukru z kleikami — zwraca się przeto uwagę kupujących na to z tem, by wyraźnie tylko pastylek Blumenfelda żądali.

Cena 50 ct. w. a.

Czekoladki z Cascary sagrady
wyrobu aptekarza HENRYKA BLUMENFELDA
we Lwowie.

Czekoladki te nie różnią się w smaku od najwspanialszych czekoladek cukierniczych i działają znakomicie przeciw wszelkim formom obstrukcyi.

Chętnie bywają brane nawet przez najdrażliwsze w smaku kobiety i dzieci i skutkują bez boleści pewnie i szybko.

Cena pudełka 1 złr. 25 ct. w. a.

Wstrzykiwanie z Matico
aptekarza HENRYKA BLUMENFELDA
we Lwowie.

Najlepszy środek przeciw rzerzączce (wywiorowi), upływowi nasienia męzkiego, nieżytowi kanału moczowego i upławom kobiecym.

Po licznych poszukiwaniach wynaleziono w Matico (piper augustifolium), roślinie rosnącej w Indjach, środek, który w wyciekach rzerzączki, tak świeżo powstałej, lub też chronicznej, używaną bywa z najlepszym skutkiem. Nawet takie wycieki leczono zapomocą tego środka, które przez dłuższy czas opierały się wszelkim używanym lekom.

Najsławniejsi lekarze, jakoto: pp. dr. Botinet, Cazenave, Cullerier, Favcot, Hardy, Ricord, Schuster, którzy głównie tego rodzaju leczą słabości, potwierdzili to w swej praktyce.

W samych Indyach używa ta roślina wielkiej sławy, tak np. proszek tejże wsypany do otworzonej arteryi tamuje niezwłocznie krew.

Fabryka i główny skład sprzedaży w aptece pod „Złotym Słoniem" we Lwowie, przy placu Krakowskim Henryka Blumenfelda.

Apteka ta utrzymuje na składzie suspenzorja (woreczki), wstrzykawki z gutaperki, szkła i metali dla mężczyzn, tudzież wstrzykawki maciczne dla kobiet.

Kabzułki z Matico
wyrobu aptekarza HENRYKA BLUMENFELDA
we Lwowie.

W tych samych chorobach co wstrzykiwanie używane mają tę zaletę, że użycie tychże nie wymaga osobnej przezorności i nie przeszkadza w codziennem zajęciu.

Kabzułki te są z części eterycznych roślin „Matico, Santale, Kopaiwy i Kubeby" tak szczęśliwie złożone, że nie sprawiają żadnych dolegliwości żołądkowych, a skutek jest nadzwyczaj pewny i szybki.

Szczególnie zalecają się kabzułki w wypadkach, gdzie zapalenie chorobie towarzyszy.

Cena 80 ct. w.

Środki lecznicze weterynaryjne

wyrobu aptekarza **HENRYKA BLUMENFELDA** we Lwowie.

Regeneracyjny fluid dla koni.

Fluid regeneracyjny jest mięszaniną samych dobranych i dzielnie działających środków lekarskich, wzmacniających i drażniących, a wypróbowany przez znakomitych weterynarzy, hodowców, znawców i miłośników koni, został nadzwyczajnie polecony jako cenny i znakomity srodek leczniczy i zapobiegawczy przeciw wielu długim i ciężkim chorobom koni.

Długie i forsowne chody, wytężająca praca, różne szkodliwe wpływy zewnętrzne (zimno wilgoć itp.), wreszcie starszy wiek koni — przyczyniają się do osłabienia mięśni i ścięgien, przez co konie tracą dawniejszą swoją siłę i dziarskość, smutnieją, źle wyglądają i t. p. — Fluid regeneracyjny pokrzepia ich siły, wzmacnia osłabione ścięgna, mięśnie, więzadła i torebki stawowe, i rzec można odradza je tak, że zdolnymi się stają na nowo z łatwością znaczne ponosić trudy, przyczem odzyskują lepszy i żwawszy wygląd.

Wprawdzie fluid nie jest środkiem na wszystkie choroby (uniwersalnym) — wiele jednak chorób może użycie jego zupełnie usunąć, a innym wielu jest w stanie zapobiedz.

I tak — fluid skutkuje znakomicie: w złogach wapiennych naokoło stawów, które, albo z powodu wieku, albo z powodu chorób powstają niekiedy w tak wielkiej ilości, że okolica stawu grubieje, a stawy (skokowe, pęcinowe, kopytowe etc.) tracą swą gibkość częściowo — a niekiedy i zupełnie i przez to chód staje się utrudnionym albo nawet niemożliwym bez kulawizny.

Po stósownem użyciu fluidu zgrubienia i zesztywniena ustępują, złogi wapienne się rozchodzą i stawy nabierają napowrót gibkości i mocy.

Tak samo z niezawodnym skutkiem działa fluid w naciągnięciach i zgrubieniach ścięgien mięśni, więzadeł i torebek stawowych, dalej w zapaleniach gośćcowych (rheumatycznych) i w kurczach mięśniowych (po przeziębieniach i przemoczeniach, w zapaleniach urazowych (traumatycznych), powstałych w skutek uderzenia się, potknięcia, upadku; dalej w zwichnięciach wykręceniach stawów; dalej wzmacnia fluid mięśnie, ścięgna też po uprzednich długich kulawiznach, a szczególniej zaleca się użycie fluidu w rekonwalescencyi długiej, przyspiesza bowiem powrót do zdrowia i sił i dozwala rychlej używania zwierząt do pracy.

Fluid działając wzmacniająco na mięśnie i stawy, chroni je od nabawienia się różnych chorób, mocniejszy bowiem mięsień lub staw nie tak łatwo ulega przeziębieniu, naciągnięciu i t. p. wypadkom, które bardzo szkodliwe za sobą niekiedy pociągają następstwa i narażają właścicieli na dotkliwe straty.

Prócz powyższych własności fluidu należy i tę podnieść, że w każdym wypadku choroby, w pierwszej chwili użytym być może z wielką korzyścią, zanim można zasięgnąć pomocy weterynarza; wpłynie bowiem użycie fluidu zawsze korzystne na przebieg choroby i przyspieszy uzdrowienie.

Sposób użycia i własności każdego ze środków leczniczych weterynarskich wyrobu apteki Henr. Blumenfelda znajdują się przy każdym środku obszernie opisane.

Cena flaszki 1 złr. 20 ct.

Karpacki proszek pożywny

dla koni, bydła, owiec i innych zwierząt domownch.

Zdrowie ludzi jak i zwierząt polega na tem, że organizm przyjmuje wiele pierwiastków, w zamian za które dostarcza pracy lub wytwarza z nich mięso, tłuszcz, mleko, wełnę itp., przez co organizm by się wnet zużył, gdyby pierwiastków potrzebnych z pokarmami nie przyjmował.

Ażeby więc organizm utrzymać w stanie zdrowia, trzeba zużywające się cząstki zastąpić nowymi, zkąd wynika potrzeba przyjmowania pokarmów, które ulegają w przewodzie pokarmowym procesowi chemicznemu (trawieniu) w skutek łączenia się z różnymi sokami pochodzącymi z gruczołów — i to stanowi przemianę materyj zdrowego organizmu.

Jeżeli proces ten nie odbywa się należycie, zwierzęta nie przyjmują pokarmów, tracą chęć do jadła, chudną i słabną, przynosząc straty właścicielowi.

Złe trawienie sprawia liczne choroby — jak zaparcia, kolki, odęcia — itp. często zabójcze dla zwierząt, dalej krwawy mocz, gorżkie mleko itp. Aptekarz H. Blumenfeld we Lwowie wyrabia dla bydła środek zwany proszkiem karpackim, złożony z różnych ziół lekarskich i środków solnych, które podniecając gruczoły i błony śluzowe do wydzielania soków, przyspieszają ruch robaczkowy jelit, chłoną gazy etc Proszek ten zatem leczy katary, zapalenia żołądka i kiszek, wzmacnia organa trawiące, reguluje trawienie, zapobiega nagromadzeniu się gazów, kolkom, odęciom etc. Nadto przyspieszając i ułatwiając trawienie, przyczynia się proszek karpacki podniecając gruczoły mleczne do obfitszego wydawania mleka u krów etc. i leczy wszelkie wady mleka (krwawe i gorżkie mleko itp.), wreszcie proszek ten pobudzając wszystkie inne gruczoły do większej czynności, działa czyszcząco na soki — zwłaszcza w zołzach u koni, jakoteż przyczynia się wielce do rychłego wzmocnienia sił i utuczenia zwierząt.

Cena 1 pakietu proszku karpackiego wynosi 35 ct.

Maść na kopyta etc.

Kopyta — aczkolwiek złożone są z twardej i silnej istoty rogowej, — podlegają, jak to powszechnie wiadomo, różnym szkodliwym wpływom, a szczególniej szkodzi im wilgoć i zbyteczna suchość. Wilgoć wnika do komórek rogowych i czyni kopyto miękkiem i łatwo się zużywającem. Suchość zbyteczna zaś wysusza róg i czyni go kruchym i twardym, w skutek czego róg łatwo łamie się, i pęka, przez co niekiedy nawet kulawizny lub nieuleczalne kalectwa się wytwarzają. Koń zmuszony

chodzić i w czasach wilgotnych (błoto, itp.) i w czasach posuchy, z trudnością tylko może tych szkodliwych wpływów uniknąć.

Chcąc zabezpieczyć róg kopyta od owych szkodliwości i psucia się, najlepiej jest użyć maści na kopyta H. Blumenfelda — która tak jest złożoną, że chroni skutecznie róg kopyt od wszekich szkodliwych wpływów i zapobiega pęknięciu, wyłamywaniu się, wyschnięciu i t. d., jak również rozmiękczeniu i zbutwieniu etc. kopyta.

Cena 1 puszki maści na kopyta wynosi 1 złr. 20 ct.

Maść na grudę dla koni i bydła etc.

Właścicielom i hodowcom koni i bydła jest dobrze znaną choroba grudą zwana. Jest to wysypka połączona z ropieniem na obrzmiałych i zaczerwienionych pęcinach, która się często u bydła, (wołów opasowych na brasze stojących) na całe nogi, brzuch, a nawet grzbiet i kark rozszerza. Choroba ta u koni powstaje zwykle z wilgoci, brudu i zimna, a czasem z choroby soków. u bydła zaś w stajniach opasowych z kwaśnej brachy, występuje jakby epidemicznie niekiedy i sprawia oszpecenie u koni (psi włos), a wychudnienie u bydła opasowego, trwa bowiem zwykle długo. Maść na grudę H. BLUMENFELDA usuwa w krótkim czasie i zupełnie tę szkodliwą i ciężką chorobę, u zdrowych zaś zwierząt użyta zabezpiecza je tak od zarażenia się grudą, że nawet w jednej stajni z chorymi zwierzętami bezpiecznie pozostawać mogą.

Cena 1 puszki maści na grudę wynosi 1 złr. 20 ct.

Świadectwa.

Do Wgo P. H. Blumenfelda aptekarza we Lwowie.

Pańskiego wyrobu proszek karpacki, pożywczy dla koni, bydła, owiec i trzody chlewnej — wielokrotnie używałem w mej praktyce i przekonałem się o jego znakomitem działaniu w niestrawności, katarach żołądka i kiszek, w chorobach przebiegających z wycieńczeniem sił i w rekonwalescencyi w ogóle jako o środku pokrzepiającym, wzmacniającym i dodatnio działającym na mleko. Proszek ten jest mojem zdaniem lepszy od innych tego rodzaju wyrobów, co z przyjemnością stwierdzam.

Lwów, d. 30. IV. 1890.

Prof. Dr. A. Barański.

Fluid regeneracyjny wyrobu aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie, stosowałem na Klinice chorób chirurgicznych c. k. Szkoły weterynaryi we Lwowie u koni i innych zwierząt, w wielu wypadkach chorób gośćcowych, (rheumatycznych), urazowych (traumatycznych), jakoteż w osłabieniach mięśni, powstałych po uprzednich długich kulawiznach, z bardzo dobrym skutkiem, a porównując przetwór ten z innymi zagranicznymi — przekonałem się, że działa na skórę bardziej drażniąco, wywołuje zatem objawy fluidom właściwe o wiele prędzej i skuteczniej — mogę więc takowy do użytku polecić.

Lwów, d. 25. VII. 1890.

Prof. S. Królikowski,
kierownik kliniki chir. c. k. szkoły wet.

Fluid regeneracyjny wyrobu p. Henryka Blumenfelda aptekarza we Lwowie stosowałem w mej praktyce zawsze z dobrym skutkiem u koni chorych na rozmaite cierpienia rheumatyczne, następnie w osłabieniach mięśni i ścięgien w celu wzmocnienia tychże, jak również i w tych wypadkach, w których przejściowe podrażnienie skóry było pożądane i przenoszę wyrób ten nad inne podobne przetwory i wyroby zagraniczne.

Lwów w Czerwcu 1890.

Paweł Kretowicz,
nauczyciel w c. k. szkole weterynaryi i szkole kucia koni.

Ministerstwo wojny. Sofia L. 36.

Świadectwo (w streszczeniu.)

Niżej podpisany potwierdza na podstawie trzech miesięcznych doświadczeń z preparatami weterynaryjnymi wyrobu aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie, na kilkudziesięciu koniach wojskowych, tudzież na koniach tutejszej straży ochotniczej, że **Fluid regeneracyjny** Blumenfelda użyty przez umiejętne ręce we właściwych chorobowych przypadkach oddaje znakomite usługi.

Maść na grudę Blumenfelda bardzo korzystnie działa przy świeżych i zastarzałych wypadkach grudy, a oprócz tego może być używaną z dobrym skutkiem przy natarciu od uprzęży i przy różnych zranieniach skóry. Jako wielką zaletę tej maści podnieść muszę, że nie wysusza zbytnio skóry, przez co zapobiega pękaniu, a przeto i ponawianiu kulawizny.

Maść kopytowa wyrobu aktekarza Blumenfelda zasługuje na wszechstronne uznanie z powodu należytego konserwo-

wania zdrowych kopyt i poprawiania wadliwych. (Następuje sposób użycia.)

Maść kopytowa Blumenfelda może być użytą i dla leczenia „gnicia strzałki“ przez wprowadzenie jej na jucie lub pakułach.

Stolica Sofia dnia 29. września 1890 r.

Major F Chełchowski,
naczelnik wydz. weter. przy Ministerstwie wojny. Naczelny weterynarz wojsk bułgarskich. Nauczyciel przy szkole wojennej.

Ministerstwo spraw wewnętrz. l. 469.

Preparaty wyrobu pana Henryka Blumenfelda we Lwowie, a mianowicie Fluid regeneracyjny i maść kopytową używałem z bardzo dobrym skutkiem w odpowiednich wypadkach, przeto najusilniej je polecam PP. kolegom i hodowcom

Sofia 15. grudnia 1890.

L. Tymoftiewicz,
naczelnik oddziału weterynaryjnego przy Ministerstwie spraw wewnętrznych.

C. k. pułk dragonów **Baron Piret** Nr. 9.
C. k. weterynarz wojsk.
Benedykt Meznik
Do c. i k. Kom. puł. w Czerniowcach.
Czerniowce d. 12. Czerwca 1890.

Donoszę, że wyroby lekarsko-weterynaryjne aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie, doręczone celem wypróbowania ich, po największej części zostały spotrzebowane. Z tych wyrobów okazał się **Fluid regeneracyjny środkiem skutecznym. Maść na grudę bardzo dobrą, a karpacki proszek dla bydła,** który składa się z mocno gorżkich i solnych środków lekarskich, **sprawia na trawienie znaczny wpływ i okazał się skutecznym** u konia służbowego, który długotrwałą chorobą w stanie odżywienia mocno podupadł.

Zarząd stajni
J. W. R. Hr. Potockiego

Do WPana H. Blumenfelda aptekarza we Lwowie

Niniejszem poczytuję sobie za obowiązek przesłania do Pana uznania i podziękowania za wynalezione przez Niego: **Fluid regeneracyjny, maść na grudę i maść na kopyta,** które te środki w rozlicznych razach z bardzo dobrym skutkiem zastosowywano.

Zamek Łańcut w Sierpniu 1890.
Ed. Sobiraj koniuszy.

Zarząd dóbr Jego Eks. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego.

Zarzecze dnia 28. maja 1891.

Do Wgo Pana Henryka Blumenfelda, aptekarza we Lwowie.

Po przeprowadzonem dłuższem doświadczeniu mogę z przyjemnością donieść, że regeneracyjny Fluid wyrobu Pańskiego okazał się w ogóle a w szczególności przy stłuczeniach i ubezwładnieniu bardzo skutecznym, a „maść od grudy“ osuwała tę często uporczywą słabość w bardzo krótkim czasie.

Zbyszewski.

Zarząd stada koni Arabskich imienia J. O. księcia R. E. Sanguszki, własność JW. hr. Józefa Potockiego.

Antoniny gub. Wołyńska d. 1. marca 1891

Fluid wyrobu Pana Henryka Blumenfelda aptekarza we Lwowie używaliśmy w naszej stajni i okazał się jako bardzo skuteczny we wszystkich przypadkach tam, gdzie tego rodzaju przetwory używane bywają. ***L. Brzezicki,***
zarządzający stadem

Dla uniknięcia podrobień i naśladownictw uprasza się wyraźnie żądać wyrobów weterynaryjnych zaopatrzonych marką ochronną i podpisem apt. Henryka Blumenfelda.

Główny skład w aptece pod „Złotym Słoniem“ Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Oprócz tego są do nabycia w następujących aptekach: we Lwowie u pp. Ruckera i Krzyżanowskiego, w Krakowie u pp. Stockmara i Roznera; w Brodach w aptece p. Landesberga i p. Popiela w Budzanowie w aptece p. Jasińskiego; w Kamionce Strumiłowej w aptece p. Pilewskiego; w Kopyczyńcach w aptece p. Redera; w Podwołoczyskach w aptece p. Schneidera; w Pomrzanach w aptece p. Aleksiewicza; w Stanisławowie w aptece p. Amirowicza; w Tarnopolu w aptece p. Krzyżanowskiego; w Trembowli w apt. p. Kurkiewicza; w Stryju w aptece p. Jahra; w Mikołajowie w apt. p. Jęcewicza; w Brzeżanach w apt. p. Dursta; w Kozłowie w apt. p. Błachowskiego; w Czerniowcach w apt. p. Mahla.

Do miejscowości, w których apteki nie otrzymują na składzie środków leczniczych weterynaryjnych aptekarza Henryka Blumenfelda, wysyła apteka pod „Złotym Słoniem“ we Lwowie powyższe środki na zamówienia **dosięgające łącznej kwoty 5 zlr.,** franko, również nie licząc kosztów opakowania, tak, że strony otrzymują owe środki na miejscu po cenie oryginalnej, którąto kwotę w takim razie przy zamówieniu załączyć należy.

NAFTĘ

najlepszej jakości niezapalną, **kryształową 00, salonową 0, białą Nr. 1. i nieeksplodującą żółtawą Nr. 2.**

sprzedaje we Lwowie w 15 własnych sklepach po cenie umiarkowanej.

Kupującym asygnaty na wiekszą ilość nafty opuszcza znaczny rabat.

Na prowincyę wysyła zamówioną naftę po cenie najniższej. Przytem sprzedaje tanio świece stearynowe, parafinowe i łojowe, smarowidło do wozów, oliwę do maszyn, do lamp, mydło, krochmal, sodę i farbkę do bielizny, jakoteż szkiełka, knoty i przybory do lamp.

WAWRZYNIEC MATYSKIEWICZ

Główny skład nafty **we Lwowie** przy ul. Polnej l. 3 i ul. Sapiehy l. 47.



Pierwsza galic. Pracownia Powroźnicza

Fr. Ksaw. Marschalla

we Lwowie

we własnym domu, ul. Grodecka L. 11



poleca

po cenach najumiarkowańszych wyroby powroźnicze, jakoto: **liny** do przewozów różnej długości i grubości, **sznury** do bielizny, **szpagat** w różnych gatunkach, **linewki, gurty, powrozy, szle, postronki, naszelnice, uździenice, pasy** do młocarń, młynów, oraz wszelkie inne przedmioty w zakres powroźnictwa wchodzące. Ręcząc za doborowy i trwały materyał, nadmieniam, iż wszelkie zamówienia, tak miejscowe, jak i z prowincyi, uskuteczniam bezzwłocznie, i odsyłam takowe koleją lub pocztą w miejsce wskazane.

KAROL POKORNY

we Lwowie

ulica Karola Ludwika L. 11

(Hotel centralny)

SKŁAD MEBLI

i PRACOWNIA TAPICERSKA

poleca

własne wyroby tapicerskie, meble z drzewa orzechowego, dębowego itd., meble gięte i żelazne, lustra, karnisze itd.

przyjmuje przerabianie mebli i materaców, tudzież opakowania mebli.

GŁÓWNY SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

WE LWOWIE ULICA KAROLA LUDWIKA L. 39.



Wyrób i sprzedaż materjałów aptecznych. Wszelkie artykuły gumowe, kauczukowe i opatrunki chirurgiczne. Wstrzykawki. Waty. Gazy. Bandaże itp. Koniaki. Malagi i Wina dla rekonwalescentów i chorych. Artykuły toaletowe i kosmetyczne: Perfumy. Mydła, Kremy i t. p. Specifika krajowe i zagraniczne. Środki desinfekcyjne: Kwas karbolowy. Wapno karbolowe itp. Środki niezawodne do wytępienia szczurów, myszy, pluskw, szwabów i t. p. Skład materjałów dla aptekarzy, chemików i fotografów. Świeże wody mineralne i przetwory zdrojowe. **CENY NAJTAŃSZE.**

PLAMINA!

wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni, i t. p.

Flakon 20 ct.

PIEGI!

plamy wątrobiane, liszaje, pryszcze, opalenia słoneczne i wszelkie wyrzuty skórne usuwa w krótkim czasie znakomity

„KREM TOALETOWY“

Dra Meislera.

Cena 1 zlr.

† MORTYNA!

niezawodny środek na wytępienie: szczurów, myszy, molów, pluskw, szwabów, karakonów, stonóg i t. p.

Cena 10, 20, 50 ct. i wyżej.

EAU ATHENIENNE

au

QUINQUINA

najlepszy środek przeciw wypadaniu włosów i łupieżu jest prawdziwa

WODA ATEŃSKA

Cena 70 ct.

NAGNIOTKI!

narośla skórne i brodawki usuwa radykalnie

PLASTER

Dra Fischera.

Cena 20 ct.

KOSMA!

jest najlepszy i najpewniejszy środek przeciw siwym włosom

Cena 1 zlr.

Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.

Droguerja FELIXA GLOSSA magistra farmacji.

lezionego bandażu, wybawić mię z wielkiego niebezpieczeństwa. W skutek tego jestem teraz zupełnie zdrów, jak przedtem i zdolnym do wszelkiej pracy bez narażenia się na boleści. Wyrażam zatem moje najgłębsze podziękowanie temu zacnemu człowiekowi. Oby mu Bóg dał długie życie, by mógł być czynnym dla cierpiącej ludzkości. Proteguję go jako znamienitego specyalistę wszystkim cierpiącym.

M. Sziget 15. sierpnia 1889.

Józef Frojmowicz.

Świadkowie: Jakob Fruchter, Elias Schwarz. Następuje legalizacya przez król. notaryusza Jana Szilagyj.

Świadectwo lekarskie. Dnia 28. b. m. byłem zawołany do p. Moritza Drotera, u którego skonstatowałem przepuklinę. Pomimo, że już dwaj inni koledzy u cierpiącego byli, to ani im, ani mnie nie udało się wprawić takową, w skutek czego ja radziłem do operacyi. Tego samego dnia po południu znowu byłem wezwany do chorego, gdzie spotkałem bandażystę M. Freilicha, który także próbował wprawić przepuklinę i któremu się rzeczywiście udało po kilkugodzinnej gorliwej pracy osiągnąć rezultat, co mi daje powód polecić go każdemu cierpiącemu.

Budapeszt, 30. marca 1890.

Dr. Schwarz Nandor, lekarz miejski.

Tłumaczenie powyższe potwierdzone przez tłumacza ces. król. Namiestnictwa dla Galicyi p. Schreibera w. r.

Podziękowanie. W skutek nałożenia mi bandażu własnego wyrobu przez p. M. Freilicha z szczególną biegłością na moją w największym stopniu zastarzałą i śmiertelnie bolącą lewostronną przepuklinę, została w stosunkowo bardzo krótkim czasie wyleczoną, tak że już bez przeszkody mój ciężki zawód pomimo moich 60 lat dalej prowadzić mogę.

Potwierdzając powyższe w interesie prawdy i cierpiących na przepukliny, wyrażam niniejszem moje podziękowanie p. Freilichowi z głębi mego serca za okazaną mi pomoc dzięki pomocy Bożej.

Brody, 23. marca 1891.

Dr. Leopold Herzel, dyrektor izrael. szkoły ludowej i profesor c. k. gimnazyum.

Od dnia 14. września 1891. używam bandaży odrębnej konstrukcyi pomysłu pana Mojżesza Freilicha, i od tego czasu doznaję zupełnej ulgi w dolegliwościach przepukliny pachwinowej, na którą, pomimo bezustannego używania bandaży różnych konstrukcyj cierpiałem przeszło 40 lat.

Fakt ten podaję niniejszem do publicznej wiadomości, a składając zarazem na tem miejscu bandażyście panu Mojżeszowi Freilichowi najserdeczniejsze dzięki za jego bandaże fachowo sporządzane i umiejętnie zastosowane, uważam to jako sumienny obowiązek polecić go najusilniej cierpiącym.

We Lwowie 4. lutego 1892.

Alfred Bojarski, emeryt. inżyn. miejski.



Zakład Artystyczno
Litograficzny
A·Przyszlaka
we Lwowie
ul. Kopernika l. 9.
Bilety wiz.
Zaproszenia ślubne.
Plakaty i dyplomy
Rachunki noty
Chromo litografie.